

Górze

Wojciech
liasz, 10. Sio
wszysty
kie drużyny
akowym ca
dualna po 5
ruch 19:35.33.
ayj strata 17
ki (Korona
Piotr Kosma-
— 24 sio
z (Taxor C4
Marian Wa-
dzka) — 23
(Gorzów)
ra (Wrocław)

wa po 5 els
e 58:47.42. 2
dywojewódz
dykregowa
56.34, 6. Go-

tywniejszych
ancy) — 21
ch — 17 pta-
me) — 14.
wa: 1. Zbie-
2. Władimir
Marian Wa-
etap wysięgi
gnicy długie

zespół Stilo-
mak rzetelnie
z i efekt pu-
adransie gr-
o rzućie roz-
przes Stilom-
ek... po sio-
nierająca do
zia pokat
kartke, a za-
„jedenastko”,
zmarnował

szczęśli-
gra Stilo-
zmianę wy-
ała 25 minut
na polu kar-
do Butzwy
ol dla gorzo-
o później, pa-
ewicza z na-
Przy staniu
ie po meczu,
zan nie zaga-
chcieli? pod-
Rzeczywiście
wiając — na
lenie „amato-

ślewicz, Jan-
głębia. Ciesło
Bobre spota-
na pole kar-
on nie

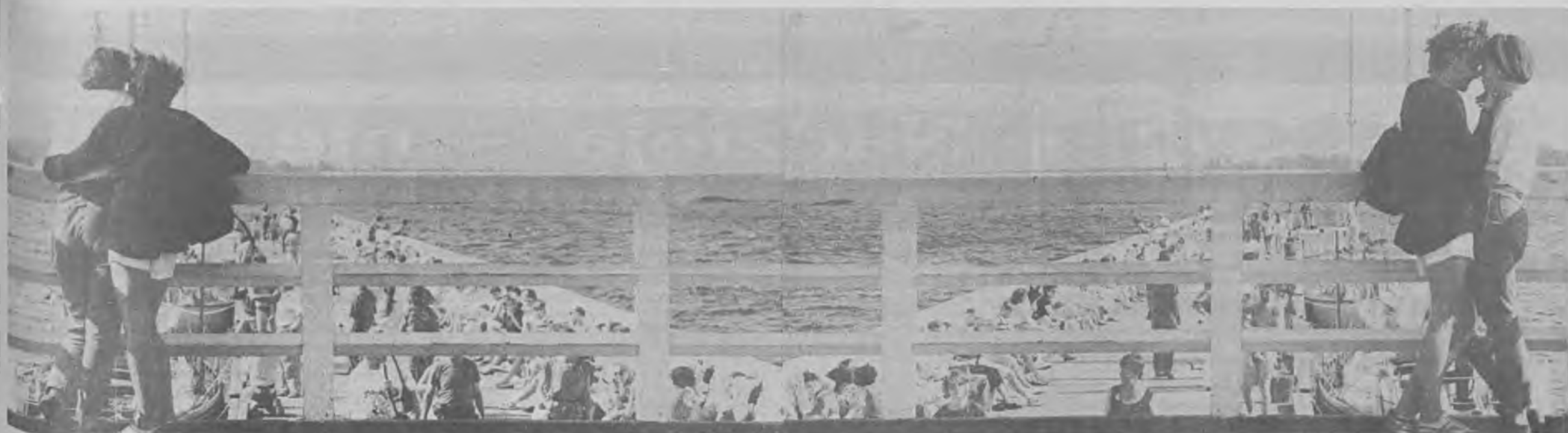
zasłużony
ligowy rywal
bardziej wy-

środkowych
kiem podaje-
ce): Górnik
Warszawa 0:1
ik Zabrze 0:2
ez — Pogoń
Huśnik War-
an 3:1 (0:0),
uch Chorzów
ie Walbrzych
(1:0). Mo-
lec 3:2 (2:1),
Olimpia Po-
ew Łódź —
0:0). Jagiello-
n Lublin 3:3
nowa — ŁKS
— w karny
— Zawisza

SZ AMPULA

ra oraz zawod
ktoria Gurli-
ka, Ewa Pys-
zak, Anna Sio-
ek, Ewa Gó-
Ewa Chomi-
el, Beata Wy-
cz, Agnieszka
Chudziak, Re-
ezierski, Re-
y — Jan Pa-
biologicznej
znaję, lekarz

na sobotę tur
czy cykl przy-
ligowego. Z
u, obok Saze
za Lewie za
tomiał wzm-
ne z rozwa-
Wrocław Rata
styna Swier-
ła zakontrak-
poroże Wikto-
Sawesława
MAN SIUDA



Fot. Marek Woźniak

Jak zdradzać żonę...

— radzi Marek Kasz, dziennikarz, satyryk, rzecznik Biura Miss Polonia, pisarz, autor książki pod tym samym tytułem

Anna Bułat-Raczyńska



Fot. Krzysztof Mężyński

Wydaje się, że w wieku młodym, a po siedemdziesiątce wchodzi w tak zwany wiek średni.

— Zrobiło ci się żal tych mężczyzn? Postanowiłeś im pomóc?

— Właśnie. Bo tak się składa, że z drugiej strony obracam się w sferach artystyczno, literacko, biznesowych i często mam do czynienia z różnymi wspaniałymi

— Muszą? — No jasne! Bo co z tego, że się przespał. To jest, umówmy się, przyjemność, owszem,

(ciąg dalszy na str. 6)

— Dlaczego napisa-

— Z racji wykonywa-

— Wsie nie wchodzi w ra-

— A w miastach i mia-

— Wsie nie wchodzi w ra-

— A w miastach i mia-

— Wsie nie wchodzi w ra-

— A w miastach i mia-

— Wsie nie wchodzi w ra-

— A w miastach i mia-

— Wsie nie wchodzi w ra-

— A w miastach i mia-

— Wsie nie wchodzi w ra-

— A w miastach i mia-

— Wsie nie wchodzi w ra-

— A w miastach i mia-

— Wsie nie wchodzi w ra-

— A w miastach i mia-

— Wsie nie wchodzi w ra-

— A w miastach i mia-

— Wsie nie wchodzi w ra-

— A w miastach i mia-

— Wsie nie wchodzi w ra-

— A w miastach i mia-

— Wsie nie wchodzi w ra-

— A w miastach i mia-

— Wsie nie wchodzi w ra-

— A w miastach i mia-

— Wsie nie wchodzi w ra-

— A w miastach i mia-

— Wsie nie wchodzi w ra-

— A w miastach i mia-

— Wsie nie wchodzi w ra-

— A w miastach i mia-

— Wsie nie wchodzi w ra-

— A w miastach i mia-

— Wsie nie wchodzi w ra-

— A w miastach i mia-

— Wsie nie wchodzi w ra-

— A w miastach i mia-

— Wsie nie wchodzi w ra-

— A w miastach i mia-

— Wsie nie wchodzi w ra-

— A w miastach i mia-

— Wsie nie wchodzi w ra-

— A w miastach i mia-

— Wsie nie wchodzi w ra-

— A w miastach i mia-

— Wsie nie wchodzi w ra-

— A w miastach i mia-

— Wsie nie wchodzi w ra-

— A w miastach i mia-

— Wsie nie wchodzi w ra-

— A w miastach i mia-

— Wsie nie wchodzi w ra-

— A w miastach i mia-

— Wsie nie wchodzi w ra-

— A w miastach i mia-

— Wsie nie wchodzi w ra-

— A w miastach i mia-

— Wsie nie wchodzi w ra-

— A w miastach i mia-

Zielonogórska
Głogowska
Gorzowska
Lubińska

174(230)

6-8 WRZEŚNIA 1991

1000 zł

W MAGAZYNIE
MIĘDZY INNYMI:

CENZUROWANIE
BRZUCHA

CASANOVA
za 20 milionów

BIBLUNE
SENSACJE

MADONNA
OD KUCHNI

Krok w stronę pozaziemskich cywilizacji!

Sensacyjne odkrycie nowej planety

Konrad Stanglewicz

Przed kilkoma tygodniami światową prasę obiegła sensacyjna wiadomość: odkryto pierwszą planetę poza naszym ukł-

— Czy sensacyjność tego odkrycia nie jest jedynym wymysłem mass mediów?

800 milionów ludzi na całym świecie cierpi na krótkowzroczność. Ponad 600 tysięcy pacjentów zostało bezboleśnie zoperowanych tzw. metodą rosyjską, metodą profesora Światłosława Fiodorowa

Nadzieja - nie cud czyli skalpel w oku

Grażyna Walkowiak

— „Całe życie próbowałem mnie zaszczepić, żeby zrealizować za wszelką cenę swoje ambicje. Są i tacy, którzy uważają mnie za dobrego chirurga. A ja sam? No cóż, jestem z siebie zadowolony, bo czynię ludzi szczęśliwymi”.

— Tak mówi o sobie samym, w wydanej w ubiegłym roku przez wydawnictwo „Planeta” w Moskwie książ-

— W 1981 roku na przedmieściach Moskwy zostały położone fundamenty pod nowy szpital. Sześć lat później został nazwany

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

Fiodorow miał już opracowany program, który konsekwentnie realizował.

— W 1981 roku na przedmieściach Moskwy zostały położone fundamenty pod nowy szpital. Sześć lat później został nazwany

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

— „Mikrochirurgia oka”. Ultranowoczesny Ośrodek ze skomputeryzowaną aparaturą

czas, opierając się na opinii legnickich oku-

— „Metoda jest niedopuszczalna z dwóch powodów: fachowego, bo nie jest

— „Metoda jest niedopuszczalna z dwóch powodów: fachowego, bo nie jest

— „Metoda jest niedopuszczalna z dwóch powodów: fachowego, bo nie jest

— „Metoda jest niedopuszczalna z dwóch powodów: fachowego, bo nie jest

— „Metoda jest niedopuszczalna z dwóch powodów: fachowego, bo nie jest

— „Metoda jest niedopuszczalna z dwóch powodów: fachowego, bo nie jest

— „Metoda jest niedopuszczalna z dwóch powodów: fachowego, bo nie jest

— „Metoda jest niedopuszczalna z dwóch powodów: fachowego, bo nie jest

— „Metoda jest niedopuszczalna z dwóch powodów: fachowego, bo nie jest

— „Metoda jest niedopuszczalna z dwóch powodów: fachowego, bo nie jest

— „Metoda jest niedopuszczalna z dwóch powodów: fachowego, bo nie jest

— „Metoda jest niedopuszczalna z dwóch powodów: fachowego, bo nie jest

— „Metoda jest niedopuszczalna z dwóch powodów: fachowego, bo nie jest

— „Metoda jest niedopuszczalna z dwóch powodów: fachowego, bo nie jest

— „Metoda jest niedopuszczalna z dwóch powodów: fachowego, bo nie jest

— „Metoda jest niedopuszczalna z dwóch powodów: fachowego, bo nie jest

— „Metoda jest niedopuszczalna z dwóch powodów: fachowego, bo nie jest

— „Metoda jest niedopuszczalna z dwóch powodów: fachowego, bo nie jest

— „Metoda jest niedopuszczalna z dwóch powodów: fachowego, bo nie jest

— „Metoda jest niedopuszczalna z dwóch powodów: fachowego, bo nie jest

— „Metoda jest niedopuszczalna z dwóch

Ochrona prawa autorskiego

Rada na piratów

Zanim nastąpi moment ostatecznego uregulowania stanu prawnego w dziedzinie ochrony praw autorskich, już dziś należy się do ograniczenia występujących naruszeń nadużyć.

Sposobem najprostszym wydaje się sprawa namaganych kaset video. Ich rozpowszechnianie nie jest na razie karane w Polsce na podstawie międzynarodowych umów, kodeksów i norm prawnych, lecz wobec naruszeń ustawy o kinematografii. Ustawa ta przewiduje kary za produkcję, rozpowszechnianie i opracowywanie filmów bez zezwolenia. Pozwolenia takie dostało w Polsce dopiero 16 firm, choć w kraju działało niemal 8 tys. wypożyczalni. Warto jednak zauważyć, że większość z nich korzysta z kaset, które nie są prawnie dopuszczone do dalszego wypożyczenia. Łatwo to poznać po braku, na większości z nich, charakterystycznych, małych białych napisów z nazwą macierzystej firmy — producenta.

Oczywiście nie oznacza to, że w tych przypadkach nie może wkraczać policja. Ostatecznie Sąd Rejonowy w Zakopanem skazał pięciu właścicieli wypożyczalni kaset video na grzywny po 5 mln zł za naruszenie prawa o kinematografii. Proces ten był konsekwencją przeprowadzonej przez RAPiD (Rada Autorów Producentów i Dystrybutorów) kontroli zakupiających wypożyczalni. Przy "okazji" skonfiskowano ponad 1000 kaset.

Pracownicy kłopotem są jednak dzięki wypożyczalni na ulicach miast. Według szacunkowych obliczeń, dzienny dochód z ulicznej walki z kasetami wynosi około miliona zł.

Co prawda, na przykład w Krakowie, patroli policji regularnie kontrolują place i miejsca, w których wypożyczane są kasety — jednak skuteczność tych działań pozostawia wiele do życzenia.

Jak niedawno oświadczyli władze policji, od początku roku, w ramach prowadzonej przez policję akcji "Pirat", skonfiskowano ponad 10 tysięcy kaset i wszczęto 150 postępowań przygotowawczych. Co jednak charakterystyczne — większość z nich została umorzona przez prokuraturę. Innym sposobem likwidowania czarnego rynku "dorobku umysłowego" jest samo-

obrona organizowana przez samych producentów.

Niedawno w Krakowie powstało Stowarzyszenie Autorów i Producentów Oprogramowania Komputerowego "COP", powołanego w celu ochrony praw autorskich na programy komputerowe. Przedstawiciele najpoważniejszych firm krakowskich zobowiązali się do rozpowszechniania jedynie legalnego oprogramowania i otoczenia klientów wszechstronną pomocą w tym zakresie. Stowarzyszenie ma też wystąpić do Sejmu o podjęcie środków jak najszybciej zmierzających do zapobieżenia szerzącemu się piractwu.

Ale jest też sposób najlepszy z punktu widzenia krajowego klienta.

Jeszcze parę lat temu amerykański koncern Levi's wytoczył proces o ochronę praw twórczych jednemu z prywatnych zakładów szycących konfekcję odzieżową bezprawnie opatrywaną firmowymi naszywkami Levi's.

Teraz znaleziono prostszy sposób — Levi's uruchamia wielką sieć swoich sklepów firmowych w Polsce.

Do końca 1993 roku ma powstać u nas ponad 30 takich sklepów, a już w roku przyszłym ma zostać w Płocku uruchomiona wielka inwestycja kapitału zagranicznego — właśnie fabryka produktów Levi'sa. Tymczasem po Gdańsku powstał już sklep w Krakowie i, pomimo niebotycznych, jak na panujące w Polsce warunki cen (koszulka ponad 300, spodnie 280-400, kurtka 439 tys zł), sklepy te cieszą się wręcz niesłychanym powodzeniem.

Ale Levi's nie twierdzi, że jest to jedyny sposób na wyjście z tej trudnej sytuacji — ma być tylko pierwszym elementem wolnego zastępowania niewydolnej współpracy z Pewexem i ukroczenia fałszerzy praktyk w Polsce.

Sposoby zapobiegania piractwu są różne. Niekoniecznie też muszą oznaczać straty ponoszone przez krajowy rynek wytwórczy czy nawet rynek konsumencki. Są natomiast dla zachodnich inwestorów jednym z poważniejszych dowodów na to, że coś się zmienia we wschodniopolskiej dżungli.

Witold Beres

Fot. Marek Woźniak



Lekarz domowy

Szkoda, że tak późno

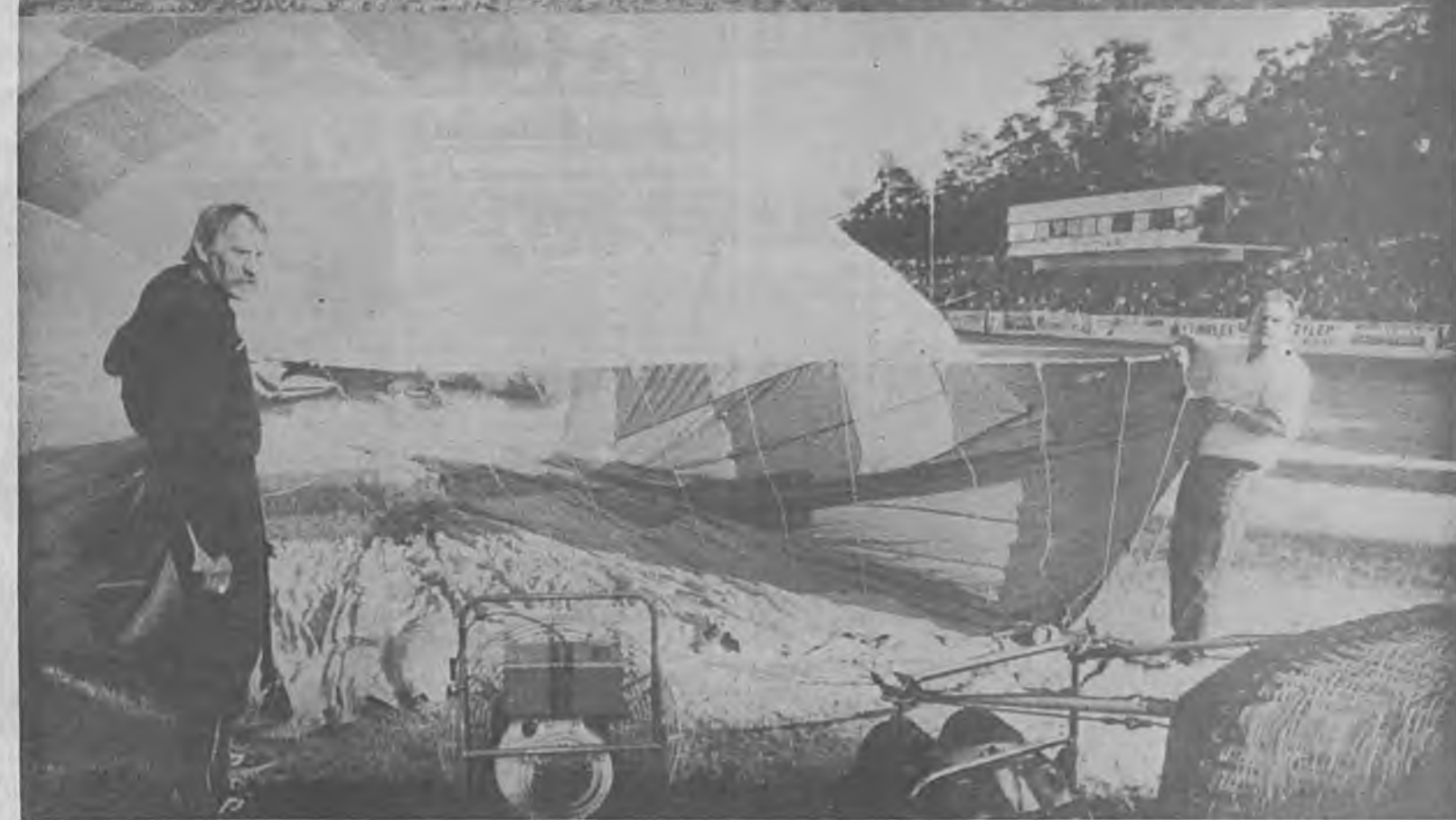
Facile dictu — difficile factu (łatwo powiedzieć, trudno wykonać) — tę rzymską maksymę można by wykorzystać do skomentowania najnowszej propozycji Ministerstwa Zdrowia — powołania instytucji lekarza domowego. Sam pomysł nie jest ani nowy, ani oryginalny. Na Zachodzie sprawdza się on od wielu lat, przyczynia do nawiązania więzi między lekarzem a pacjentem, powoduje, że pacjenci mają poczucie dostępności do swojego lekarza w każdej chwili.

Lekarz domowy w tych krajach, gdzie instytucja ta jest znana, opiekuje się swoimi pacjentami (grupą od kilkuset do około tysiąca osób) od momentu ich narodzin aż do śmierci. Zna więc ich problemy, pamięta, kto przeszedł w dzieciństwie anginę, a kto czarną ospę, kto miał uczulenie na produkty mleczne a kto katar sienny. Do każdego pacjenta może podejść w sposób indywidualny, pamiętając o jego skłonnościach, słabościach, potrzebach.

Lekarz domowy może wreszcie zastąpić w wielu przypadkach specjalistę. Oczywiście musi być to lekarz — omnibus, znający podstawy pediatrii, okulistyki, laryngologii, kardiologii, nie mówiąc o internistycznym. Badania zachodnie wykazują, że dobry lekarz domowy załatwia ok. 90% wszystkich przypadków wymagających interwencji lekarskiej. Tylko w rażąco nieskomplikowanego przypadku, gdy konieczna jest pomoc szpitalna czy też specjalisty — kieruje pacjenta po wstępnym rozpoznanu na badania specjalistyczne. Aby wykształcić dobrego lekarza domo-

wego, należy szkolić go już na studiach, a potem umożliwić mu rozszerzenie wiedzy. Model szkolenia lekarzy w Polsce nie spełnia tych wymogów. Podczas studiów lekarz otrzymuje pewną porcję wiedzy ogólnej, potem robi specjalizację i zwykle zajmuje się przypadkami ściśle ze swojej dziedziny. Internista u nas traktowany jest jako lekarz, do którego idzie się w przypadku kataru, bólu gardła itp. Na "prawdziwe" leczenie idzie się do specjalisty. Dla wprowadzenia w Polsce instytucji lekarza domowego należałoby mieć do dyspozycji ok. 20 tys. lekarzy. Gdyby zacząć ich szkolić od zaraz — potrwałoby to do brych kilkadziesiąt lat. Ministerstwo Zdrowia zdecydowało się na inne rozwiązanie. Tytułem eksperymentu wprowadzono instytucję lekarza domowego w Bydgoszczy. Będą oni uzupełniać sieć opieki zdrowotnej, ich opieka (praktycznie 24 godziny na dobę) będzie kosztowała przyszłych pacjentów po ok. 8 tys. zł miesięcznie. Z tych pieniędzy wypłacane będą pensje lekarzom domowym. Stała dyspozycyjność musi kosztować, lekarze zarabiać będą po ok. 7-8 milionów złotych. Tak wysokie wynagrodzenie powinno też zachęcić lekarzy o wysokich kwalifikacjach do podejmowania się funkcji lekarza domowego, odciążyć ich od konieczności podejmowania dodatkowej pracy w szpitalach, aby dorobić do niskich pensji w przychodniach czy szpitalach.

Roman Mazur (P)



...doktor Ludmiła...
...gnia...
...przy pomocy...
...profesor...
...mogli pomóc...
...cierają...
...że możemy...
...okulistów...
...ażymy...
...profesor...
...chodzi o...
...o, o czy naszych...

...w "Odzwierciedle...
...tylko zdaniem...
...zaka...
...Miałem...
...tych, którzy...
...i których...
...na szczep...
...umanizm...
...jeżeli jest...
...z którego...

...je adres...
...r Łanuch...
...zny Kom...
...rli Oka...
...pisk, CCCP...
...ska 10...
...33114 VZOR...
...403737

...Bo jego córka...
...zeba żyć...
...chwilę...
...ec pyta...
...lodge Olga...
...za nowy...
...ie.

...alu, jak...
...Piotr dzie...
...przypad...
...piwo. Po...
...nieli nic...

...przypomina...
...zaczeka...
...i drapać...
...ły usły...
...ludzi...
...stał ze...
...mówił: "No...
...nie zrobie...

...edawczy...
...amtego...
...tu zakup...
...Piotr jak...
...od Roma...
...i, w co...
...u rodzic...

...two prawie...
...tamtego...
...Rodzina...
...się stać...
...do z...
...okurator...

ni, przyjechał mój ojciec. W 1949 roku ojciec uczestniczył w ruchu niepodległościowym i został aresztowany natychmiast po wkroczeniu do Estonii wojsk radzieckich. A w 1945 roku spotkali się po raz pierwszy z Solżenicynem w więzieniu na Łubiance. Tam zadzierżyli się więzy przyjaźni, która łączyła ich aż do końca... Już później, opowiadając o ciekawych ludziach, z jakimi zetknął się w więzieniu i na zesłaniu, wspominał też o młodym kapitanie artylerii, Rosjaninie Aleksandrze Solżenicynie. Już wtedy ojciec zorientował się, że ma do czynienia z człowiekiem nieprzeciętnym, choć — jak mawiał — "na razie jeszcze uważającym się za marksistę..."

Ojciec wspominał rozmowę "światopoglądową" i polityczną, jakie toczył z młodym współtowarzyszem niedoli na dachu więzienia podczas krótkich codziennych spacerów (rozmawianie na tematy polityczne w celi było wysoce niebezpieczne). Jego słuchacz chłonieł wiadomości, jakie przekazywał mu ojciec, demokratą i prawnik —

o zachodniej demokracji, o klasycznym trójkątzie władzy, o ustroju państwowym i pierwszej konstytucji Republiki Estońskiej, w czasach, kiedy była jeszcze niepodległa. Proces przekonywania, swoistej reedukacji politycznej i światopoglądowej był długi, niełatwy, ale trafił przecież na umysł wybitny, na człowieka głęboko myślącego...

kich rozmiarów jak później. Żyli też ludzie pamiętający dawną, niepodległą Estonię, a i przyroda była czystsza...

— A kiedy po raz pierwszy zobaczyła pani Solżenicyna?

— Było to latem 1963 roku w Tartu, dokąd przyjechał, by spotkać się z moim ojcem. Byłam nastawiona trochę nieufnie, myślałam

znalezienie miejsca ustronnego, gdzie nikomu nie rzuciłby się w oczy. Zaproponowali mi więc dom w południowej Estonii, gdzie rodzice moi osiedlili się po powrocie z Syberii. Do sklepu było niedaleko, w pobliżu przebiegała szosa, wokół rozciągała się niezwykłe malownicza okolica. Nie więc dziwnego, że Solżenicynowi wiele przypadło do gustu ten dom. Zamieszkał

wiecz tam na dwa sezony zimowe — 1965/66 i 1966/67 i zakończył pisanie "Archipelagu GUŁAG". Trzeba pamiętać, że był to czas niebezpieczny, trwała już na nagonka a to, co pisał u nas, było przecież groźne dla władzy. Należało się więc mieć na baczności. Solżenicyn ograniczał do minimum swoje pobyty po-

za domem. Zwykle pod koniec tygodnia zjawiał się u niego z plecakiem pełnym żywności, a wracając do domu zabierał ze sobą jedną odbitkę napisanego w międzyczasie fragmentu powieści — w razie czego ocalałby choć jeden egzemplarz...

— Jak pracował Solżenicyn i jak wy-

począł?

— Jak pracował Isajewicz pracował po 10-12

godzin na dobę. Zajmował dwa pokoje. Pierwszy był pokojem "gościńnym", drugi natomiast, znajdujący się za nim, służył mu za gabinet do pracy i sypialnię. Było to jego "sanktuarium" twórcze, do którego nikt nie miał wstępu... Po obiedzie zwykle spacerował, rąbał drewno, albo jeździł na nartach. Na dłuższe rozmowy pozwalał sobie jedynie wtedy, gdy przekroczył "dzienny plan" pisania...

Żyjąc, jaki pędził, przypominał raczej żywota konspiratora. W Estonii miał wielu przyjaciół, u których również przechowywał rękopisy. Nigdy jednak o nich nie rozmawialiśmy. Tak było po prostu bezpiecznie dla wszystkich. Ale wszyscy, z którymi się stykał, służyli mu wszelką możliwą pomocą.

— A kiedy Solżenicyn odwiedził Estonię po raz ostatni?

— Późną jesienią 1968 roku. Przyjechał na grób ojca, który zmarł w maju tegoż roku, a także innego swojego przyjaciela z obozu, również pochowanego w Tallinie, Georga Tenno... Ale były to dla nas wszystkich już ciężkie, bardzo ciężkie czasy... A powieść?.. W maju 1968 roku, kiedy chowaliśmy ojca, "Archipelag GUŁAG" szczęśliwie dotarł do Francji...

Rozmawiał: Borys Smol
Agencja Nowosti

Kto ukrywał Solżenicyna w Estonii?

Gdzieś, na głuchej prowincji estońskiej pisał Solżenicyn swój „Archipelag GUŁAG”...

Wkrótce po powrocie z zesłania Solżenicyn zjawił się w Estonii, by odszukać towarzyszy niedoli i zebrać ich wspomnienia potrzebne przy pisaniu "Archipelagu GUŁAG". Pisarz polubił Estonię "od pierwszego wejrzenia", polubił za czystość, porządek, spokój i ciszę. Uznał, iż jest to idealne miejsce do pracy i zamierzał nawet kupić sobie jakiś dom. Trzeba pamiętać, że wtedy, w latach 60, proces sowytyzacji Estonii nie przybrał jeszcze ta-

sobie: przecież to jednak marksista. A jednak pierwsze słowa, jakie padły z jego ust po 18-letniej przerwie, kiedy się nie widzieli, brzmiały: "Arnoldzie Juhanowicz, teraz jestem zupełnie innym człowiekiem"... Tak, zupełnie zmienił się... Świetnie znał wszystkie nasze problemy, zdawał sobie sprawę z całego dramatyizmu dziejów Estonii i jej narodu...

— Gdzie mieszkał i pracował?

— Musiał mieć ciszę i spokój, chodziło o

Presley twierdził, że artysta musi być na scenie onanistą

Madonna od kuchni

Zygmunt Kałużyński nazwał ją "współczesną boginią miłości". Madonna przyzwyczaiła publiczność do tego, że jedni widzą w niej uosobienie seksu w dekadzie lat osiemdziesiątych, drudzy — tylko erotomanke, inni jeszcze uciekają się do bardziej wyszukanych porównań — "współczesna Circe". Gwiazda robi wszystko, aby bulwersować opinię publiczną skandalami i sensacjami artystycznymi, prowokuje życiem osobistym. Zdaje się, że jest to jedyna droga, aby utrzymać się "na topie" w show businessie.

Jeszcze nie uciła wrzawa, którą wywołał teledysk "Justify My Love" (oskarżenie o pomografie) i Ameryka znowu zatrząsa się od plotek. Oto w maju na ekrany kin w USA wszedł pełnometrażowy, paradokumentalny film "Truth or Dare: In Bed With Madonna". Polscy dystrybutorzy ("Silesia Film") wykazali tym razem godny podziwu refleks i "W.łódku z Madonną" ma szansę — po kilku miesiącach od premiery w Stanach Zjednoczonych — bulwersować polską publiczność.

Film ów miał wreszcie pokazać prawdziwe oblicze Madonny: skumulować wszelkie ekscesy religijne, erotyczne, rodzinne i Bóg wie, jakie jeszcze — wszystko po to, żeby po raz kolejny Watykan uznał ją za współczesne wcielenie szatana, a nobliwe panie odwracały się ze wstrętem, że zgrozą patrząc na nagłe rozjaśniające się twarze mężów. Miała to być prowokacja również pod względem formalnym — i to chyba wyszło najlepiej. Reżyserowania podjął się młody absolwent Harvardu, który miał za sobą zaledwie jeden film ("Wuthering Heights"): Alek Keshishian. Przede wszystkim dał się poznać jako mistrz poetyki teledysku: ów charakterystyczny, "rwany", chorobliwie wręcz neurasteniczny styl narracji, przeplatanie zdjęć czarno-białych i kolorowych, konwencji dokumentu i fabuły nadają filmowi rzeczywiście niepowtarzalny, frenetyczny klimat. I na tym, niestety, koniec, jeśli idzie o zalety. Film posługuje się samymi schematami, nie wnosi nic nowego ani... nie specjalnie skandalizującego. Typowy obraz niegrzecznej, buntującej się dziewczynki, która

jednakże (w głębi duszy) jest wrażliwą, delikatną i bezgranicznie samotną w tłumie wielbicielów gwiazd. Reżyser zbyt dosłownie zrozumiał założenie filmu: Madonna "od kuchni". Oglądamy więc artystkę z charakterystycznymi, kiedy zajada zupę z blaszanego garnka, rozmawiając jednocześnie przez telefon; kiedy lekarz bada jej struny głosowe; kiedy wyzywa od palantów Warrena Beatty; kiedy miota się wściekła w strugach deszczu etc. — ale przecież nie o to chodzi.

Miała być to uczta dla voyerystów, ale ludzie, prędzej czy później, przyzwyczajają się do największych nawet prowokacji. Madonna symulująca masturbację na scenie czy znudzonymi ruchami obejmująca i liżąca smukłą butelkę wody mineralnej albo modląca się przed każdym koncertem o sukces, nie robi już dzisiaj większego wrażenia. To wszystko, niestety, już było. Podobno nawet Presley twierdził, iż artysta musi być na scenie onanistą — i potwierdzał to, wsuwając w spodnie rolkę po papierze toaletowym. A kogoż dzisiaj podekscytuje zabawa z butelką?

Widzowie żądali krwawych igrzysk, przekroczenia granic, ustanowionych w "Like a prayer" czy "Justify My Love", złamania każdego tabu, a dostali ładnie zmontowany, ale umiarkowanie prowokujący filmik. Czyżby Madonna, która podobno nie boi się nikogo, zestarzała się po prostu? A może to jedynie Amerykanie są już tak zbłaźniani, że "nie rusza ich" byle co? A może to reklama i sam tytuł obiecywał zbyt wiele?

Nic z tego — na projekcje filmu w Polsce (notabene: skandaliczne tłumaczenie) też nie przyszły tłumy — zainteresowanie jest nikłe.

Trzydziestodwuletnia Madonna ma na swym koncie trzy światowe tournée, ponad dwadzieścia filmów video, siedem filmów pełnometrażowych i osiem albumów. Na jej koncerty przychodzą tłumy wielbicieli. Ukochane dziecko mass mediów. Ulubienica kamery. Ale ostatnio ludzie coraz częściej powtarzają za Davidem Bowie: "Madonna? Nie, dziękuję..."

D.M.

Płacz nad śpiewającym Pavarottim

Olbrzymia ulewa nad londyńskim Hyde Parkiem nieco zepsuła wielkie święto muzyki, jakim był plenerowy koncert włoskiego śpiewaka Luciano Pavarottiego dla uczczenia 30 lat jego kariery operowej.

Wielotysięczny tłum londyńczyków przyzwyczajonych do rześkiego deszczu przybył jednak, by wysłuchać dwugodzinnego koncertu.

Koncert transmitowany był na żywo przez liczne stacje telewizyjne na świecie. W Hyde Parku zgromadziło się blisko 50 tys. widzów. Melomani uzbrojeni w parasole i w płaszcze nieprzemakalne zasiedli na zielonej jak nigdy trawie, pod sceną w kształcie greckiej świątyni wykonanej z imitacji różowego marmuru.

Księżna Diana, książę Karol oraz 4 tys. honorowych gości, którzy zapłacili po 350 funtów (600 dolarów) za bilety na ten charytatywny koncert, zasiedli pod gołym niebem na czerwonych krzesłach. Obok księżnej Diany, pod czarnym parasolem zasiadł premier John Major.

Organizatorzy koncertu mieli nadzieję jeszcze po południu, że pobity zostanie rekord ustanowiony przez grupę "Rolling Stones".

Tamtego koncertu wysłuchało 75 tys. widzów tylko, że wówczas nie padało...

(PAP)

Fot. Krzysztof Mężyński



Obyczaje władców: Hissene Habre

10000 ofiar nowoczesnych tortur

Prerażające wydarzenia podczas zakończonych w niesławie rządów Idi Amina w Ugandzie i cesarza Bokassy I w (ówczesnym) Cesarstwie Środkowoafrykańskim stały się symbolem okrucieństw współczesnych afrykańskich despotów. Ogłoszone niedawno i potwierdzone raporty Międzynarodowej Federacji Praw Człowieka dorzucają do innych jeszcze jedną postać: HISENE HABRE.

Podczas jego ośmioletnich rządów w Czadzie (1982-1990) w czadyjskiej stolicy — N'Djamenie, straciło życie około 10000 więźniów. Był to efekt poczynań byłego prezydenta i jego policji politycznej DDS (Dyrekcja Dokumentacji i Bezpieczeństwa).

Centrum więzienia stanowił bunkier, wybudowany na basenie pływackim na dziedzińcu siedziby DDS, o dwa kroki od stołecznej katedry. Zwykle stłoczonych w nim było ponad dwieście osób. Za miejsce tortur obrano sąsiedni budynek. Rodzaje męczarni, przysłać trzeba, świadczyły o pewnej nowoczesności w torturowaniu ludzi — nie wykorzystywano na masową skalę miejscowych, afrykańskich specjalności: maczet, dżdż i mrowie. Regułą były chłosta — uderzanie kablem, próba wody (polegająca na pompowaniu w człowieka litrów płynu) czy wstrząsy elektryczne. Większość uwięzionych zmarła z wycieńczenia i ran. Ciała chowano o 10 kilometrów na zachód od N'Djameny — odkryto tam masowe cmentarzysko zamęczonych. Inne groby są nadal badane.

Rozgłos wokół czadyjskiego dramatu zawdzięczamy członkom Międzynarodowej Federacji Praw Człowieka. Wcześniej doniesienia, pochodzące od Amnesty International, mówiły tylko o rozmaitych nadużyciach władzy — m.in. nieprawnych aresztowaniach. Zresztą sprawa mordów popełnionych przez DDS nie jest jeszcze do końca wyjaśniona. Wiele zależy w tej mierze od współpracy i dobrej woli następcy Hissena Habre, zresztą jego dawnego współpracownika, Idrysa Deby.

Milczenie Francuzów, posiadających w Czadzie duże wpływy, i instytucji amerykańskich (wspierających logistycznie policję polityczną Habre) tłumaczone jest uniwersalnym, zawsze użytecznym usprawiedliwieniem: racją stanu. Blokadą sumień okazała się tym razem wrogość wobec pułkownika Kadafiego, walczącego przeciw prozachodnim siłom czadyjskim (właśnie Habre) lub wspomagającym przyjaźnych sobie polityków w tym kraju. W niekończącym się od tysięcy dowodzie na to, że polityka i moralność nie chodzą w parze, przybył jeszcze jeden argument, potwierdzający to przekonanie.

J. M.

Liz Taylor po raz ósmy



Elisabeth Taylor nie przepada za samotnym życiem. Po miliardze Nicku Hiltonie (ślub w 1950 roku), angielskim aktorze Michaelu Wildingu (mariż w dwa lata później), producencie Mike'u Toddzie (rok 1957), piosenkarzu Eddim Fisherze (1959), Richardzie Burtonie (pierwsze małżeństwo w 1964 roku, później rozwód — w roku 1974 i ponowny ślub w 1975 r.) oraz senatorze Johnie Warnerze (1976) nowym wybranym jest trzydziestoletni Larry Fortensky.

Taylor chce u jego boku — jak mówi — "rozpocząć nowe życie". Fortensky — jeśli przyjrzeć się dotychczasowym partnerom pięknej (nadal) Liz — jest na pewno postacią raczej odmienną od poprzedników. Z urodzenia Polak, dawny robotnik budowlany i kierownik ciężarówki, spędził cztery miesiące w więzieniu za prowadzenie pojazdu, gdy poznał Elisabeth, podczas wspólnego pobytu w Betty Ford Center — ośrodku, w którym przeprowadza się proces odtruwania organizmu i usiłuje leczyć od uzależnień — było to w grudniu 1988 roku.

Co było powodem zbliżenia tych dwojga ludzi? Elisabeth Taylor objaśnia to prosto: "On nie jest bogaty ani wpływowy, jego manery mogą wydawać się nie najlepsze. Ale kocha mnie tak, jak żaden mężczyzna nigdy mnie nie kochał". W sensie symbolicznym Liz i Larry są już małżeństwem, połączyli bowiem swe losy na jednej z wysp tajlandzkich według rytuału buddyjskiego. Gwiazda nie zdecydowała się jednak na oficjalną ceremonię natychmiast. "Dla Larry'ego" — oznajmiła — "chcę najpierw ponownie zostać najpiękniejszą". Dieta, pomoc lekarza i silna wola doprowadziły ją do sukcesu — wydaje się, że nie utraciła wiele ze swej dawnej urody.

Ceremonię ślubną zaplanowano na 5 października w Santa Lynex, miejscowości kalifornijskiej, w której Michael Jackson posiada willę (będzie on zresztą świadkiem na ślubie). A zatem — Liz poślubiona po raz ósmy. Mimo deklaracji z jej strony, trzeba być ostrożnym w przewidywaniach, że po raz ostatni. Wypowiedź Liz dla AP, w której stwierdziła, iż "mężczyźni zawsze mnie fascynowali", w sierpniowym wydaniu PENTHOUSE'A skomentowano następująco: "tośny się nareszcie dowiedział".



Księżniczka Stefania w USA

Pierwszy album księżniczki Stefania z piosenkami w języku angielskim ukazał się właśnie na rynku amerykańskim. Z tej okazji księżniczka Monako udzieliła wywiadów agencji AP oraz gazecie "USA Today". Stefania stwierdza w nich, że jest całkiem normalną osobą, dziewczyną jak inne, a nie pozerką męskich serc i wielbicielek wielkich przyjęć w ekskluzywnym łowczystwie.

O ile amerykański akcent i naturalność Stefania wywarła wrażenie na dziennikarzach, to jej piosenki nie wzbudziły entuzjazmu, a krytyk muzyczny "USA Today" nazwał je "piszczeniem".

Do jednego ze szpitali w Kalkucie zgłosił się fakir, który oświadczył, że "odczuwa ciężar w żołądku" i źle się czuje. Już po wstępnym prześwietleniu lekarze czym prędzej skierowali pacjenta na salę operacyjną. W czasie operacji z przewodu pokarmowego wydobyli 20 scyków, kilkanaście haczyków do łowienia dużych ryb, całe mnóstwo kluczy i kilkadziesiąt sztuk innych "drobiazgów" z metalu. Przy wypisywaniu ze szpitala lekarze poradzili fakirowi, aby zgłębił tajniki zawodu, gdyż dobrze wyszkolony fakir ma w żołądku tylko i wyłącznie resztki codziennej strawy.

omir Gowin

Jak zdradzać żonę...

(ciąg dalszy ze str. 1)

ale żeby znów taka? Mężczyzna końca dwudziestego wieku, na poziomie, jak ma wykopać dół, to sam nie chwytając za łopatę. On wzywa koparkę i do tego profesjonalistę w tej dziedzinie. Podobnie jest moim zdaniem w tych sprawach. Mężczyzna sam, osobiście, robi to znacznie gorzej, niż zawodowiec. Zmęczy się przy tym, spoci, zasapie... I zupełnie niepotrzebnie. Lepiej kulturalnie pić kawę, zapalając dobrego papierosa obserwować trzymając w ręku tele-pilota obserwować te zmagania w wykonaniu zawodowców, komentując przy tym mądrze i stosownie w rodzaju: jeszcze! dalej! ten z prawej gorzej, ten z lewej zaangażowany. Cała atrakcja tak naprawdę polega na tym, żeby wszystko to komuś opowiedzieć.

— I oni opowiadali tobie?

— Oczywiście! Tak się składa, że ja chyba mam w sobie coś z księdza, ze spowiednika. Ludzie na mój widok odczuwają chęć zwierzenia się, opowiedzenia swoich przewag. Właśnie przeważnie przewag. Dlatego wszystko to wiem, bo opowiadają.

— Acha! A więc znasz to wszystko, o czym piszesz w książce wyłącznie z opowieści? — Naturalnie! Niestety, niedostatek urody, słabe zdrowie i niezłomne zasady moralne zawsze uniemożliwiały mi osobiste spenetrowanie problemu. Ja tylko, jako prosty rzemieślnik, ubrałem wszystko w słowa i naukowo usystematyzowałem. I na tym polega mój wkład w naukę.

— Mówisz „podejście naukowe”. To sformułowanie specjalnie nie zachęca do sięgnięcia po tę książkę.

— No, muszę dodać, że starałem się, żeby forma była bardzo atrakcyjna, bardziej niż poprzedniego badacza, który zajął się tym problemem. Chodzi o Bronisława Malinowskiego, który napisał książkę o życiu seksualnym dzikich. Moja książka jest jakby dalszym ciągiem tego, bo piszę o życiu seksualnym cywilizowanych.

— Przejdźmy może do meritum. Może mógłbyś wstępnie udzielić zagubionemu mężczyźnie kilku rad, w skrócie, bo po następne na pewno sięgnie sam.

— Mógłbym. Chociaż tak naprawdę, wbrew myśleniu tytułowi książka przeznaczona jest dla kobiet... Tak jak „Magia seksu”, która jest adresowana do kobiet, a czytają ją głównie mężczyźni. Oni jak czytają o kobietach powinny robić mężczyźni, to tak myślą: kurde, taką spotkać, która by tak to wszystko robiła jak tu napisane! Podobnie ja. U mnie kobiety mogą dowiedzieć się „co go ciągnie do innych bab”.

— Przejdźmy jednak do tych rad, dobrane?

— Dobrze. Najpierw sama kwestia zdrady. Dowodzę w tej książce, że zdrady małżeńskie, oczywiście nie jakieś tam kilkumiesięczne romanse, ale takie powiedzmy do dwudziestu czterech godzin, w porządku do czterdziestu ośmiu, to one sprzyjają umocnieniu więzi małżeńskiej. Bo i kobieta, i mężczyzna po takiej zdradzie wracają do domu bardziej rozkochani w tym swoim partnerze. Mówią sobie: no dobrze, ale ten mój Stefan jest jednak bezkonkurencyjny. A moja Helena, to przynajmniej pierogi robi dobre, a tamta nie.

— Proszę o szczegóły.

— Niech będzie, czemu nie. Na przykład bardzo ważna jest pora do zdradzania. Rozważam tu te kwestie począwszy od pory roku, poprzez dni tygodnia, a nawet godzinę. Szczegółowo. Bo powiedzmy sobie, że w piątek, to trzeba się przygotować do weekendu. Sobotę i niedzielę, to człowiek powinien spędzić z rodziną, coś się tej rodzinie należy, jak się kiedyś tam słuowało. W poniedziałek znów odpoczywa się po weekendzie. Zostają wtorek, środa, czwartek. Ale wtorek i czwartek są rodzajem męskiego, więc pozostaje środa. Teraz pozostaje pora dnia, w której należałoby tę żonę zdradzać.

— Od siódmej do czwartej przeciętny mężczyzna pracuje.

— Tak. A po pracy jada obiad, a potem normalny mężczyzna ogląda telewizję, czyta gazetę, śpi. Potem kolacja, telewizja i znów między 22, a 6 rano normalny człowiek śpi. Bo musi wypocząć.

— No więc kiedy?

— Jest taki moment. Gdzieś od piątej do szóstej rano. Między snem, a pracą. Wtedy on nikomu tego czasu nie kradnie.

— W środy, Jęsenia?

— Tak. Właśnie wtedy należy zdradzać żonę.

— Oj, ale to nie jest takie proste!

— Oczywiście, ale co jest proste?

— No dobrze. Mężowie będą wiedzieć. A skąd żony mają wiedzieć, jak zdradzać męża. Czy one nie potrzebują żadnych rad, czy wskazówek?

— Oczywiście, że nie potrzebują! U kobiet to jest atawizm. One to wiedzą od urodzenia, mają to we krwi, wysane z mlekiem matki! A mężczyzna, safandula, pierdolowaty, marudny, leniwy. Bo to trzeba pewnych zabiegów, jakiś komplement wymyślić, pasek odpiąć... Taki mężczyzna jak skalkuluje zyski i straty, to mówi: eee, położyć się lepiej, przepić... Albo też jak już musi, a nie wie jak się do tego zabrać, robi straszne głupstwa. Rzuci się na koleżanki żony, w jej obecności, proponuje stosunek współpasażerze w pociągu, nie bacząc czy jest ktoś w przedziale czy nie. Kobieta natomiast już ma taki charakter, że wie. Ona musi zdradzać i już. Z tym walczyć nie należy. Trzeba to wliczyć w koszty i już.

— No dobrze. Jest w twojej książce cała prawda i tylko prawda oparta jednak na opowieściach zasłyszanych?

— Oczywiście, że nie potrzebują! U kobiet to jest atawizm. One to wiedzą od urodzenia, mają to we krwi, wysane z mlekiem matki! A mężczyzna, safandula, pierdolowaty, marudny, leniwy. Bo to trzeba pewnych zabiegów, jakiś komplement wymyślić, pasek odpiąć... Taki mężczyzna jak skalkuluje zyski i straty, to mówi: eee, położyć się lepiej, przepić... Albo też jak już musi, a nie wie jak się do tego zabrać, robi straszne głupstwa. Rzuci się na koleżanki żony, w jej obecności, proponuje stosunek współpasażerze w pociągu, nie bacząc czy jest ktoś w przedziale czy nie. Kobieta natomiast już ma taki charakter, że wie. Ona musi zdradzać i już. Z tym walczyć nie należy. Trzeba to wliczyć w koszty i już.

— Załujesz? — No jasne. Bardzo bym chciał napisać jakby aneks, suplement do książki, taki uczestniczący. Gdybym więc znalazł jakąś samarytanę pełną miłosierdzia, która by nie zwracała uwagi na mankamenty mojej urody itd. to z pewnością by mi się to udało. Jestem żonaty, jestem po czterdziestce od paru miesięcy i praktycznie powinienem już zdradzić żonę...

— Dziękuję za pouczającą rozmowę. Myślę, że jakoś sobie poradzisz tak czy inaczej.

Rozmawiała: Anna Bulat Racyńska

WSTĘP DO JOGI

Odcinek (3)

5. Utthita Ekapadasana — ćwiczenia nóg

a. W leżeniu na plecach, stopy razem, ramiona wzdłuż ciała. Wdech, unosimy prawą nogę prostą w kolanie, tak wysoko, jak to możliwe. Wytrzymujemy w tej pozycji 5 sekund. Wydech — opuszczamy nogę. To samo lewą nogą (patrz rysunek). 6 razy każdą nogą.



b. Po uniesieniu nogi chwycić w miarę możliwości łydkę lub kostkę. Przeciwną nogę w kierunku głowy. Wdech — wytrzymujemy 3 sekundy. Wydech — wolno opuścić nogi (patrz rysunek). 6 razy.

c. Wdech — prawą ręką chwytamy duży palec lewej nogi i przenosimy prostą nogę w prawo, głowę skręcamy w lewo, lewą rękę wyprostowaną przenosimy w lewo wytrzymujemy w tej pozycji 5 sekund i

prostą nogę przenosimy w prawo, i wytrzymujemy 5 sekund.

Wdech — lewą ręką chwytamy duży palec prawej nogi i prostą nogę przenosimy w lewo, wytrzymujemy w tej pozycji 5 sekund, i teraz prawą nogę przenosimy w prawo.

4. Utthita dvipadasana — unoszenie obu nóg

Leżymy na plecach, nogi razem, ramiona wzdłuż ciała, dłonie płasko na podłodze. Wdech — unosimy obie nogi, jak najwyżej. Wytrzymujemy 5 sekund i opuszczamy nogi. 6 razy.

5. Utthita hastapadasana

Jest to odmiana poprzedniego ćwiczenia, z tym że wykonujemy skłon do przodu i rękoma dotykamy kolan.

Wytrzymujemy 5 sekund. 6 razy.

6. Pawanamuktasana

a. Leżymy na plecach i spokojnie oddychamy. Uginamy prawą nogę i dociskamy obręcz do klatki piersiowej. Wytrzymujemy 5 sekund. Wracamy do pozycji wyjściowej. To samo lewą nogą. 6 razy.

b. Podobnie jak wyżej, ale po docięciu kolana do brzucha, wykonujemy skłon głowy do kolana. 6 razy.

c. Z leżenia na plecach, wykonujemy wdech, przyciągając kolana rękami i teraz wykonujemy kołyskę do przodu i do tyłu. 5 razy.

d. Podobnie jak wyżej, ale kołyskę wykonujemy z boku na bok.

bliżej słowa

Bądź myśliwym

Niekiedy zartem mówimy do znajomych: „Nie bądź taki myśliwy”. Żart ów polega na — wydawałoby się absurdalnym — skojarzeniu dwóch słów: „myśliwego” (w znaczeniu współczesnym, tj. entuzjasty polowania, łowów) i „myśli” — stanowiącej element (znowu wydawałoby się, że tylko brzmieniowy) „myśliwego”.

Skojarzenie to jednak nie jest bezpodstawne. Oto „myśliwy” był pierwotnie tylko przymiotnikiem, oznaczającym człowieka bystrego, umięjęcego MYŚLEĆ. Później słowo to było również używane w formie przymiotnika: „lubiący polowanie”, aż wreszcie historia uczyniła z niego rzeczownik w znaczeniu: „łowca”. Do tego ostatniego znaczenia odnosi się porzekadło: „Kto myśliwy — do trąby, nabożny — do księgi, gospodarz — do minucji, gach zawsze do wstęgi”. (Minucje były to kalendarze z przepowiedniami).

(sad)

Na globie coraz więcej będzie młodych z Trzeciego Świata

Ludzie XXI wieku

Kiedyś nas, ludzi, na ziemskim globie było bardzo niewiele. Jeszcze w czasach starożytnego Rzymu większe skupiska ludzkie i centra cywilizacyjne były nieliczne. Liczba ludności rosła powoli. Według ocen demografów od czasów neolitu po późne średniowiecze (rok 1350) ludność świata podwajała się mniej więcej co 1400 lat.

Rozwój cywilizacji w ostatnich 600 latach zmienił te tendencje. Od późnego średniowiecza czas podwajania się światowej populacji uległ skróceniu. W 1650 roku było to 700 lat, w 1750 — 300, w roku 1850 — 140, a w 1950 roku — 88 lat. Pod koniec dekady lat osiemdziesiątych wskaźnik ten wynosił już jedynie 35 lat, co odpowiada rocznemu przyrostowi ludności o 2%.

Prognozy demografów przewidują, że w roku 2000 świat może liczyć nawet 6,6 miliarda ludzi, zaś w roku 2025 — 8,6 miliarda. Połowa ludności Ziemi będzie skoncentrowana w 8 państwach tzw. Trzeciego Świata: Chinach, Indiach, Indonezji, Brazylii, Bangladeszu, Pakistanie, Nigerii i Meksyku.

Według szacunków ONZ najludniejszym państwem pozostanie Chiny z 1,59 miliardem ludzi w roku 2025 (dzisiaj ChRL liczy 1,15 mld.). Na drugim miejscu pozostaną Indie — 1,36 mld (obecnie: 859 mln). Na trzecim miejscu znajdzie się Związek Radziecki — 363 mln (292 mln), na czwartym zaś pozostaną Stany Zjednoczone — 333 mln (253 mln).

Największą dynamikę wzrostu ludności utrzymują, podobnie jak jest to obecnie, kraje Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej (2,6%) oraz Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu (2,5%). W Indonezji np. ludność zwiększy się z 181 mln ludzi obecnie do 282 mln, w Bangladeszu — z 116 mln do 226 mln. Najszybciej rosnąć powinna jednak liczba ludności w Nigerii — ze 122 mln obecnie do 305 mln w roku 2025, co ulokuje ten afrykański kraj na piątym miejscu wśród ludnościowych potęg świata.

W Europie zapanuje natomiast demograficzna stagnacja. W Niemczech (dzisiaj 79,5 mln) przybędzie zaledwie 2 mln mieszkańców (do 81,5 mln). We Francji wzrost będzie jeszcze mniejszy — o milion osób (z 57,7 mln do 58,6 mln). We Włoszech liczba ludności nawet się zmniejszy — z 57,7 mln dzisiaj do 52,3 mln w roku 2025.

Szczególnie dramatycznie brzmią te przewidywania dla krajów Trzeciego Świata. Niekontrolowany, nadmierny wzrost liczby ludności w tej strefie pociągnie za sobą pogorszenie się warunków życia. W urbanizacyjne molochy zamienią się liczne „trzeciostwiatowe” miasta. Oczekuje się np., że około roku 2000 miasto Meksyk liczyć będzie 32 mln mieszkańców; Sao Paulo — 26 mln; Kalkuta, Szanghaj, Bombaj, Pekin, Seul — po 19 mln; a Dżakarta, Kair i Karaczi — od 16 do 17 mln.

Zmieni się również struktura wiekowa ludności. W roku 2000 aż 35% mieszkańców krajów rozwijających się będzie miało mniej niż 14 lat, a tylko 5% więcej niż 65 lat. W tym samym czasie w krajach Europy i Ameryki Północnej wskaźniki te wyniosą odpowiednio — 22% i 12%.

Daniel Domański

Obrazowe nerwy ziemi

Taki właśnie tytuł nosił artykuł, jaki ukazał się niedawno na łamach moskiewskiego dziennika „Trud”. Jego autor przedstawia ciekawą hipotezę, jaką wysunęli ostatnio radzieccy naukowcy. A oto omówienie najważniejszych fragmentów tej publikacji.

Jakiś czas temu — czytamy we wspomnianym artykule — dziennik nasz próbował zwrócić uwagę opinii publicznej na zagadkowy związek istniejący między masowymi zaburzeniami społecznymi a katastrofami żywiołowymi. Czyżby bowiem kwestia przypadku było to, że za każdym razem wkrótce po wybuchu masowych zamieszek na tle narodowościowym — a wystarczy tu przypomnieć wydarzenia w Spittaku, Mołdawii, Rumunii, Użenie — dochodziło do nieszczyśliwego trzęsienia ziemi?... Związek ten był tak dalece widoczny, że tu i ówdzie zaczęto nawet przebiekiwać, że ktoś... celowo wywołuje te katastrofy, aby za wszelką cenę odwrócić uwagę ludzi od konfliktów etnicznych.

Jest to, rzecz jasna, niezwykle prymitywna interpretacja wydarzeń, i to tak dalece prymitywna, że nie mająca nic wspólnego z prawdą. Tymczasem sprawa wygląda znacznie poważniej, a przyczyna zastanawiającej zbieżności faktów jest niezwykle złożona.

Jak twierdzi Igor Janicki, kierownik podmoskiewskiego ośrodka badań heliometrycznych, analiza porównawcza wyników obserwacji przyrządów pomiarowych prowadzi do zaskakującego wniosku. Otóż epicentrami tych, zachodzących przecież niekiedy w różnym czasie, wydarzeń, mają niezwykle zbliżone, nakładające się na siebie współrzędne. Nawet cyklony jakaś siła zdaje się przyciągać do takich właśnie rejonów. Stąd już tylko krok do hipotezy, iż na świecie istnieje szereg niebezpiecznych stref geopotencjalnych. W nich też „zagestrodzą” się zagadkowe zdarzenia, katastrofy i katastrofizm. Dlaczego? Otóż okazuje się, że jądro Ziemi emituje niezmi-

ernie skoncentrowane potoki sił grawitacyjnych. Potoki te przeszywają na wyłot skorupę ziemską padając na sąsiednie planety i Słońce, wiążą je z naszą planetą niewidzialnymi nićmi. Owe „promienie” oddziałują zapewne na procesy zachodzące wewnątrz ciał niebieskich, a te z kolei tymi samymi kanałami przekazują nam swój „odzew”.

Być może, iż to on właśnie działa stymulując na spadające na nas nieoczekiwanie klęski żywiołowe. Wszak owe potoki przechodzą akurat przez centra stref geopotencjalnych. Są to jednak, jak na razie, tylko hipotezy. Jedno w każdym razie wiadomo: procesy zachodzące w jądrze Ziemi prowadzą do lokalnych zmian we wszystkich środowiskach na powierzchni naszej planety. Stąd logiczny wniosek, że również człowiek musi tak czy inaczej reagować na zbliżające się trzęsienie ziemi. Wszak dowiedziono już, że zwierzęta bardzo wyraźnie sygnalizują katastrofę swoim zachowaniem, wyczuwając niezauważalne dla człowieka zmiany.

Rzeczywiście, jakiegokolwiek odchylenia od normalnego stanu elektromagnetyzmu ziemskiego natychmiast odbijają się na pracy mózgu, psychice i stanie naszego zdrowia. Można więc zaryzykować stwierdzenie, że ludzie, ich organizmy, są „obnażonymi nerwami Ziemi”...

Nie oznacza to, oczywiście, iż wszelkie rewolucje i bunt mają swoje źródło w podziemnych katalizmach. Niemniej z pewnością wpływają one na stan psychiki ludzkiej. „Gorąca” atmosfera społeczna jest więc dodatkowym objawem napięć powstających w głębi Ziemi. Dotyczy to zre-

szty nie tylko ZSRR, ale także wielu innych zapalnych punktów na naszej planecie.

Natomiast już teraz stoimy w obliczu dość niezwyklej sytuacji. Otóż od 16 czerwca br. Ziemia znajduje się na specjalnym odcinku swej wokółsłonecznej orbity, na którym poddana jest „presji” tak wielkich sił kosmicznych, jak w roku 1600. A był to, jak pamiętamy, rok niezwyklej klęski i nieszczęść, jakie spadły na Rosję. Rzecz jasna, tamten „scenariusz” wcale nie musi się powtórzyć, ale — podobne sytuacje wywołane są zwykle przez podobne przyczyny. Stąd wielce prawdopodobne jest wystąpienie określonych zaburzeń środowiska, oddziałujących na społeczeństwo ludzkie.

Z drugiej strony — choć przecież z pań-ru właśnie wielkie miasta są wyjątkowo bezbronne w obliczu jakiegokolwiek klęski żywiołowej typu trzęsienia ziemi czy burzy — szereg faktów wydaje się wskazywać, że Moskwa chroniona jest przez naturalną przed takimi właśnie katastrofami. A przecież miasto ulokowano w niezwykle pszym, na pierwszy rzut oka, miejscu, bo w punkcie przecięcia dwóch szczytów płyty kontynentalnej. Ale oto od listopada 1989 roku stolicę otacza jakiś zagadkowy „mur obronny”, chroniący ją przed rozmaitymi klęskami przyrodniczymi. „Mur” ten „dobijał” niejako cioty natury, a te, siłą rzeczy, „wyładowywały” się w innych rejonach.

Dlaczego — i na jak długo — powstał ów mur — odpowiedź na te pytania wciąż jeszcze jest dla nas zagadką...

Iwan Carlew
Agencja Nowosti

15 KONTRAKT

Scenariusz i rysunki
Tadeusz Raczewicz



Szaman dla Papuasów

(korespondencja własna z Moskwy)

W Moskwie coraz więcej cudzoziemców. Zwłaszcza Amerykanie pchają się bez umiaru, pragnąc spotkać Gorbiego pod Kremlm. Specjalnie dla nich stoi przed pomnikiem Puszkina Gorbis z deficytowej tektury, jak żywy, można sobie zrobić zdjęcie i nikt nie pozna, że to tylko dekoracja, jak wszystko w komunie.

Amerykanie nie mogą się w Moskwie nadziwić. Wszędzie byli, wszystko widzieli, a czego takiego — nigdy. Spotkali Buszmenów i Papuasów, a takich typów, jak przy beczce z piwem na Tagance — nigdy. Takiej beczki na kółkach też dotąd nie widzieli. Stoi beczka

z napisem "KWAS", przy niej baba w usmolonym białym fartuchu sprzedaje piwo. Obok inna beczka z napisem "PIWO" — a baba sprzedaje azerbajdżański portwin "Zemsa-rat" po 16 rubli za litr, wyłącznie na rozlew do przyniesionych słoików. Z trzeciej beczki

z napisem "KWAS" baba sprzedaje kwas. Amerykanie piją i nie mogą uwierzyć, że półlitrowy kufel kosztuje 16 kopejek. Wychodzi im, że zawartość całej beczki warta jest dwa dolary. A baba triumfuje, zadowolona, że ludzie pół świata przebywali, aby się jej kwasu napić.

— A co, moja produkcja — najtańsza! Tak, Amerykanie w Moskwie dźwiga się jak dzieci. Zupelnie nieprzystosowani do komunizmu ludzie. I ciagle jak dzieci — dlaczego... co to... a po co? Zaczyna się już na lotnisku.

— Dlaczego z bagażu zniknęła czekolada? — Lepiej mieć bagaż bez whisky, za to w Moskwie, niż bez whisky i przez pomyłkę w Nachodce.

— Dlaczego taksówkarz żąda 20 dolarów, skoro na liczniku wybiło 10 rubli, a cinkciarz daje 35 rubli za dolara?

— Jeśli zażądał 20, to porządny chłop, inni biorą 50.

— Dlaczego w bufecie Inturistu są tylko jaja na twardo i gruziński koniak?

— Tylko dla gości z zagranicy. Rosjanie nie widzą ani jednego, ani drugiego.

— Dlaczego wszędzie są takie tłumy ludzi? — A Rosjanki mnogie...

— Amerykanów też jest dużo, a nie ma u nas takich kolejek do kas i toalety, nikt nie koczuje na lotnisku po kilka dni, nie śpi na podłodze na kartonie, tylko w hotelu, nie je rano jajek na twardo z koniakiem, tylko na miękko z bekonem i kawą, działa wentylacja i w toaletach pachnie inaczej, a panie z informacją uśmiechają się do petentów...

— A tutaj wszystko na odwrót: przed kasą skłębiony tłum, ludzie przyklejeni do siebie, bo trzeba pilnować kolejki, ciągle ktoś pcha się na chłama z prawą, a zwłaszcza z lewą, i jeszcze ci z czerwonymi legitymacjami, wszyscy spoceni, bo w tamtej pięciolatce wentylacji nie było w projektach, koczownictwo nikomu nie straszy, bo wszyscy Rosjanie wyszli ze stepów i zachowali mentalność nomadów — każdy jest gotów choćby jutro wziąć torbę, kij i ruszyć w drogę — matuszkę, a kuda — nie znamy... byle dalej stąd. Panienka w informacji chociaż żadnych informacji nie udziela, a już uchwajał Boże aby się uśmiechnęła, to jednak nie gryzie, bo odgrzdzili ją od petentów szybko. Na kartonie spać zdrowiej, niż na betonie, za to mieszkasz pod samym gipsowym bustem Lenina — spał któryś Amerykanin pod Jeffersonem? — zaś w hotelu tarakany zjedzą ci prowiant, pluskwy upiją krwi, zresztą miejsce i tak nie ma bez łapówek, a z łapówką tylko na sali, gdzie chrapie ośmiu spocynych dżygów z Kaukazu, handlujących na lotnisku kwiatami, no a jeśli chodzi o

toalety, to jeśli jest tak, jak jest — w toaletach nie może być lepiej niż wszędzie. Wszystko to ma zresztą głęboki sens. Gdyby u Rosjan było tak, jak w Stanach — po co mieliby jeszcze budować komunizm? A tak mają motywację.

Jakby zaczęli rozumieć, ale to pozory. — Dlaczego telegram błyskawiczny o naszym przybyciu dostarczony po dwóch tygodniach, przed samym odjazdem?

— To całkiem niezłe — tutaj jeszcze telegramy od Breżniewa przychodzą.

— Czy będziecie myć ręce mydłem? — Oczywiście.

— A, w takim razie herbata bez cukru. W sklepach permanentne zdziwienie Amerykanów zaczyna przybierać jakieś debilne rozmiary.

— Dlaczego w sklepach "MIASO" nie ma mięsa, a w sklepach "MLEKO" — mleka? Zupelnie jakby nigdy nie było w kółchozie i nie widzieli tych krów, które z braku siana narowiały zeżreć dojarkę-przodownicę, nie mówiąc już o brygadziście — rzeźniku, że ani nie zarżniesz, ani nie wydoisz...

— Dlaczego od soboty rano do poniedziałku wieczorem zawsze brakuje chleba?

Zupelnie jakby nigdy nie spotkali piekarza Waśki z moskiewskiej piekarni mechanicznej numer 457, który jak każdy normalny człowiek ma prawo zapieć w piątek, a wiadomo że zanim normalny człowiek wytrzeźwieje i wyliczy kaca, chleba i tak zabraknie, choćby nie wiem ile w piątek napiekli.

— Dlaczego w sklepach "OCEAN" z konserw rybnych sprzedaje się tylko morską kapustę?

Zupelnie jakby nigdy nie jedli u siebie ryb złowionych przez radzieckie trawlerzy i wymienionych na twardą walutę, za którą radziecki handel zagraniczny kupuje te trawlerzy, paliwo aby mogły pływać, sieci aby mogły łowić i jeszcze trochę zostaje na morską kapustę.

Zresztą, niekiedy i Amerykanom zdarza się kupić w sklepie coś ciekawego: prymus na naftę konstrukcji 1867 roku z napisem "MADE IN USSR", prawdziwy sierp albo sztuczny Lenin z posrebrzonego bakelitu. Jednemu z nich udało się nawet kupić skórzane pokrowce na siedzenia samochodu — dopiero później okazało się, że są to nanańskie biustonosze na futrze 58 rozmiaru, które leżały w sklepie od czasów wojny ojczyźnianej, ponieważ kolchoz, który je wyprodukował, nie wziął pod uwagę, że nawet po zwycięskiej rewolucji Nanańki mają biusty nieczym pensjonarki ze Smolnego.

Amerykanie wszędzie byli, wszystko widzieli, łącznie z wioską Papuasów, a takich typów jak bramkarze strzegący wejścia do moskiewskich restauracji nie spotkali w żadnym ogrodzie zoologicznym. Papuasi zresztą też niedawno przyjechali do Moskwy. Z oferowanych przez stołeczne sklepy towarów wybrali tylko matroszki, które z wyglądu są wybitnie zgodne z papuaskim ideałem kobiecego piękna. Stwierdzili, że piwo sprzedawane w beczkach jeszcze nie dorównuje jakości temu, które przywykli pić u siebie w buszu, ale miejscowy Główny Szaman już by się dla nich nadawał.

Gdybyśmy żyli jak Rosjanie — powiedzieli Papuasi — naszemu szamanowi nie by nie pomogło, zjedlibyśmy go na obiad. A ten ciągle rządzi — musi znać bardzo potężne zaklęcia.

Mirosław Kuleba



Kocham plecak

Kocham Go za Jego funkcjonalność i za Jego bezwzględny przewagę nad wszystkimi innymi przedmiotami służącymi do przenoszenia rzeczy osobistych i innych z miejsca na miejsce, mierzającą przewagę osiągniętą środkami jakie prostymi, by nie powiedzieć prymitywnymi. Ot po prostu dwa paski zamiast rączki i już: niesiemy na plecach zamiast w lewej i prawej ręce na przemian, nie wyginamy kregostupa w lewo lub prawo balansując rozpaczyliwie istając się zrównoważyć ciężar (boleśnie obijający nam nogę) za pomocą odpowiedniego wychylenia w bok. Nie będę wyliczał zalet plecaka, bo są oczywiste, zresztą do pogłębienia walizki wystarczy zaleta jedna, ta główna, że mianowicie nie ma mowy żeby przynieść w walizce tyle kilogramów, ile można przynieść w plecaku. I to jeszcze mając wciąż obie ręce wolne na wszelki wypadek.

Z walizek, skąjaj, toreb zrzęzynowalem już wiele lat temu na korzyść różnych rodzajów plecaków. Ponieważ jednocześnie jestem i zawsze byłem człowiekiem bardzo intensywnie podróżującym, znalazłem się dziś, po latach w sytuacji posiadacza ogromnej ilości sporek na temat stosunku Polaków do plecaków. Wrodzone zamilowanie do uogólnień nakazuje mi wysunąć tezę, że stosunek ów świadczy o bardzo silnym przywiązaniu rodaków do tradycji, ale jednocześnie — niestety — o przywiązaniu do stereotypów myślowych, a tym samym o łatwości przyswajania przesądów. Skąd ten wniosek? Ano stąd, że zawsze gdy idę z plecakiem każdy spotykany sąsiad, znajomy, krewny, nieznany wielbiciel talentu, funkcjonariusz, czy ktokolwiek — zadaje mi pytanie: jedzie pan w góry?

Nie "dokąd pan jedzie?" nie "na jak długo?" nie "nad morze?" tylko zawsze "w góry". Oczywiście wiem, że plecak z górami jest związany integralnie, że nad morze od biedy z walizką by można, w góry zaś z walizką — wyklucone, więc, rzecz w tym, że w przeświadczeniu ogólnospołecznym plecak może służyć do noszenia rzeczy tylko w górach, do podróży natomiast służy walizka.

Przeświadczenie to pochodzi jeszcze z czasów gdy podróżowali naogół ludzie bogaci. Ich rzeczy musiały znaleźć wygodne i bezpieczne miejsce na czas podróży i do tego nadawali się tylko kufy, skrzynie, walizki, lub walizka, przy czym ważne było jak rzeczy w tym jadą, a nie jak to to się nosi. Sposób noszenia był ważny, bo od noszenia na dworcu był bagażownik, przed dworcem stanęli lub sofer, w domu i z domu nosiła służba. W hotelu portier. Wiadome wchry historii zlikwidowały służbę i nawet najmniej stępli przed problemem osobistego przenoszenia bagażu. Zareagowali różnie, w zależności od miejsca zamieszkania. W krajach cywilizowanych, w których służbę jako zjawisko masowe zlikwidowała demokracja i postęp technologiczny a praca fizyczna stała się piekielnie droga — podróżnicy masowo dorobili sobie do walizek kółka, lub paski. W krajach zacofanych, w

których służbę zlikwidował socjalizm, o maty włos nie likwidując przy okazji całych krajów — podróżnicy pozostali przy walizkach, chroniąc je jako relikwie świętej przeszłości. Na walizki z kółkami masowo nie przeszli i słusznie, bo kółka pod walizkami tylko wtedy mają sens, gdy pod kółkami mamy równiutką nawierzchnię, nie zaś wykopy, roztopy, błoto, uszki, kocie łby i rozpadliny. Jedynym dworcem kolejowym jaki znam w Polsce, przystosowanym do walizek z kółkami jest Dworzec Centralny w Warszawie, obawiam się jednak, że zaopatrywanie się w walizkę na kółkach po to, by podróżować z Centralnego na Centralny — nie ma wielkiego sensu.

Na plecaki, czyli na jedynie słuszną i rozsądną formę przewożenia bagażu w warunkach kraju zacofanego Polacy nie przeszli, ponieważ uitaro się głębokie przekonanie, że walizka jest przedmiotem eleganckim, plecak zaś wręcz przeciwnie. Dodatkowo zadziałał tu być może głęboki, choć z reguły nieuświadomiony, wstyd jaki drzemie na dnie jaźni każdego rodaka, a mianowicie wstyd z powodu wiejskiego pochodzenia będącego udziałem zdecydowanej większości naszego społeczeństwa. Plecak za bardzo przypomina płachtę z chrustem związaną w tobił, jaki nosila na plecach pra-prababka.

Tak więc walizka jest elegancka i wlec ją z obłędem w oku, trzymając dłońmi mdlejącą z wysiłku, z nieodzwrotnymi przystankami co dziesięć metrów jest elegancko. Iść spokojnym równym krokiem bez wysiłku niosąc ten sam ładunek w plecaku — jest nieelegancko. Ostatecznie przystoi młodzieńcowi, dziecku, myśliwemu, wędkarzowi, nie przystoi zaś mężczyźnie w średnim wieku, a już zupełnie nie przystoi kobiecie lub artystce.

Ileż to razy, gdy na rutynowe pytanie "w góry?" odpowiadałem przecząco, dostrzegłem w oczach pytającego zdumienie przemienzone w dezaprobatę. A gdy rozmówca, skąjaj, zresztą, że nie niosę plecaka do żadnego samochodu, ani choćby taksówki, ale nieznam... w kierunku... nie, to chyba nie... w kierunku dworca PKP — pytał ze zgrozą: "pociągami?" i slyszal w odpowiedzi, że owszem, bo pociągami taniej, bezpieczniej i zaległe lektury można odczytać — odchodził w przeświadczeniu, że oto albo ten, którego zawsze miał za artystę, żadnym artystą nie jest, albo, że w sileńiu się na oryginalność doszedł do absurdu. Pociągami! Z plecakiem...

Wstyd. Mniejsza o artystów, gorzej jest z kobietami. Serce się kraje, gdy się widzi panie obciążone siatkami, lub torbami pełnymi zakupów. A przecież to samo mogłyby panie nieść bez wysiłku w plecaku. Lekkim, małym, kolorowym, twarowym... no, może panie strukolory. To tylko problem zdecydowania się na trochę inny styl, a potem kwestia przyzwyczajenia. Pamiętacie, jak burzyliście się widząc przed laty sporycznie przywołone z Zachodu plecaczki do noszenia niemowląt? I co? I funkcjonalność jednak wygrała z przesądami. Drogie panie! Zwróćcie się do stereotypu! Spróbujcie wychodzić rano z plecakiem, a za jakiś czas z pewnością postanowicie napisać list dziękczynny do pomysłodawcy, czyli do mnie. Czekam!



Fot. Władimir Siergiejewicz Bazan

Spełniona obietnica

Michał Gaj

Komisarz pracuje osiemnaście lat na tym terenie, ale o rodzinie O. nie słyszał do dziś. Nie No, prawie nie, poza tym, że są zameldowani, że mieszkają. Nigdy żadnych skarg ani na Edwarda, ani na jego żonę czy dzieci nie było. Żadnych zgłoszeń o pijaństwie, awanturach, zakładaniu porządku. Zwykła, skromnie żyjąca rodzina. Może właśnie dlatego wiadomość o śmierci Edwarda, młodego — bo zaledwie 40-letniego mężczyzny — przelała zaskakująco.

Dobrze już świadczy, gdy dyspozytorka pogotowia ratunkowego usłyszała w słuchawce zgłoszenie kobiety: — On się naprawdę powiesił! Mój mąż! Już dwa razy mnie straszył, że sobie odbierze życie. Dzisiaj dopiął swego!

Wraz z karetką pogotowia pod domem zjawili się policjanci. W mieszkaniu żadnych śladów. Żadnych oznak walki, szarpaniny choćby, niedładu. Wszystko na swoim miejscu, skromnie i schludnie. I tylko zastęgle na pasku cialo, zawieszona na klucyku, odbijała się od tła okiennego i wywoływała gość. Jeden z policjantów odwrócił się, zdjął cialo. Lekarz stwierdził zgon.

Odku mówią, że był spokojny, może chwilami dżwaka, ale taki miał styl bycia. Komuś w drodze nie wchodził. Dyrektor wręcz mówi o ogromnym zaskoczeniu. Taki spokojny człowiek, jak to się mogło stać? Był jednym z najsolidniejszych pracowników policji. Nie zwrócił na to gadanie specjalnej uwagi. Nie miał czasu ani siły na to, żeby robić i uczyćwie ją wykonywał.

Dla kolegów z pracy ta śmierć jest też bardzo zaskakująca. Czy miał jakieś zaniki pamięci? Nie, nie sprawiał takiego wrażenia. Wypić? Czasami trochę wypił, ale nie za dużo, normalnie, jak każdy, gdy jest jakaś okazja. Jak się ma czworo dzieci, to nie stać na alkohol, nawet gdyby chciał. A on nie chciał. Szkoda chłopaka.

— Edek lubił wypić. Nieraz przychodził do domu podпиты, wtedy — stawał się agresywny. Urządzał awantury, wyzywał, dochodziło nawet do bójek. Był dziwnym człowiekiem, czasami sprawiał wrażenie jakby tracił kontrolę nad tym co robi, czy co mówi. Jakby na chwilę wyłączała mu się pamięć. O samobójstwie nie mówił. Początkowo nie zwracała na to uwagi, ale jak kiedyś zobaczyła go z nożem w ręku i tym dziwnym wyrazem twarzy w oczach, przestraszyła się, że robi coś nieprawdę. Tak jak jego brat.

W tym momencie, że był spokojny, może chwilami dżwaka, ale taki miał styl bycia. Komuś w drodze nie wchodził. Dyrektor wręcz mówi o ogromnym zaskoczeniu. Taki spokojny człowiek, jak to się mogło stać? Był jednym z najsolidniejszych pracowników policji. Nie zwrócił na to gadanie specjalnej uwagi. Nie miał czasu ani siły na to, żeby robić i uczyćwie ją wykonywał.

W tym momencie, że był spokojny, może chwilami dżwaka, ale taki miał styl bycia. Komuś w drodze nie wchodził. Dyrektor wręcz mówi o ogromnym zaskoczeniu. Taki spokojny człowiek, jak to się mogło stać? Był jednym z najsolidniejszych pracowników policji. Nie zwrócił na to gadanie specjalnej uwagi. Nie miał czasu ani siły na to, żeby robić i uczyćwie ją wykonywał.

W tym momencie, że był spokojny, może chwilami dżwaka, ale taki miał styl bycia. Komuś w drodze nie wchodził. Dyrektor wręcz mówi o ogromnym zaskoczeniu. Taki spokojny człowiek, jak to się mogło stać? Był jednym z najsolidniejszych pracowników policji. Nie zwrócił na to gadanie specjalnej uwagi. Nie miał czasu ani siły na to, żeby robić i uczyćwie ją wykonywał.

W tym momencie, że był spokojny, może chwilami dżwaka, ale taki miał styl bycia. Komuś w drodze nie wchodził. Dyrektor wręcz mówi o ogromnym zaskoczeniu. Taki spokojny człowiek, jak to się mogło stać? Był jednym z najsolidniejszych pracowników policji. Nie zwrócił na to gadanie specjalnej uwagi. Nie miał czasu ani siły na to, żeby robić i uczyćwie ją wykonywał.

W tym momencie, że był spokojny, może chwilami dżwaka, ale taki miał styl bycia. Komuś w drodze nie wchodził. Dyrektor wręcz mówi o ogromnym zaskoczeniu. Taki spokojny człowiek, jak to się mogło stać? Był jednym z najsolidniejszych pracowników policji. Nie zwrócił na to gadanie specjalnej uwagi. Nie miał czasu ani siły na to, żeby robić i uczyćwie ją wykonywał.

W tym momencie, że był spokojny, może chwilami dżwaka, ale taki miał styl bycia. Komuś w drodze nie wchodził. Dyrektor wręcz mówi o ogromnym zaskoczeniu. Taki spokojny człowiek, jak to się mogło stać? Był jednym z najsolidniejszych pracowników policji. Nie zwrócił na to gadanie specjalnej uwagi. Nie miał czasu ani siły na to, żeby robić i uczyćwie ją wykonywał.

W tym momencie, że był spokojny, może chwilami dżwaka, ale taki miał styl bycia. Komuś w drodze nie wchodził. Dyrektor wręcz mówi o ogromnym zaskoczeniu. Taki spokojny człowiek, jak to się mogło stać? Był jednym z najsolidniejszych pracowników policji. Nie zwrócił na to gadanie specjalnej uwagi. Nie miał czasu ani siły na to, żeby robić i uczyćwie ją wykonywał.

W tym momencie, że był spokojny, może chwilami dżwaka, ale taki miał styl bycia. Komuś w drodze nie wchodził. Dyrektor wręcz mówi o ogromnym zaskoczeniu. Taki spokojny człowiek, jak to się mogło stać? Był jednym z najsolidniejszych pracowników policji. Nie zwrócił na to gadanie specjalnej uwagi. Nie miał czasu ani siły na to, żeby robić i uczyćwie ją wykonywał.

W tym momencie, że był spokojny, może chwilami dżwaka, ale taki miał styl bycia. Komuś w drodze nie wchodził. Dyrektor wręcz mówi o ogromnym zaskoczeniu. Taki spokojny człowiek, jak to się mogło stać? Był jednym z najsolidniejszych pracowników policji. Nie zwrócił na to gadanie specjalnej uwagi. Nie miał czasu ani siły na to, żeby robić i uczyćwie ją wykonywał.

Komuś, kto pamięta skandalizujący filmowy reportaż "Oto Ameryka", trudno byłoby uwierzyć, że kraj ten jest oazą pruderyjności i bigoterii we współczesnym "zepsutym", zachodnim świecie. A jednak to prawda — i życie dostarcza coraz to nowych dowodów.

Ostatnio przedmiotem gwałtownych protestów i sporów stał się brzuch dwudziesto-osiemioletniej aktorki Demi Moore (żona aktora Bruce'a Willis), znana z ubiegłorocznego przeboju "Duch"). A ściślej — zdjęcie tegoż nagiego brzucha w ósmym miesiącu ciąży na okładce sierpniowego wydania miesięcznika "Vanity Fair". Fotografie — według naszych kryteriów — były zupełnie niewinne. Demi sama zadbała o to, by zakryć tzw. nawałnicę partii. Jednak magazyn, rozprowadzany głównie w supermarketach, spotkał się z ciekawymi atakami wielu klientów, które domagały się wycofania pisma ze sprzedaży i skarżyły się, że zdjęcie rozebranej kobiety w ciąży jest zaprzeczaniem dobrego smaku.

Część sklepów w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie ugłębiła się pod presją i wycofała numer ze stoisk. Większość poszła na kompromisowe rozwiązanie, zakrywając brzuch Demi białą obwolutą. Jedynie na Manhattanie sprzedawano pismo "rozebrane".

— Ale to nie tolerancja nowojorkczyków, lecz oburzenie w innych stanach było typowe dla amerykańskiego podejścia do seksu — a dokładniej: do nagości. Bo seksu jest wszędzie

pod dostatkiem. Pełne erotycznych podtekstów są reklamy i muzyczne videoclipy. W amerykańskich "talk shows" zaproszeni goście bez zażenowania potrafili rozmawiać o swoim życiu erotycznym.

— Ale nagość jest ograniczona jedynie do odizolowanego kręgu "dorosłych" publikacji i video. W ogólnie dostępnej telewizji (płatne

programy kablówkowe i teletekstowe) programów strip-teaserów (i strip-teaserów) zaproszeni goście rozbierali się tylko do bikini. Nie dziwnego, że dla redaktorów publicystycznego programu sieci CBS "60 minut", którzy przygotowali reportaż o dziwnych programach zagranicznych telewizji, rozbierany teletekstowej włoskiej telewizji wydał się równie szo-

pod dostatkiem. Pełne erotycznych podtekstów są reklamy i muzyczne videoclipy. W amerykańskich "talk shows" zaproszeni goście bez zażenowania potrafili rozmawiać o swoim życiu erotycznym.

— Ale nagość jest ograniczona jedynie do odizolowanego kręgu "dorosłych" publikacji i video. W ogólnie dostępnej telewizji (płatne

programy kablówkowe i teletekstowe) programów strip-teaserów (i strip-teaserów) zaproszeni goście rozbierali się tylko do bikini. Nie dziwnego, że dla redaktorów publicystycznego programu sieci CBS "60 minut", którzy przygotowali reportaż o dziwnych programach zagranicznych telewizji, rozbierany teletekstowej włoskiej telewizji wydał się równie szo-

pod dostatkiem. Pełne erotycznych podtekstów są reklamy i muzyczne videoclipy. W amerykańskich "talk shows" zaproszeni goście bez zażenowania potrafili rozmawiać o swoim życiu erotycznym.

— Ale nagość jest ograniczona jedynie do odizolowanego kręgu "dorosłych" publikacji i video. W ogólnie dostępnej telewizji (płatne

programy kablówkowe i teletekstowe) programów strip-teaserów (i strip-teaserów) zaproszeni goście rozbierali się tylko do bikini. Nie dziwnego, że dla redaktorów publicystycznego programu sieci CBS "60 minut", którzy przygotowali reportaż o dziwnych programach zagranicznych telewizji, rozbierany teletekstowej włoskiej telewizji wydał się równie szo-

pod dostatkiem. Pełne erotycznych podtekstów są reklamy i muzyczne videoclipy. W amerykańskich "talk shows" zaproszeni goście bez zażenowania potrafili rozmawiać o swoim życiu erotycznym.

— Ale nagość jest ograniczona jedynie do odizolowanego kręgu "dorosłych" publikacji i video. W ogólnie dostępnej telewizji (płatne

programy kablówkowe i teletekstowe) programów strip-teaserów (i strip-teaserów) zaproszeni goście rozbierali się tylko do bikini. Nie dziwnego, że dla redaktorów publicystycznego programu sieci CBS "60 minut", którzy przygotowali reportaż o dziwnych programach zagranicznych telewizji, rozbierany teletekstowej włoskiej telewizji wydał się równie szo-

pod dostatkiem. Pełne erotycznych podtekstów są reklamy i muzyczne videoclipy. W amerykańskich "talk shows" zaproszeni goście bez zażenowania potrafili rozmawiać o swoim życiu erotycznym.

— Ale nagość jest ograniczona jedynie do odizolowanego kręgu "dorosłych" publikacji i video. W ogólnie dostępnej telewizji (płatne

programy kablówkowe i teletekstowe) programów strip-teaserów (i strip-teaserów) zaproszeni goście rozbierali się tylko do bikini. Nie dziwnego, że dla redaktorów publicystycznego programu sieci CBS "60 minut", którzy przygotowali reportaż o dziwnych programach zagranicznych telewizji, rozbierany teletekstowej włoskiej telewizji wydał się równie szo-

pod dostatkiem. Pełne erotycznych podtekstów są reklamy i muzyczne videoclipy. W amerykańskich "talk shows" zaproszeni goście bez zażenowania potrafili rozmawiać o swoim życiu erotycznym.

— Ale nagość jest ograniczona jedynie do odizolowanego kręgu "dorosłych" publikacji i video. W ogólnie dostępnej telewizji (płatne

programy kablówkowe i teletekstowe) programów strip-teaserów (i strip-teaserów) zaproszeni goście rozbierali się tylko do bikini. Nie dziwnego, że dla redaktorów publicystycznego programu sieci CBS "60 minut", którzy przygotowali reportaż o dziwnych programach zagranicznych telewizji, rozbierany teletekstowej włoskiej telewizji wydał się równie szo-

pod dostatkiem. Pełne erotycznych podtekstów są reklamy i muzyczne videoclipy. W amerykańskich "talk shows" zaproszeni goście bez zażenowania potrafili rozmawiać o swoim życiu erotycznym.

— Ale nagość jest ograniczona jedynie do odizolowanego kręgu "dorosłych" publikacji i video. W ogólnie dostępnej telewizji (płatne

programy kablówkowe i teletekstowe) programów strip-teaserów (i strip-teaserów) zaproszeni goście rozbierali się tylko do bikini. Nie dziwnego, że dla redaktorów publicystycznego programu sieci CBS "60 minut", którzy przygotowali reportaż o dziwnych programach zagranicznych telewizji, rozbierany teletekstowej włoskiej telewizji wydał się równie szo-

pod dostatkiem. Pełne erotycznych podtekstów są reklamy i muzyczne videoclipy. W amerykańskich "talk shows" zaproszeni goście bez zażenowania potrafili rozmawiać o swoim życiu erotycznym.

— Ale nagość jest ograniczona jedynie do odizolowanego kręgu "dorosłych" publikacji i video. W ogólnie dostępnej telewizji (płatne

programy kablówkowe i teletekstowe) programów strip-teaserów (i strip-teaserów) zaproszeni goście rozbierali się tylko do bikini. Nie dziwnego, że dla redaktorów publicystycznego programu sieci CBS "60 minut", którzy przygotowali reportaż o dziwnych programach zagranicznych telewizji, rozbierany teletekstowej włoskiej telewizji wydał się równie szo-

ZABIĆ TEN ŚPIEW

Dawid Lutycki

Czy chodziło o samobójstwo? Z dokumentów, które znalazłem po powrocie do Warszawy oraz ze słów Jurka Graczyka — specjalnie rozmawiał z naszymi lekarzami — wynikało, iż samobójstwo jest prawie wykluczone. Poza tym nie popelniała chyba samobójstwa dziewczyna, która zaznała już trochę popularności, a kategoria rozpoczęła lśnić pierwszym blaskiem. Nie popelniała przecież samobójstwa dziewczyna zakochana i kochana. Chociaż... mówił o niej, że była skryta, że coś ją gnębiło i trudno było rozszyfrować. Większość faktów mówiła: i nie.

Pozostaje zatem morderstwo. Ale kto? No, własnie... kto?

Jeśli morderstwo — to musi istnieć ten, który tego dokonał, zabójca. Lub zabójcy. A przede wszystkim musi istnieć motyw. Afrykańskiej trucizny nie używają podpite oprychy, prymitywni zabójcy, mordujący dla pieniędzy lub pod wpływem zamroczenia alkoholowego. Można przyjąć założenie, iż było to morderstwo z premedytacją, dokładnie przemysłowe. Musiał go dokonać człowiek lub grupa

ludzi inteligentnych, sprytnych, znających tajniki blazmacyzmu, znających też dobrze swoją ofiarę. Jaki mógł być powód? Ważny, bardzo ważny, bo doszło przecież do zamachu na ludzkie życie, na najwyższą wartość. Człowiek inteligentny zdaje sobie z tego sprawę. Zna też konsekwencje takiego czynu. A zatem motyw... jakie mógł być motyw zbrodni?

Pieniądzy z mieszkania nie zabrano. Oszczędności Ormiańska przechowywała w banku. Prawnych spadkobierców nie posiadała. Zatem można pieniądze w zasadzie wyeliminować. Miłość? Zazdrość? Co jeszcze?

Zaczęłem notować na kartce w punktach pytania, które muszą do jutra wyjaśnić Postanowilem:

a — sprawdzić — za zgodą prokuratora — stan majątkowy Barbary Dybek,

b — upewnić się, czy przypadkiem nie ma dalszej rodziny, dziedziczącej po niej wszystko, co posiadała,

c — spróbować dowiedzieć się, dlaczego Ormiańska bała się Kostrowskiej?

d — przesłuchać Aleksandra Konarskiego.

wskiego i Krzysztofa Piękskiego, jeśli oczywiście ten drugi wrócił do Warszawy, e — sporządzić pełny wykaz osób, które miały ostatnio bliższy kontakt z zamordowaną, oraz

f — dokładnie sprawdzić raz jeszcze życiorys Dybkówny...

Zadzwoń telefon. Oderwany od swoich myśli, nie wiedziałem początkowo, co się zdarzyło. Szybko oprzytomniałem, podniosłem słuchawkę.

— To ty? — Był to głos Małgorzaty.

— Nie. To mój sobowtór. Mówi Jarosław Adamski Drugi.

— A ten Drugi jeszcze nie śpi?

— Pierwszy już śpi, ale Drugi czuwa.

— To dobrze. Bo chciałam coś przekazać temu Pierwemu przez Drugiego...

— Drugi słucha.

— Zapomniałam ci przedtem powiedzieć...

— Zapomniałam ci powiedzieć, że cię kocham.

17.

Dzień zaczął się fatalnie. Z Opola nadeszła wiadomość, że stan zdrowia Ewy Kostrowskiej uległ pogorszeniu. Pomimo starań, traci chwilami przytomność, mijać. Podobno powtarza sława "ja tego nie powiem", "nic się nie bój" i coś w tym rodzaju. Poruczn

Gwiazda na zamówienie



Fot. Marek Woźniak

Co mężczyzna wiedzieć powinien

Weronika Krauze

Ja nie mam co na siebie włożyć — to stwierdzenie pasuje nie tylko do kobiet, ale także do mężczyzn, którzy chcą wyglądać elegancko. Ubiór zależy od charakteru uroczystości, jej rangi i pory dnia. Uczestnicząc w imprezach należy ubierać się wg powszechnie obowiązujących zasad i ewentualnie zaleceń podyktowanych przez gospodarzy. Brak wzmianki o stroju wskazuje, że obowiązującym będzie ubranie wyjściowe. Bardziej uroczysty strój obowiązuje tylko wówczas, gdy zostanie to zastrzeżone w zaproszeniu.

Znacznie lepiej znaleźć się wśród gości ubranych w smokingi w ubraniach wyjściowych. Świecie wśród osób w ubraniach wyjściowych. Świecie



Fot. Kazimierz Ligocki

określenie dla tych dwóch sytuacji znaleźli Anglicy: overdressed i underdressed.

Modele obecnie noszonych garniturów wywodzą się z Anglii i choć zaprojektowano je w połowie XIX wieku niewiele zmieniły się do dnia dzisiejszego. Pewnej modyfikacji uległy jedynie szczegóły np. długość i szerokość spodni, kształt, długość marynarki. Swoistym wademecum dla dyplomatów i biznesmenów jest protokół dyplomatyczny Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Zaleca on, aby w szafie eleganckiego mężczyzny znalazło się kilka rodzajów ubrań: strój weekendowy, ubranie sportowe oraz 2-3 ubrania spacerowe i ubranie wyjściowe.

STRÓJ WEEKENDOWY — składa się ze spodni sportowych oraz kurtki, bluzy lub pulowera, które zastępują marynarkę. Koszule sportowe barwne, w bardziej lub mniej widoczne desenie nie wywołujące pasów i kratek. Dodatkowo może być wiewniany krawat i skórzane obuwie sportowe. Wszystkie części garderoby powinny tworzyć estetyczną całość.

UBRANIE SPORTOWE — 2-częściowe: marynarka i spodnie. Marynarka sportowa jednorzędowa z materiału grubszego jednokolorowego w kratę lub w zorki. Spodnie uszyte z materiału jednokolorowego, różnią się od marynarki jakością materiału i kolorem, choć obie części tworzą całość. Podczas wypadów turystycznych marynarkę może zastąpić kurtka lub pulower dopasowane do koloru spodni. Barwa obuwi do koloru spodni — do spodni ciemnych, ciemnoniebieskich i szarych nosi się obuwie czarne, natomiast do jasnych — brązowe w ciemnym odcieniu.

UBRANIE SPACEROWE — marynarka może być 1-lub 2-rzędowa. Obie części stroju powinny

być uszyte z tego samego materiału brązowego lub szarego. Tego typu ubranie można nosić we wszystkich porach roku, pasują do niego koszule kolorowe i białe, gładkie lub w dyskretne wzory. Obuwie brązowe. Wyjątek stanowią ubiory w kolorze ciemnoniebieskim i szarym, wymagające obuwi czarnego. W tym stroju chodzimy do biura, na spacer, podróżujemy, idziemy do kina i teatru. Możemy też w nim złożyć wizytę lub pójść na przyjęcie zwłaszcza, że lampki wina odbijają się w czasie pracy, a kciakiem zaraz po jej zakończeniu.

UBRANIE WYJŚCIOWE — w kolorze ciemnoniebieskim lub granatowym, może być w delikatny deseń. Dobierając je dobrze jest kierować się zasadą, że im późniejsza godzina tym ciemniejsze ubranie, choć nie całkiem czarne. Do tego typu ubrania wkładamy białą koszulę i sznurowane czarne obuwie oraz ciemny płaszcz i ciemnoszare kapelusz. Ubranie to nosi się w czasie śniadań, obiadów i innych uroczystości, jeśli w zaproszeniu nie podano stroju bardziej uroczystego.

UBRANIA WIECZOROWE — Frak z białą kamizelką jest najbardziej uroczystym strojem wieczorowym. Bywa noszony po godzinie 19, podczas oficjalnych przyjęć, obiadów, premier i koncertów.

Frak jest uszyty z czarnego sukna, a jego kłapy są pokryte jedwabnym atłasem, na zewnętrznych szwach spodni znajdują się podwójne jedwabne lampasy. Do fraka nosi się specjalną koszulę z bardzo sztywnym gorsem i równie sztywnymi mankietami, stojący kołnierzyk z zagiętymi końcami, które pokrywa biała muszka oraz czarne lakierki i czarne jedwabne skarpety. Smoking — jest również strojem wieczorowym i uroczystym. Bywa noszony podczas późnych obiadów, przyjęć, balów, uroczystych premier i koncertów. W życiu prywatnym poza zabawą sylwestrową smoking nosi się bardzo rzadko. Na inne okazje w smokingu można się udać jeśli było to zastrzeżone w zaproszeniu. Jest on uszyty z czarnego cienkiego materiału, kłapy ma wyłożone jedwabnym atłasem, a na zewnętrznych szwach spodni są naszyte pojedyncze czarne, jedwabne lampasy.

Smoking jednorzędowy nosi się z kamizelką czarną, dwurzędowy bez kamizelki. Zamiast kamizelki można nałożyć szeroki na 12-18 cm tzw. pas hiszpański noszony zarówno przy jednorzędowym jak i dwurzędowym smokingu. Do smokingu nosi się koszulę z półsztywnym gorsem, półsztywnymi odkładanymi mankietami, odkładany kołnierzyk, czarną muszkę, czarne jedwabne skarpety, lakierki lub czarne gładkie obuwie sznurowane o cienkiej podeszwie. Reszta garderoby to czarna lub szary płaszcz i czarny miękki kapelusz.

Z rad protokołu dyplomatycznego wynika, że należy odstąpić od uznawanego od lat schematu, że mężczyźni wystarczająco jedynie para spodni i koszula by wyglądać elegancko. Należy także pamiętać, że strój zdobi człowieka, ale pod warunkiem że jest odpowiednio dobrany.

Casanova za 20 milionów

Krzysztof Potulicki

One były znudzone dostatnym życiem. Miały odchowane dzieci, nie chciały i nie musiały pracować. Wciąż czekały na mężów zajętych rokowaniem interesów. Czasem popijały z przyjaciółkami, a czasem szły na spacer i wspominały miłość. Szukały miłości.

On był pomyślnym trzydziślatkiem. Inwencję przejawiał nie tylko w sprawach seksu. Wciąż potrzebował pieniędzy.

41-letnia Krystyna U. była z przyjaciółką na kawie. On podszedł do stolika, prosiąc o zapalniczkę. Wyglądał na delikatnego, nieśmiałego mężczyznę. Drogie eleganckie ubranie nosił jakby od niechcenia... Przez nieuwagę dał kelnerce 100-tysięczny napiewek.

Spotkali się oboje nazajutrz, już bez przyjaciółki. Na powitanie pocałował Krystynę w rękę, potem opowiadał jej o Indiach i Nepalu. Rozmowa zeszła na temat jego żony — nosił przecież obrączkę... Nie żyje. Rok po ślubie, serpentyna w Alpach, mały fiat nie tak wziął zakręt, przejechał, tragedię, rozpacz. Do dziś nie jest w stanie myśleć o tym strasznym wypadku...

Następnego dnia milczał. Nieśmiało patrzył jej w oczy, gdy opowiadała o dorosłej córce, o mężu-biznesmenie, o tym, że jedyną jej rozrywką jest oglądanie "Dynastii" w telewizji. A potem zapytał, czy nie poszaby z nim na herbatę do jego kawalerki. Umie parzyć świetną, ziołową...

W jego gustownie urządzonej garsonierze najpierw pili herbatę, a potem czerwone wino. Później kochali się. Krystyna zapomniała już, że można się tak kochać. Nie zauważyła, kiedy włączył magnetofon...

Tydzień później przyszedł do kawiarni i poprosił o 20 milionów. Krystyna nie rozumiała, o co mu chodzi, ale on powiedział, że potrzebuje pieniędzy i nie chce się już więcej z nią spotykać. Dał jej kasę magnetofonową. Powiedział, że to kopia.

Wszystko zrozumiała w domu, kiedy słuchała nagrania ich czułych wspólnych rozmów, jej żalów wylewanych z głębi serca, a potem odgłosów namiętnej miłości. Szantaż! W pierwszej chwili chciała pójść na policję, ale porzuciła tę myśl. Dyskretna dyskretna, a mąż i tak może się dowiedzieć. Nie chciała ranić męża. Całymi dniami załatwiała coś na mieście, przynosiła dużo pieniędzy, kupiła nowy samochód i wysłała córkę do Anglii, żeby przez rok podciągnęła się w angielskim... A w końcu 20 milionów to znowu nie tak wiele...

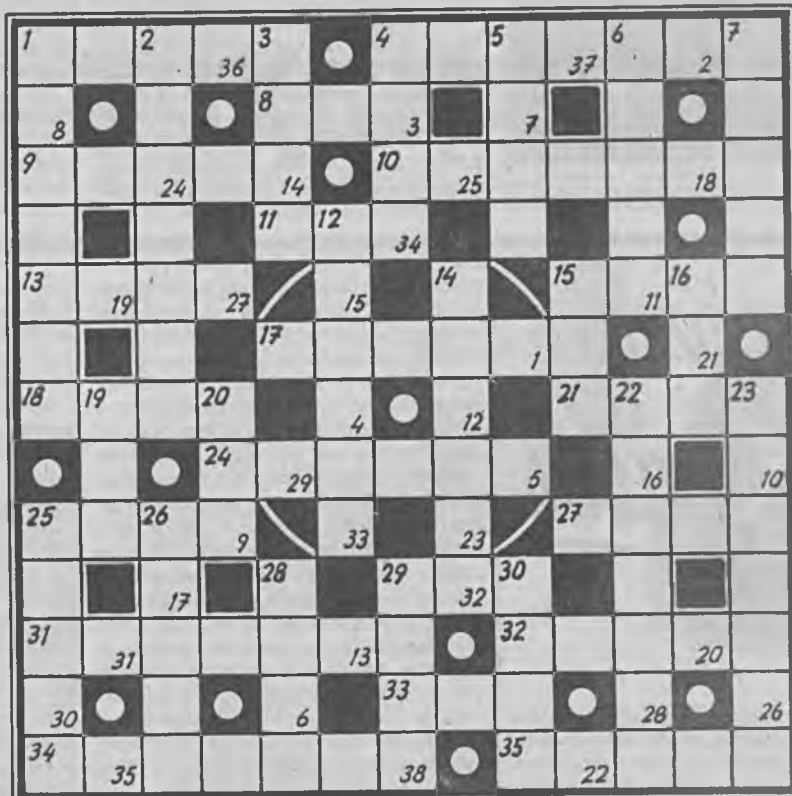
30-letni Dariusz K. myślał o kamerze wideo albo o aparacie fotograficznym. Zdjęcia to zdjęcia, mają dużą siłę wyrazu. Stałoby jednak na magnetofonie. Głos bywa równie przekonujący. Seans można było nagrać w najgłębszej ciemności, ważne, żeby dużo mówić. A z tym kobiety przeważnie nie miały trudności.

Dużo czasu poświęcał na wyszukiwanie interesujących go kobiet. Nie musiał być ładny, wystarczy, że były zaniechane przez mężów i dysponowały odpowiednią gotówką. Niektóre szły od razu do łóżka, z niektórymi trzeba było przez parę dni grać amanta. W sumie było ich czterdzieści albo pięćdziesiąt, kto to dokładnie wie. Nie licząc tej prokuratorki, co najpierw napoiła go winem, a potem poszła do łóżka, a gdy dostała kasę, zgłosiła się do znajomego policjanta.

Dariusz K., 30-latek, kawaler, wykształcenie średnie, nigdzie nie pracujący, został skazany za próbę wyłudzenia 20 milionów na karę roku pozbawienia wolności w zawieszeniu. Na komunikat prasowy ogłoszony przez policję nie odpowiedział. Żadna ofiara szantażu, choć najprawdopodobniej było ich kilkadziesiąt.

przez
Hurtownię Artykułów Przemysłowych i Spożywczych
„KRAMEX” z Nowej Soli
Za prawidłowe rozwiązanie
Hurtownia „KRAMEX”
ufundowała nagrody:

- 1 komplet szklanej „sterling”
- 2 nóż kuchenny „meister”
- 3 komplet „Bahamas”
- 4 kasetę video E-180



Poziomo: 1. cząstka szwu, 4. twórca filmu „Proces norymberski”, 8. brat Czecha i Lecha, 9. materiał na garnitur, 10. szczególny walków, 11. wiatr górski, 13. ostra przyprawa, 15. kaczę glos, 17. np. pas napędowy, 18. pierwszy mężczyzna, 21. chodak, 24. drwina, 25. kłujący chwast, 27. model, 29. lina do ciągnięcia statku, 31. zwarec, 32. stop różnych metali, 33. zjawisko nadprzyrodzone, 34. mechaniczne pianino, 35. główna tętница ciała bezkręgowców.

Pionowo: 1. lekka mgła w dzień upalny, 2. imię Łękiej z „Lalki” B. Prusa, 3. niemiecki hrabia, 4. zwrot staropolski, 5. intensywne kamienie świąt, 6. sztuczne jezioro, 7. miasto w Kraju Krasnojarskim, 12. wydarzenie, wypadek, 14. bateria galwaniczna, 15. pogromca myszy, 16. grecka bogini zła, 19. kaptur, 20. legenda, 22. rozłożenie na części, 23. kłeska, 25. reszka zbożowa, 26. imię Orzeszkowej, 28. duże uosła, 29. zabawne zdarzenie, 30. kontuar.

Litery w prawym dolnym rogu napisane w kolejności od 1 do 38 utworzą ostateczne rozwiązanie.

Rozwiązanie należy nadsyłać w ciągu 10 dni od daty ukazania się gazety na adres: Głogowska Gazeta Nowa ul. Świerczewskiego 11, 67-200 Głogów.

HOROSKOP

7.09.1991 — 14.09.1991

BARAN (21.03 — 20.04)
Tydzień, w którym może nam grozić mała melancholia, tęsknota za czasem, który mija, za latami, za szumem morza czy blaskiem jeziora w księżycową noc. Lepiej będzie nie poddawać się nostalgicznym myśłom, zacząć żyć tym, co przed nami — nie tym, co było. Z historii trzeba się uczyć, wyciągać wnioski, ale żyć nią — to trudne i raczej niepraktyczne. A jeśli bywa piękna, bogata we wszystko — tak w życiu jak i w przyrodzie. A jeśli marzymy się naszą samotnością, także ta wewnętrzna, duchowa — to też się nie należy poddawać, bo prawdziwe szczęście nie jest możliwe bez samotności.

BYK (21.04 — 21.05)
W perspektywie — bardzo udany tydzień, dla niektórych — nadzwyczajny, dla innych — udany wyjazd, a osoby, które właśnie teraz zaplanowały wyjazd na zastępstwo urlop będą zadowolone w całym tego słowa znaczeniu. Uda się wszystko, ba — może być młody, sympatyczny niż o tym marzysz. Trochę trudności spowoduje twardy z natury charakter, jakim zostały obdarzone osoby urodzone pod znakiem Byka, więc popracuj trochę nad sobą. Przeanalizuj postępowanie, zauważ wady i staraj się być lepszym, bardziej czułym i dobrym dla bliskich Ci osób.

BLIŹNIĘTA (22.05 — 21.06)
Dobry tydzień, korzystne układy i w pracy i w życiu. Nie ma na każdym kroku. W pracy zmiany, na które czekasz od dawna, sprawią Ci wiele satysfakcji, kto wie, czy nie głównie finansowych, ale finanse to też niebagatelna sprawa. Dospołne dni w życiu osobistym, mile spotkania, wspaniałe, wymarzone chwile dla niektórych — szansa poznania kogoś nadzwyczaj wartościowego, komu warto poświęcić nie tylko czas, może nawet coś znacznie więcej.

RAK (22.06 — 22.07)
Osoby, które miały okazję dobrze wypocząć w czasie letniego urlopu powinny z zadowolonym sercem spojrzeć na swoje życie. Wszyscy Ci, którzy właśnie teraz planowali wyjazd na zastępstwo wypoczynku — będą w pełni usatysfakcjonowani. Szczególnie pobyty w górach dostarczą im wielkich przeżyć, zarówno estetycznych jak i — kto wie — czy nie bardzo „romantycznych”. Ale uwaga, przed podjęciem jakiegokolwiek decyzji należy pamiętać o kims, kto pozostał i komu nie powinno się sprawiać bólu, bo na to po prostu nie zasłużył.

LEW (23.07 — 22.08)
Dobry tydzień, dobra passa, bardzo dobrze będzie się układało w pracy zawodowej i w życiu rodzinnym, poprawa finansowa i — dla wielu — szczęście w interesach. Tydzień, w którym można się pokusić o załatwienie wszystkich, nawet tych najbardziej zaległych spraw — powinno się udać! Ale, przy tych wszystkich sukcesach jakie są przed osobami urodzonymi pod znakiem Lwa należy pamiętać, że nie wielka to pociecha, że idzie się coraz wyżej, skoro człowiek wciąż pozostaje na drabinie. Pamiętaj o najbliższych, tęsknią i czekają.

PANNA (23.08 — 22.09)
Tydzień dość trudny, może nawet konfliktowy? W pracy może być przykra sytuacja, w domu — nieporozumienia, a nawet — zupełnie niepotrzebne — złości. Wstrzymaj swoje impulsy, postaraj się spokojnie i rzeczowo udowodnić swoje racje lub — jeżeli trzeba — przeprosić otoczenie. I nie załamuj się, nawet tymi nieco większymi niepowodzeniami, bo szukać i znaleźć to wprawdzie najwęższe napięcie, ale i najwyższe zadowolenie, jakich może nam dostarczyć życie.

WAGA (23.09 — 22.10)
Tydzień może być niebezpieczny dla osób, które ostatnio niedomagają ze zdrowiem. Należy zacząć o siebie bardziej dbać, unikać wczesno-jesiennych chłódów, przeciągów a przede wszystkim — tego, co jest niezdrowe. Wstrzymaj się od przykrych następstw, by odzywania się. Mogą być przykre, a więc — im zwyczajnie nawet z pobytu w szpitalu, a więc — im większa wstrząsliwość tym zdrowiej. Dla niektórych osób służy tym, że duży, ale wymarzony wydatek, wielka radość z posiadania, ale radość posiadania nie powinna być ponad radość trwania, bycia z najbliższymi i dania im ciepła i serdeczności.

SKORPION (23.10 — 22.11)
Dobre, spokojne, szczęśliwe dni, w pracy spokojnie, nieomal rutynowo, w życiu — mu zgoda i zrozumienie. Proponuj, otrzymana od przełożonych może być — bardzo, bardzo atrakcyjna, ale trochę zdradliwa. Przed podjęciem decyzji należy sprawdzić przemysł — bardzo, bardzo dokładnie. Osoby samotne, osoby przeżywające wielkie sercowe rozterki, osoby opuszczone przez bliskich mają przed sobą doskonały okres, są na znakomitej fali — należy właściwie postępować a wszystko ułożyć się nie tylko dobrze, ale po Waszej myśli.

STRZELEC (23.11 — 21.12)
Trudny, chociaż nie najgorszy tydzień w domu, nastrojów podenerwowania, w pracy — niedomówienia, kłopoty organizacyjne, finansowe, a w niektórych przypadkach groźba reorganizacji czy innych zmian. Wszystkie „rozbieżności” po przysyłowych kłopotach, ale o Ciebie, Twojego taktu i umiejętności zachowania się będzie zależało, jak się sprawy potoczą. A nawet, jeżeli w niektórych miejscach — nie szkodzi, nie miej do siebie i o pretensji, bo trzeba mieć dużo siły, by zapamiętać tam gdzie się bitwy przegrywa.

KOZIORÓŻEC (22.12 — 20.01)
Okres dobry, w miarę pomyślny, wymagający spokoju i czasu do przemyśleń, a w pewnych okolicznościach — szczególniego przeanalizowania sytuacji. W jakiejś własnej, teraz przyszedł Ci zyc. Podjęciu decyzji, nawet tych nieco mniej ważnych, nie daj się popętać, a poza tym pamiętaj, że zawsze będzie jakieś „ALE” — bo nikt nie jest najlepszym ze światów (podobno!) nie jest w stanie zadowolić czy uszczęśliwić wszystkich. Przy tym bardzo wskazana uwaga na wszelkiego rodzaju bagaż, przede wszystkim torbki, portfele i inne rzeczy.

WODNIK (21.01 — 20.02)
Tydzień znakomity, powodzenie we wszystkim i dobra passa będą przy tym wszystkim i dobra passa będą przy tym wszystkim, ale jako że nie tak daleko do tydzień najlepszym ze światów. Bardzo blisko trzeba będzie solidnie zapracować. Bardzo blisko trzeba będzie solidnie zapracować. Bardzo blisko trzeba będzie solidnie zapracować. Bardzo blisko trzeba będzie solidnie zapracować.

RYBY (21.02 — 20.03)
Nie pozwól sobie, by sprawy zawodowe i domowe zaważały na Twoim życiu, powinien znaleźć się czas na wypocząć i to, co lubisz najbardziej. Tydzień, w którym możesz poczuć się jak w domu, w miarę spokojny, nawet pogodny, ale zapracowany nie mniej. Nie pozwól sobie, by sprawy zawodowe i domowe zaważały na Twoim życiu, powinien znaleźć się czas na wypocząć i to, co lubisz najbardziej. Tydzień, w którym możesz poczuć się jak w domu, w miarę spokojny, nawet pogodny, ale zapracowany nie mniej.

Uwaga Komitetu Wyborcze!

■ Otwieramy rubrykę RING WYBORCZY, w której raz w tygodniu, bezpłatnie, mogą się prezentować kandydaci oraz promujące je ugrupowania. Jedynym ograniczeniem będzie objętość tekstu, to znaczy 1 strona maszynopisu (30 wierszy, 57 znaków w wierszu). Adresy i telefony w redakcyjnej stopce.

■ Stawki za płatne reklamy wyborcze są u nas o połowę niższe niż za reklamy komercyjne. To znaczy, że w wydaniu codziennym (poniedziałek — czwartek) 1 cm kwadratowy kosztować będzie tylko 3 tys. zł, pół strony 1.980.000 zł, cała strona — 3.960.000, zaś jedno słowo — tysiąc zł. W Magazynie GN ceny są o 100% wyższe.

■ Proponujemy niekonwencjonalne formy prezentacji w postaci sponsorowanych wywiadów, dyskusji, reportaży i fotoreportaży.

■ Dział ogłoszeń i reklam oferuje także usługi ksero, projektowanie i druk plakatów, ulotek, broszur w komputerowym opracowaniu.

ZAPRASZAMY

Brak uprzedzeń i... doświadczeń

ROZMOWA Z JANUSZEM REITEREM AMBASADOREM RP W NIEMCZECH

— Jak z niemieckiej perspektywy wygląda praktyczna strona idei doświadczeń i stosunków polsko-niemieckich?

— Myślę, że dużo ważniejsze jest ich widzenie z perspektywy regionów przygranicznych, doświadczających ludzi tą granicę przekraczających. Mimo zdarzających się tu i ówdzie drobnych incydentów, granica na Odrze coraz bardziej przypomina europejskie standardy, a pamiętać trzeba przecież o istniejącym wciąż niedostatku infrastruktury. Stosunki polityczne układają się bardzo dobrze, brakuje im jednak gospodarczego impulsu, odczuwalnego przez

zwykłych ludzi efektu współpracy ekonomicznej.

— Nadal we wzajemnych kontaktach pobrzmiewa dawna fasadowość. Wciąż przeważają raczej propagandowe akcenty i deklaracje. Na co czekamy?

— Niczego w tej materii nie można nakazać. Dużo łatwiej zorganizować np. dyskusję telewizyjną, niż nakłonić kogokolwiek do współpracy, czy inwestowania. To my powinniśmy zapytać siebie, czy zrobiliśmy wszystko co do nas należy, czy stworzyliśmy warunki. Wca

— A czy w niemieckich kręgach gospodarczych nie fetyzują się nieistotnymi politycznymi w naszym kraju jako istotnej bariery w rozwoju wspólnego biznesu?

— Oczywiście jest to sprawa ważna. Jeśli Polska chce się stać członkiem Wspólnoty Europejskiej, to niewątpliwie muszą i w tym względzie obowiązywać europejskie standardy. Każdy jednak wie, iż po tym, co się u nas stało, do politycznej stabilizacji nie dochodzi się w ciągu dnia. Niewątpliwie

(Ciąg dalszy na str. 10)

Co się stanie z Leninem?

Runęło imperium

W czwartek na Kremlu zakończył się nadzwyczajny zjazd Deputowanych Ludowych ZSRR, na którym zaprobowano przedsięwzięcia wynikające z oświadczenia prezydenta ZSRR i przywódców 10 republik.

Ogromną większością głosów podjęto w tej sprawie uchwałę, w której podkreślono, że m.in. konieczność przyspieszenia przygotowań do podpisania układu o związku suwerennych państw, w którym każda ze stron może samodzielnie określić formę swego udziału w związku. Przewiduje się też zawarcie porozumień międzyrepublikańskich o współpracy gospodarczej, finansowej i naukowo-technicznej, a także porozumień w sprawie bezpieczeństwa ekologicznego, ochrony praw i wolności obywatelskich, zasad kolektywnego bezpieczeństwa i obrony przy utrzymaniu jednolitych sił zbrojnych i jednolitej kontroli nad arsenałami broni jądrowej i innej broni masowej zagłady.

Podkreślono, że w okresie przejściowym należy ściśle przestrzegać wszystkich międzynarodowych porozumień i zobowiązań przyjętych przez Związek Radziecki. W uchwale mówi się też o konieczności poparcia dążeń republik do uznania ich za podmioty prawa międzynarodowego i rozpatrzenia kwestii ich członkostwa w ONZ.

Zjazd zaakcentował, że uzyskanie niepodległości przez republiki, które postanowiły nie wchodzić w skład nowego związku wymaga przeprowadzenia przez nie rozmów z ZSRR, a także niezwłocznego wystąpienia tych republik do układu o nierozprzestrzenieniu broni jądrowej, aktu końcowego KBWE oraz innych ważnych układów i porozumień międzynarodowych.

Najwyższym przedstawicielskim organem władzy związku w okresie przejściowym ustanowiono Radę Najwyższą ZSRR. Będzie się ona składała

(Ciąg dalszy na str. 10)

Nie ustają walki w Jugosławii

Prezydent Chorwacji Franjo Tuđman zapowiedział w czwartek odzyskanie wszystkich ziem chorwackich, zajętych przez Serbów. Przedstawiciel Wspólnoty Europejskiej zapowiedział, że jeśli walki nie ustają, konferencja pokojowa w sprawie Jugosławii nie dojdzie do skutku.

Po względnie spokojnej nocy, w czwartek rano radio chorwackie poinformowało o ataku czecników serbskich, wspomnianych przez armię federalną, na pozycje chorwackie w Vukovarze. Podczas tego ataku użyto „wszelkich rodzajów broni”; do akcji włączyły się nawet ka

(Ciąg dalszy na str. 10)

Krakowska mafia wyludziła wiele miliardów złotych

Z pomocą bankierów i prawników

Na ślad wielkiej, przestępczej grupy, określonej mianem krakowskiej mafii, wypadli pracownicy prokuratury wojewódzkiej i policji badając kontakty Stanisława L., 26-letniego, nigdzie niepracującego, byłego studenta, zastrzelonego 25 lipca w jednym z krakowskich mieszkań.

Sprawca zabójstwa — poinformowała prokuratura wojewódzka — okazał się młody współwłaściciel jednej z prywatnych spółek w Krakowie. Do tej pory aresztowano 8 osób, głównie ludzi młodych, w większości właścicieli i współwłaścicieli spółek, których tworzenie było istotnym mechanizmem prze-

stępczym i parawanem dla nielegalnych machinacji. Polegały one na wyłudnianiu z banków wielomiliardowych kredytów pod pozorem prowadzenia działalności gospodarczej, dokonywaniu (na równie wielką skalę) oszustw innych kontrahentów. Przedmiotem działania grupy była również sprzedaż kradzionych w krajach Europy Zachodniej luksusowych samochodów głównie: audi, BMW, porsche, mercedesów. Mafia zajmowała się także przemytem papierosów i alkoholu oraz tzw. rozbojniczym wymuszaniem, co polegało na przejmowaniu wierzycielności i — pod groźbą np. broni palnej

— zmuszaniu dłużników do zapłaty wielokrotności zaciągniętego długu. Przestępczą działalność zdaniem prokuratury — ułatwiała pomoc udzielana mafii przez niektórych pracowników banków, a nawet przedstawicieli środowiska prawników.

Sledztwo — jak powiedział naczelnik odpowiedniego wydziału Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie — Andrzej Jedrejczyk — trwa, a ze względu na jego dobro szczególnie działań policyjnych i prokuratorskich są jak najściślej tajemnicą.

(PAP)

KRZYSZTOF SKUBISZEWSKI O POLSKIEJ POLITYCE WSCHODNIEJ

„Polska polityka wschodnia była prowadzona intensywnie od wielu miesięcy. Przemiany w ZSRR i otwarcie możliwości uzyskania przez republikę czy to niepodległości, czy autonomii, nas nie zaskoczyły — powiedział dziennikarz minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski. Dodał też, że w pewnym okresie „Nie mogliśmy ambarasować naszymi inlejtami republik. Polityka wobec nich musiała mieć pewne minimum finetju, czego nie dostrzegamy u demoralizacji krytyków”.

(PAP)

OPZZ:

Schodzimy z drogi demokracji

Prezydium Rady Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, po nadzwyczajnym posiedzeniu 5 bm, wydało oświadczenie, w którym kategorycznie sprzeciwiło się zmianom zasad ustrojowych państwa, ograniczaniu roli parlamentu i dominacji władzy wykonawczej. „Odbieramy to jako zejście z drogi demokracji, którą z takim trudem budujemy w naszym kraju”.

Gazem po oczach, pistolet do skroni

Napad na kantor w Torzymiu

Wczoraj rano do jednego z kantorów wymiany walut w Torzymiu weszło dwóch mężczyzn, prosząc o wymianę marek na złotówki. Po otrzymaniu pieniędzy wyszli, po czym za chwilę wrócili pod pozorem dokonania kolejnej operacji finansowej. W pewnym momencie zaatakowali obsługującą kantor kobietę gazem łzawiącym, sterroryzowali do datkowego pistoletem i zażądali wydania całej gotówki: 26 milionów

złotych. Gdy zgarnęli pieniądze, wycofując się z kantoru zamknęli pomieszczenie i rzucili się do ucieczki. Kobieta szybko wydstała się z kantoru, bo zamek otwierał się od wewnątrz, jednak zamiast wszcząć alarm, by ktoś pomógł w uchwyceniu przestępców, pobiegła do pobliskiego sklepu zawiadomić telefonicznie policję. Sprawców na razie nie ujęto.

(eska)

Wymiana not między Litwą i Rzeczpospolitą Polską

W czwartek strona litewska wręczyła przedstawicielom Polski notę oznaczającą wznowienie stosunków dyplomatycznych z Polską — poinformował Grzegorz Kostrzewa-Zorbas dyrektor Departamentu Europy MSZ.

Jest ona pozytywną odpowiedzią na naszą notę proponującą wznowienie stosunków dyplomatycznych. „Stosunki dyplomatyczne między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewska zostały w dniu dzisiejszym wznowione” — powiedział G. Kostrzewa-Zorbas.

(PAP)

UWAGA ! HURTOWNIE, SKLEPY !!!

ZABAWKI

TURTLE, LEGO, MATCHBOX, TRANSFORMES
A TAKŻE:

- PŁYWACZKI, LATAWCE
- DUŻY WYBÓR SAMOCHODÓW
- NALEPKI
- ZABAWKI DLA DZIEWCZYNEK
- ORAZ 100 INNYCH RÓŻNORODNYCH ZABAWEK.

PONADTO:

DUŻY ATRAKCYJNY WYBÓR ZEGARKÓW I KALKULATORÓW

OFERUJE

HURTOWNIA
w Zielonej Górze
ul. Zagłoby 3
czynna 8.00-16.00

Dla hurtowni
specjalne zniżki!

Wyjątkowo
niskie ceny!

Sprzedaż hurtowa.
ZAPRASZAMY!

SPECJALNE RABATY DLA PRZEDSZKOLI

(Ciąg dalszy na str. 10)

01
04)
oże nam grozić
nnota za czasem
i szumem morza
księżyca noc
staligicznym my
ni — nie tym, co
ciągnąć wnioski
niepraktyczne. A
zysk — tak w
rtwimy się nasza
duchową — to
rdziwe szczesie

ardzo udany ty
— nadzwyczaj
y, które właśnie
zazd na zasłużony
zo słowa znacze
być milej, sym
ch trudności po
r, jakim zostały
kiem Byka, więc
lizuj postępowa
pszym, bardziej
dob.

— 21.06)
stne układy i in
kroki. W pracy
kasz od dawna
sfekcji, kto wie,
e finanse to też
ni w życiu oso
wymiarzone ch
a kogoś nadzw
oświecić nie ty
ksgo?

kazie dobrze wy
go urlopu powi
ją zająć się pra
własnie teraz za
początek — będą
ególnie poby
yc, zarówno es
e bardzo „roman
em jakiegokolw
o pozostał i komu
to po prostu nie

passa, bardzo do
w pracy zawo
zinnym, popraw
lu — szczególnie
żna się pokusić o
i najbardziej za
Ale, przy tych
zed osobami uo
pamiętać, że nie
oraz wyżej, sk
binie. Parują o

0.09)
może nawet ko
może być przy
ieporozumienia
spotrzebne — że
pulsy, postują się
wone racie lub
ie. I nie zdajemy
ymy niepowo
awidzie najwy
lenie, jakich mo

10)
niebezpieczny d
nie domagają
leżać o sieć bar
zesno-jesiennych
zyskim — su
ezdrowego spo
zyrke następs
tatu, a więc — in
rowiej. Dla niek
marzony wyda
łość posiadania
bycia z najbliższ

22.11)
zjęśliwe dni, wpr
al rutynowo, w d
ienie. Propozyc
zonych może wy
trochę zdmia
sprawę przemysł
by samote, os
dzierki, osoby op
sobą doskona
należy własno
nie tylko dobre

21.12)
najgorszy tydzie
ndenerwowania
e, a w niektórych
i czy innych z
do przyszłowie
taktu i umiejęt
alo, jak się spra
których miejsc
który do siebie
ily, by zapędzić

2.12 — 20.01)
are pomysły, ac
u i czasu do prz
nych chwilach
analizowania
zysk Ci żyć, prz
zich nieco mniej
za tym panują
— bo nikt na tym
o! nie jest w sta
zysklich. Przy
elkiego rodzaju
ortfele i inne cen

20.02)
powodzenie we
passa będą przy
ze nie za darmo
wiatów, nie
acować. Bardz
acujących ze
tyko wyrażają
powrotu do do
w doskonałej
de Oil z Tel Aw
nie dziennikarz
mów ma być ew
ali na tamtejsz
Handlowo-Praw
nania.

0.03)
by sprawy zawo
dnęty całym Tw
znaleźć się c
o lubisz najt
zief w miarę do
prico wany m
pędzie towarz
nuja jakieś w
tyciu — przep
... decyzyja
mianą za wodę. U

A.K.

piątek
BEATY, EUGENIUSZA,
ZACHARIASZA

sobota
DOMASŁAWY, REGINY,
MELCHIORA

niedziela
KLEMENTYNY, MARII,
RADOCHNY, RADOŚLAWY

notowania
Zielona Góra: PKO I, ul. Żeromskiego
USD 11.260 - 11.400 DM 6.430 - 6.500
Gorzów Wlkp.: II Oddz. PKO
USD 11.250 - 11.380 DM 6.430 - 6.540
Lubin: BAX
USD 11.280 - 11.380 DM 6.400 - 6.480
Głogów: "Orbis", pl. 1000-lecia
USD 11.280 - 11.450 DM 6.400 - 6.500

Gawronik w Izraelu

Poznański przedsiębiorca Aleksander Gawronik odleciał 5 bm. do Izraela na zaproszenie jednej z tamtejszych firm handlowych Worldwide Oil z Tel Awiwu. Jak dowiedział się dziennikarz PAP, tematem rozmów ma być ewentualny zakup paliwa na tamtejszym rynku przez Biuro Handlowo-Prawne A. G. z Poznania.

Nie jest wykluczone, że podczas pobytu w Tel Awiwie A. Gawronik zbierze dodatkowe informacje, związane z działalnością zarządzanej przez siebie spółki „Art-B”. (PAP)

pap-em PO MAPIE

Zgubili 14 kg narkotyków

KOPENHAGA. Przypadkowy przechodzień znalazł na plaży sportowej, 14 kg torbę zawierającą 80 tys. pigulek narkotyku znanego pod nazwą „Ecstasy” a będącego mieszkanką LSD i amfetaminy. Torbę porzucono na plaży na wyspie Fanø.

Zdaniem policji, narkotyki wyrzucono za burtę, by uniknąć kontroli straży przybrzeżnej. Część narkotyku zapakowanego w torebki plastikowych uległo zniszczeniu, ale większość pozostała nieknięta.

Propozycja utworzenia „Niebieskich Helmów”

BONN. Hans-Dietrich Genscher, minister spraw zagranicznych Niemiec, ponownie w środę propozycję utworzenia jednostek zbrojnych tzw. „Błękitnych Helmów” w ramach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy oraz „Rady Bezpieczeństwa” tej organizacji.

Zdaniem Genschera wydarzenia w Jugosławii i Związku Radzieckim wykazały „niedoskonałość” obecnych instytucji KBWE.

„Trzeba koniecznie wzmacniać mechanizmy zapobiegania konfliktom i utworzyć Radę Bezpieczeństwa KBWE”, stwierdził Genscher w przemówieniu na forum Bundestagu. „KBWE musi mieć możliwość wpływania na pojawiające się zagrożenia i wysyłania w „gorące rejon” „Błękitnych i Zielonych Helmów”.

Norwegia drukuje litewskie paszporty

OSLO. Norweski Bank Centralny poinformował w czwartek, że wydrukuje 5 tys. paszportów dyplomatycznych dla Litwy.

Harald Sivertsen, szef drukarni norweskiego Banku Centralnego powiedział, że jego firma ma nadzieję zdobyć kontrakt na druk 3-4 milionów zwykłych paszportów dla Litwy oraz, że trwają negocjacje w sprawie druku litewskich pieniędzy.

W lipcu, zanim Norwegia postanowiła nawiązać stosunki dyplomatyczne z republikami bałtyckimi, Oslo odrzuciło zamówienie na druk banknotów litewskich.

Manuel Noriega na usługach USA?

WASZINGTON. W czwartek w Miami (Floryda) rozpoczyna się kompletowanie ławy przysięgłych, która zadecyduje o winie byłego dyktatora Panamy Manuela Noriegi w procesie dotyczącym jego udziału w handlu narkotykami.

Noriega już 21 miesięcy przebywa w zakładach karnych USA, w większości w jednoosobowych celach. Obecnie wraz z adwokatami intensywnie pracuje nad zorganizowaniem swej obrony — informuje sieć telewizyjna CBS. Wysłano przeciwko niemu 10 oskarżeń, m.in. dotyczących handlu narkotykami, „prania” pieniędzy pochodzących z tych transakcji, powiązań z kartelem kokainowym, mającym bazę w kolumbijskim mieście Medellin. Adwokaci Noriegi twierdzą jednak, że zajmował się tym, będąc na płatnych usługach USA.

Francuscy komuniści nie ustępują!

PARYŻ. Na francuskiej scenie politycznej — nowe przesunięcia, być może nawet o historycznym znaczeniu. W środę pierwszy sekretarz Partii Socjalistycznej Pierre Mauroy zapowiedział do komunistycznych merów, radnych generalnych, deputowanych i senatorów, aby zwrócili z własnym partynym kierownictwem i nawiązali bezpośrednią współpracę z socjalistami.

Kierownictwo PS doszło do wniosku, że nie ma już co liczyć na wewnętrzna przebudowę partii komunistycznej. Trzydniowe plenum KC FPK wykazało, że sekretarz generalny Georges Marchais i jego ekipa nie chcą niczego zmieniać ani reformować nawet w tak dramatycznej dla nich sytuacji jak upadek komunizmu w Związku Radzieckim. Okazało się też, że „odnowiciele” którzy domagali się „jakichś reform” są zbyt słabi, aby opanować sytuację i przejąć władzę z rąk Marchaisa.

Tragiczny piknik nad rzeką

DELHI. Co najmniej 30 osób uczestniczących w pikniku na brzegu rzeki Bithahal w indyjskim stanie Uttar Pradesh poniosło śmierć w rzekę, która gwałtownie wystąpiła z brzegów. 19 pozostałych osób ocalało wdrapując się na drzewa. Trwają poszukiwania ofiar. Dotychczas znaleziono dwa ciała.

Medyczna pomoc EWG dla Albanii

BRUXELLES. EWG skieruje do Albanii do końca października br. leki za sumę 1,75 miliona dolarów, podała Komisja Europejska.

Pierwsze 10 ton dotarło do Tirany pod koniec sierpnia br. Pomoc medyczna będzie rozdzielana przez pozarządową organizację „Farmaceutica bez granic” z Francji, która wysłała do Albanii także swoich specjalistów w charakterze konsultantów.

Wspólna misja Światowej Organizacji Zdrowia i EWG doszła do wniosku, że istnieje konieczność dostarczenia Albańczykom leków za sumę 4 milionów dolarów.

Czy grozi nam dyktatura liberałów?

(Ciąg dalszy ze str. 9)

ka. Liczy się każde mądre posunięcie ekonomiczne, bez względu na to jak zechcą je nazwać dziennikarze.

MIECZYSLAW RAKOWSKI: — Wówczas kiedy był czas dla ekonomistów szukano polityków — ostatecznie mieszało znowu przekonują, że politycy zwyciężyli z ekonomistami co jest smutną prognozą — nadchodzą czasy ekonomii politycznej. Chyba już nie musimy dodawać, poza tym, że każdy następny rząd będzie miał coraz mniej czasu na dyskusję.

WŁADYSŁAW SIŁA-NOWICKI: — Wszystkie dotychczasowe rządy powojenne „cierpiały” na „specjalne uprawnienia”. Ekonomia, gospodarka zaczęła się wtedy, kiedy uwolniono Polskę od wszelkich „specjalności zakładu”.

ZZISŁAW NAJDER: — Pytano mnie o dyktaturę Wałęsę rok temu, później sam Wałęsa pytał mnie o dyktaturę. Teraz pytają mnie o dyktaturę liberałów. Po pierwsze to sławny fetysz, weźmy się do pracy — jeśli ten rząd chce jeszcze

popracować to nie odbierajmy mu tej możliwości. W końcu innego rządu nie mamy, o czym przekonał nas również jedyny nasz parlament. Czy mamy inną możliwość? (SG)

W środę (4.09) na zlecenie OKP Prywatne Biuro Badania Opinii Publicznej przeprowadziło wśród 2211 osób sondę nt. rządowych dekrety.

Pierwsze pytanie brzmiało: Jakie jest tempo przemian gospodarczych w Polsce? (w nawiasie — rezultaty sprzed dwóch miesięcy): Zbyt szybko — 15 proc. (13 proc.), w sam raz — 18 proc. (18 proc.), zbyt wolno — 45 proc. (48 proc.), nie mam zdania — 22 proc. (21 proc.). Czy rząd powinien dostać na pewien czas prawo do wydawania dekretych gospodarczych z mocą ustawy? Respondenci odrzekli: tak — 53 proc. (46 proc.), nie — 23 proc. (29 proc.), nie mam zdania — 24 proc. (25 proc.).

Na trzecie pytanie — Czy Sejm powinien mieć prawo odrzucania rządowych dekretych? — ankietowani odpowiedzieli: nie — 30 proc. (22 proc.) tak, kwalifikowaną większość głosów — 26 proc. (30 proc.), tak zwykłą większość głosów 21 proc. (27 proc.), nie mam zdania — 23 proc. (21 proc.).

W niemal identycznych sondach przeprowadzonych dla „Gazety Wyborczej” 26 października 1989 oraz 12 kwietnia 1990 padły następujące odpowiedzi: tempo przemian gospodarczych jest zbyt szybkie — 19 proc. (26 października 89) i 15 proc. (12 kwietnia 90), w sam raz — 19 proc. i 24 proc., zbyt wolno — 47 proc. i 50 proc., nie mam zdania — 15 proc. i 11 proc.

Sejm, w piątek 6 bm. rozpoczął posiedzenie, na którym zajmie się rządowym projektem ustawy konstytucyjnej „O wydawaniu przez Radę Ministrów rozporządzeń z mocą ustawy”.

Japończycy tworzą nowe lądy

Tobishima Corporation, jedna z największych japońskich firm budowlanych, zamierza zrealizować projekt futurystyczny polegający na wybudowaniu międzyrzecznej metropolii na sztucznej wyspie na samym środku Morza Japońskiego z bezpośrednimi połączeniami z Związkiem Radzieckim, Chinami i obu państwami koreańskimi.

Projekt zakłada powstanie wyspy o powierzchni 3,14 tysiąca kilometrów kwadratowych w strefie wód międzyrzecznych. Budowa potrwa 15 lat.

Brak uprzedzeń i... doświadczeń

(Ciąg dalszy ze str. 9)

obraz Polski politycznie skłóconej nie będzie zachęcać do współpracy. Jeśli pominąć wszystkie niewiadome, jakie wiąże się z sytuacją we wschodniej części Europy, myślę że są podstawy do optymizmu. Po obu stronach Odry nie było chyba nigdy takiego zrozumienia i poparcia dla zacieśnienia kontaktów. Rzecz w tym, aby owe wizje przekładać na fakty. Im więcej ich stworzymy tym stabilniejsza będzie podstawa wzajemnych stosunków.

— Gdzie tkwią zatem hamulce

sprawy? — że tak prostych wyda

być może nawet o historycznym znaczeniu. W środę pierwszy sekretarz Partii Socjalistycznej Pierre Mauroy zapowiedział do komunistycznych merów, radnych generalnych, deputowanych i senatorów, aby zwrócili z własnym partynym kierownictwem i nawiązali bezpośrednią współpracę z socjalistami.

Kierownictwo PS doszło do wniosku, że nie ma już co liczyć na wewnętrzna przebudowę partii komunistycznej. Trzydniowe plenum KC FPK wykazało, że sekretarz generalny Georges Marchais i jego ekipa nie chcą niczego zmieniać ani reformować nawet w tak dramatycznej dla nich sytuacji jak upadek komunizmu w Związku Radzieckim. Okazało się też, że „odnowiciele” którzy domagali się „jakichś reform” są zbyt słabi, aby opanować sytuację i przejąć władzę z rąk Marchaisa.

Tragiczny piknik nad rzeką

DELHI. Co najmniej 30 osób uczestniczących w pikniku na brzegu rzeki Bithahal w indyjskim stanie Uttar Pradesh poniosło śmierć w rzekę, która gwałtownie wystąpiła z brzegów. 19 pozostałych osób ocalało wdrapując się na drzewa. Trwają poszukiwania ofiar. Dotychczas znaleziono dwa ciała.

Medyczna pomoc EWG dla Albanii

BRUXELLES. EWG skieruje do Albanii do końca października br. leki za sumę 1,75 miliona dolarów, podała Komisja Europejska.

Pierwsze 10 ton dotarło do Tirany pod koniec sierpnia br. Pomoc medyczna będzie rozdzielana przez pozarządową organizację „Farmaceutica bez granic” z Francji, która wysłała do Albanii także swoich specjalistów w charakterze konsultantów.

Wspólna misja Światowej Organizacji Zdrowia i EWG doszła do wniosku, że istnieje konieczność dostarczenia Albańczykom leków za sumę 4 milionów dolarów.

świadczą w tej dziedzinie. Proste przeniesienie wzorów z granicy niemiecko-francuskiej jest niemożliwe, ze względu choćby na historyczne i ekonomiczne różnice. Trudno położyć rękę na sercu, że jest ona nad Renem zdecydowanie i poważna, tak szybko przetożyc na język prawnofinansowy unormowań wewnętrznych i planów.

— Czy dostrzega pan jakieś pozostałości dawnych uprzedzeń, które teraz mogą rzutować na nasze kontakty?

— Nie ma obecnie w stosunkach polsko-niemieckich problemu, który miałby tak dramatyczny charakter jak to było w przeszłości. Istnieją różne problemy, ale nie wykraczają one poza typowe dla sąsiedztwa, które są jakichkolwiek państw europejskich.

— Co w polskiej rzeczywistości jest najbardziej niezrozumiałe dla Niemców?

— Uważam, iż nie ma drugiego takiego państwa w Europie, które go elita polityczna byłaby w tak wielkim stopniu zorientowana w polskich sprawach, jak Niemcy. Niemniej spośród spraw i pytań z jakimi się do mnie zwracają, głównie niemieccy przemysłowcy, do minują luki i niejasności prawne związane z warunkami inwestowania w Polsce. Ta niepełność i często niejasność ich sytuacji prawnej to bardzo poważna przeszkoda.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: JAROSŁAW SOLARSKI

Runęło imperium

(Ciąg dalszy ze str. 9)

dać z dwóch samodzielnych izb: Rady Republik (Wyższa Izba) i Rady Związku (Niższa Izba).

Do Rady Republik wchodzić będzie po 20 deputowanych z każdej republiki spośród deputowanych ludowych ZSRR i republik związkowych delegowanych przez najwyższe organa władzy tych republik. Rosja jako republika federacyjna będzie miała w Izbie 52 deputowanych. Inne republiki związkowe mające w swym składzie republiki i jednostki autonomiczne delegują po jednym deputowanym z każdej republiki i jednostki autonomicznej. W celu zagwarantowania równych uprawnień, podczas głosowania w Izbie każda z republik związkowych będzie miała jeden głos.

Rada Związku formowana będzie z deputowanych republik związkowych zgodnie z obowiązującym dotąd podziałem ilościowym i zgodnie z uzgodnieniami z najwyższymi organami władzy republik związkowych.

Zdecydowaną większością głosów uchwalono również likwidację urzędu wiceprezydenta ZSRR i utworzenie Rady Państwa.

W jej skład wchodzi prezydent ZSRR i najwyższy rangą przedstawiciele republik.

Prezydent Michaił Gorbaczow oświadczył, że kwestia usunięcia szczytów Włodzimierza Lenina z mauzoleum na Placu Czerwonym i nowego miejsca jego pochówku powinna zostać rozpatrzona na następnej sesji Rady Najwyższej ZSRR.

Z propozycją usunięcia Lenina z mauzoleum i pochowania go u boku jego matki na cmentarzu w Leningradzie wystąpił ostatnio burmistrz tego miasta Anatolij Sobczak. „Nie odrzucał propozycji Sobczaka”, powiedział Gorbaczow, dodając, że „powinna ona być przedyskutowana przez deputowanych do parlamentu i przez „ludzi pracy”.

Sieć telewizyjna ABC poinformowała, że w czwartek wieczorem czeski amerykański przed kamerami wspólnie wystąpił Michaił Gorbaczow i Boris Jelcyn.

Odpowiadać będą na pytania widzów z całej Ameryki. Audycja rozpoczęła się o godzinie 23.30 czasu wschodnioamerykańskiego w czwartek, czyli już w piątek o 3.30 według czasu Greenwich (GMT).

(Reuter)

Dodatki dla podniebienia

Tajwańska fabryka naczyń kuchennych ma dobrą wiadomość dla wszystkich zbyt zapracowanych albo nie lubiących zmywać. Wynaleziona przez nich talerze są zrobione z jadalnego tworzywa i po posilku można je zjeść albo wyrzucić.

Produkcja rusza w przyszłym tygodniu. W ciągu jednego dnia fabryka będzie produkować 20 tys. misek i talerzy.

Wynalazcy oczekują, że ich produkt będzie hitem w takich państwach jak Stany Zjednoczone, Japonia czy w krajach europejskich, gdzie przykładają się dużą wagę do problemu ochrony środowiska.

Po trzech — czterech godzinach od kontaktu z gorącą wodą, naczynia zaczynają pękać. Jedną sztukę będzie kosztować pięć dolarów tajwańskich (19 centów amerykańskich).

Firma planuje produkować jadalne łyżki i pudełka, aby wyprzeć z rynku styropianowe opakowania do szybkich chińskich dań.

(Reuter)

Nie ustają walki w Jugosławii

(Ciąg dalszy ze str. 9)

nonierki armii federalnej na Dunaju — twierdzi radio chorwackie.

W nocy ze środy na czwartek, pod czas ostrzału miasta Osijek z granatników, zginęła jedna osoba cywilna. W pobliżu Laszowie milicja chorwacka zniszczyła dwa ośrodki i jeden transporter opancerzony armii federalnej. Informacje te pochodzą z źródeł chorwackich.

Jugosłowiańska Armia Ludowa (JAL) twierdzi, że jej zadaniem jest rozdzielanie zwaśnionych stron i że otwiera ogień tylko, gdy zostaną zaatakowane. Niemniej jednak, rzędy niektórych krajów dały obieć nie wiarę twierdzeniom Chorwacji, że zdominowana przez Serbów JAL pomaga stronie serbskiej.

(AP)

W Polsce po niemiecku?

W piątek rozpoczyna się w Bundestagu debata ratyfikacyjna nad umiędzycznymi z Niemcami o dobrym sąsiedztwie i przyjaźni.

Podczas platkowych obrad, że swoimi projektami uchwał wystąpił koalicyjny CDU/CSU-FDP oraz opozycyjny SPD. W projekcie uchwały uwzględniono niektóre żądania CDU, m.in. wyraża się życzenie, by w Niemczech odległej przyszłości na „obozach” tradycyjnie zamieszkiwanych przez mniejszość niemiecką w Polsce dopuszczone zostały oficjalne określenia topograficzne także w języku niemieckim. Na skutek operacji FDP zrezygnowano jednak z domagania się od strony polskiej zapewnienia na posiedzenie przedsięwzięcia tej mniejszości także paszportów niemieckich.

Ogień zabiera wszystko

Pomimo wielu akcji profilaktycznych, komunikatów i ostrzeżeń strażacy mają pełne ręce pracy. Tylko w środę (4.09) odnotowano 53 wyjaśnione pożary, wśród których 12 powstało przy wypalaniu ściernisk. W stało przy wypalaniu ściernisk sześć przypadków spowodowało sześć hektarów lasów. Największe szkody spowodował ogień koło Zagrody, rozlewny przez bawiarów zapalając dzieci, trawiając 2,5 ha miodu zagajnika (straty 200 mln zł). W Kosiążynie, gm. Zbąszynek spłonęło 450 ton siana i 20 ton słomy na sumę 138 milionów.

Rocznica 17 września

Organizatorzy obchodów rocznicy 17 września zwracają się z prośbą do instytucji, organizacji społecznych, politycznych, wojskowych, policji o pomoc w zorganizowaniu manifestacji w Zielonej Górze w dniu 17 września.

Spotkanie chętnych w dniu 9.09.1991 r. o godz. 10.00 w siedzibie Konfederacji Polski Niepodległej przy Starym Rynku 13, gdzie ustalony będzie program i scena.

Prezes Związku Sybiraków BOGUSŁAW BAJ

SUPEREXPRESS

ZA... własnościowe M-5 w Lu binie (centrum, telefon), na równorzędne w Zielonej Górze lub okolicy. Wiadomość w Lublinie, telefon nr 443-815

MEDYCZNE

GABINET stomatologiczny Małgorzata Moszko. Gorzów, Marcinkowskiego 11b/2, tel. 242-21 wew. 639. Poniedziałek — czwartek 9.00—12.00, piątek od 17.00. 731-7b

AUTO-MOTO

SAMOCOD VW passat 1977, nawiązuje po remoncie kapitalnym 1991 i przyczepę campingową nową N-126 z tropikiem — sprzedam. Nowa Sól, ul. Asnyka 24, tel. 77-102. 59-NS

OPEL omega 2.0 i, 1988 — sprzedam. Lubsko, tel. 72-12-32, po 20.00. 1021-Z

FSO 1500 z silnikiem poloneza i 5-biegowa skrzynia 1985 rok — sprzedam. Żary, ul. Mickiewicza 6/4. 143-Za

SPRZEDAM autobus PR-110 turystyczny. Zagań, tel. 36-42. 145-Za

SKODĘ 105 — okazjnie sprzedam. Kalsk 60 k. Sulechowa, tel. 7178. 1085-Z

PILNIE kupię — lewą tylną lampę do peugeota 104 A GL, rok 1980. Zielona Góra, Wyszyńskiego 8/107 po 18.00. 1081-Z

FSO rok 1986 — sprzedam. Zielona Góra, Sokola 10/5. 1000-Z

SPRZEDAŻ

LADA 2107/1500 — 1989, VW golf 1100 — 1978, Czerwinski, ul. Łężycka 19, tel. 124. 1055-Z

UŻYWANY tapczan rozkładany — taniu sprzedam. Zielona Góra, tel. 84-145 po 16.00. 1053-Z

SPRZEDAM zagospodarowaną działkę na Jedrzycach. Zielona Góra, tel. 662-56. 1046-Z

BARAKOWOZ — sprzedam. Z.G., tel. 656-62. 1047-Z

GOSPODARSTWO 2,51 — 12 ha, dom, sad w Łagowie Lubuskim oraz działki rekreacyjne bezpośrednio przy jeziorze (piękna miejscowość — korzystne na każdą działalność) — sprzedam. Łagów, tel. 278. 210-P

SPRZEDAM zagospodarowaną działkę na Jedrzycach. Zielona Góra, tel. 662-56. 1046-Z

BARAKOWOZ — sprzedam. Z.G., tel. 656-62. 1047-Z

GOSPODARSTWO 2,51 — 12 ha, dom, sad w Łagowie Lubuskim oraz działki rekreacyjne bezpośrednio przy jeziorze (piękna miejscowość — korzystne na każdą działalność) — sprzedam. Łagów, tel. 278. 210-P

SPRZEDAM zagospodarowaną działkę na Jedrzycach. Zielona Góra, tel. 662-56. 1046-Z

BARAKOWOZ — sprzedam. Z.G., tel. 656-62. 1047-Z

GOSPODARSTWO 2,51 — 12 ha, dom, sad w Łagowie Lubuskim oraz działki rekreacyjne bezpośrednio przy jeziorze (piękna miejscowość — korzystne na każdą działalność) — sprzedam. Łagów, tel. 278. 210-P

SPRZEDAM zagospodarowaną działkę na Jedrzycach. Zielona Góra, tel. 662-56. 1046-Z

BARAKOWOZ — sprzedam. Z.G., tel. 656-62. 1047-Z

GOSPODARSTWO 2,51 — 12 ha, dom, sad w Łagowie Lubuskim oraz działki rekreacyjne bezpośrednio przy jeziorze (piękna miejscowość — korzystne na każdą działalność) — sprzedam. Łagów, tel. 278. 210-P

CIĄGNIK ogrodniczy TV 521, napęd na cztery koła z narzędziami — sprzedam lub inne propozycje. Marcinkowice 34, k. Krosna Odrz. 1009-Z

SYPIALNIE „Goslar” — jasna sosna — sprzedam. Zielona Góra, tel. 602-89. 1068-Z

SPRZEDAM gospodarstwo, 14 ha, nowe budynki. Przedmoście, Krzywa 7. 3452-Z

SPRZEDAM segment narożnikowy. Głogów, ul. Orbitalna 89/12. 3465-G

SPRZEDAM działkę o pow. 0,76 ha uzbudowaną (woda, prąd, możliwość podłączenia gazu wraz z nowymi budynkami produkcyjno-magazynowymi o pow. 280 m kw., 1 km od Wołstyńa lub inne propozycje. Kontakt: Wołstyń, tel. 646 w godz. 8.00—14.00. 211-P

TANIO sprzedam zbiornik stalowy 20 m sześć, może być przeznaczony na szambo. ZG, tel. 725-94. 1095-Z

OKAZJA! Nowy komfortowy dom jednorodzinny w Gorzowie — sprzedam. Gorzów, tel. 32-45-31. 717-Zb

WARSZAWA — M-2 własnościowe, zamieniam na większe w Zielonej Górze. Oferty „Gazeta Nowa” dla 1013-Z. 1013-Z

SPRZEDAM dom jednorodzinny w Lesznie, komfortowo wyposażony, c. gazowe: cena 400 mln złotych lub zamieniam na zachodni samochód z dopłatą. Leszno, ul. Kosynierów 5, tel. 20-50-72 lub 20-91-46. 3423

SPRZEDAM dom z ogrodem. Zielona Góra, Piekna 3. 1025-Z

M-2 — kupię. Zielona Góra, tel. 72-992. 1067-Z

SPRZEDAM M-4 w śródmieściu. Głogów, tel. 33-39-12. 3453-C

SPRZEDAM dom jednorodzinny w Lesznie, komfortowo wyposażony, c. gazowe: cena 400 mln złotych lub zamieniam na zachodni samochód z dopłatą. Leszno, ul. Kosynierów 5, tel. 20-50-72 lub 20-91-46. 3423

OKAZJA! Nowy komfortowy dom jednorodzinny w Gorzowie — sprzedam. Gorzów, tel. 32-45-31. 717-Zb

WARSZAWA — M-2 własnościowe, zamieniam na większe w Zielonej Górze. Oferty „Gazeta Nowa” dla 1013-Z. 1013-Z

SPRZEDAM dom z ogrodem. Zielona Góra, Piekna 3. 1025-Z

M-2 — kupię. Zielona Góra, tel. 72-992. 1067-Z

SPRZEDAM M-4 w śródmieściu. Głogów, tel. 33-39-12. 3453-C

SPRZEDAM dom jednorodzinny w Lesznie, komfortowo wyposażony, c. gazowe: cena 400 mln złotych lub zamieniam na zachodni samochód z dopłatą. Leszno, ul. Kosynierów 5, tel. 20-50-72 lub 20-91-46. 3423

OKAZJA! Nowy komfortowy dom jednorodzinny w Gorzowie — sprzedam. Gorzów, tel. 32-45-31. 717-Zb

WARSZAWA — M-2 własnościowe, zamieniam na większe w Zielonej Górze. Oferty „Gazeta Nowa” dla 1013-Z. 1013-Z

SPRZEDAM dom z ogrodem. Zielona Góra, Piekna 3. 1025-Z

M-2 — kupię. Zielona Góra, tel. 72-992. 1067-Z

**OKAZJA !!! INTERNATY, STOŁÓWKI
ZAKŁADY ŻYWIENIA ZBIOROWEGO, SZKOŁY**

KIEŁBASA salamy

cena 25.000 kg

ODBIÓR NATYCHMIASTOWY
zamówienia kierować: Zielona Góra, tel. 30-67

HURTOWNIA

Jirex

**OFERUJE DO
SPRZEDAŻY:**

sp. z o.o. w Nowej Soli; ul. Pocztowa 3a
tel. 21-44, 27-78, tix 432537, 433238

Art. spożywcze i przemysłowe,
krajowe i importowane, w tym:
Napoje gazowane 1,5 l
w cenie od 7.950 zł/szt

REKLAMÓWKI
cena od 200 zł/szt

AK-1021

SPRZEDAŻ

DOM, stodoła, zabudowania gospo-
darcze oraz działka 30 arów — sprze-
dam. Budziszewo 41, 1 km od Lubo-
ska i 2 km od Jasienia, tel. Lubsko
720-770.

1007-Z

SPRZEDAM kunki niozki Tetra SL
17-tygodniowe, Ferma Ciepeliów
k/Nowej Soli.

1070-Z

SPRZEDAM działkę budowlaną.
Wilkanowo k/Zielonej Góry. Zieło-
na Góra, tel. 231-99.

1071-Z

SPRZEDAM szafę chłodniczą 700-l
trową na gwarancji. Lubin, tel.
44-11-31.

2830-L

PILARKI — motorowe, ręczne
„STIHL” — sklep. Wymiarki, ul.
Kościuszki 3, tel. 39.

142-Za

Skoda favorit -fabrycznie nowe

— zapewniamy gwarancję, serwis
— posiadamy wersje bogato wyposażone

**oraz używane samochody
zachodnie**

ANDRZEJ DŁUGI

Deszczno 155 (ferma drobin naprzeciwko CPN)
tel. 728-21 lub 13-216 Gorzów

► **PUNKT INFORMACYJNY:**
Gorzów Wlkp., Kazimierza Wielkiego 78, tel. 745-75.
730-Zb

**RADA PRACOWNICZA
DOLNOŚLĄSKICH ZAKŁADÓW METALURGICZNYCH „DOZAMET”
W NOWEJ SOLI**

ogłasza

KONKURS na stanowisko dyrektora DOLNOŚLĄSKICH ZAKŁADÓW METALURGICZNYCH „DOZAMET”

67-100 w Nowej Soli, ul. Piłsudskiego 40

Kandydaci winni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe,
- staż pracy minimum 10 lat, w tym 5 lat na stanowisku kierowniczym,
- wiek do 55 lat,
- dobry stan zdrowia potwierdzony zaświadczeniem lekarskim,

Oferty składane przez kandydatów powinny zawierać następujące dokumenty:

- zgłoszenie do konkursu,
- kwestionariusz osobowy z fotografią,
- życiorys,
- odpis dokumentów stwierdzających posiadane wykształcenie,
- opinie z ostatnich 5 lat pracy,
- wstępną koncepcję kierowania przedsiębiorstwem,
- zaświadczenie lekarskie o aktualnym stanie zdrowia.

Oferty z załączonymi dokumentami należy kierować pod adresem Rady Pracowniczej Dolnośląskich Zakładów Metalurgicznych „Dozamet” w Nowej Soli z dopiskiem „KONKURS” w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

O terminie przeprowadzenia konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie. Informacje o stanie przedsiębiorstwa kandydaci będą mogli uzyskać w dziale ekonomicznym.

AK-1154

SPORT

48. Tour de Pologne

Z. Spruch stracił żółtą koszulkę

W czwartek w kolarskim Wyścigu Dookoła Polski nastąpiła zmiana lidera. Zastępującego pierwszą lokatę Zbigniewa Sprucha zastąpił na tej eksponowanej pozycji Mariusz Bilewski. Słotki etap z Zielonej Góry do Legnicy (długości 168 km) wygrał Niemiec Olaf Merkel wyprzedzając Karola Rychlika (Orzeł Łódź) i Gienadija Parchomienkę (ZSRR).

Lider Zbigniew Spruch przyjechał Łódź — 3:42.20 (z bon. 3:42.17), 3. na czele pelotonu i zajął 12 miejsce. Gienadija Parchomienko (ZSRR) — ze stratą jednej minuty. Na tresie 3:42.20 (z bon. 3:42.18), 4. Radosław Zastakowski (Orzeł Łódź) — 3:42.20, 5. wie — Zdzisław Komisaruk, Robert Zdzisław Komisaruk (Górniki Polkowice), 6. Mariusz Bilewski (Korona Kielce), 7. Marek Kosiński (Górniki Polkowice), 8. Robert Krajewski (Górniki Polkowice), 9. Marek Czerwinski (Wrocław), 10. Ireneusz Matysiak (Włókniarz Kalisz) — wszyscy 3:42.20, 11. Robert Raszewski (Włókniarz Kalisz) — 3:42.30, 12. Zbigniew Spruch (Międzyokregowa) — strata 3:42.15, 2. Karol Rychlik (Orzeł Łódź) — 3:42.20 (z bon. 3:42.15), 3. Władimir Pierielaznyj (ZSRR) — strata 52 sek., 4. Adam Wolanski (Korona Kielce) — strata 57 sek., 5. Grzegorz Gronkiewicz (Tasor Czesochowa) — strata 59 sek., 6. Piotr Kosmala (Międzyokregowa) — strata 59 sek., 7. Mariusz Walentyn (Międzyokregowa) — strata 1 min., 8. Mariusz Ryś (Gorzów) — strata 1 min.

Najaktywniejsi: 1. Martin Goetze (Niemcy) — 23 pkt., 2. Zbigniew Spruch — 20 pkt., 3. Grzegorz Flis (Agromel) — 14 pkt.

Klasyfikacja punktowa: 1. Zbigniew Spruch — 42 pkt., 2. Władimir Pierielaznyj — 57 pkt., 3. Marian Walentyn — 77 pkt., 4. Mariusz Ryś — 87 pkt.

Klasyfikacja indywidualna po 6 etapach: 1. Mariusz Bilewski (Korona Kielce) — 70:01.07, 2. Zbigniew Spruch (Międzyokregowa) — strata 3:42.15, 2. Karol Rychlik (Orzeł Łódź) — 3:42.20 (z bon. 3:42.15), 3. Władimir Pierielaznyj (ZSRR) — strata 52 sek., 4. Adam Wolanski (Korona Kielce) — strata 57 sek., 5. Grzegorz Gronkiewicz (Tasor Czesochowa) — strata 59 sek., 6. Piotr Kosmala (Międzyokregowa) — strata 59 sek., 7. Mariusz Walentyn (Międzyokregowa) — strata 1 min., 8. Mariusz Ryś (Gorzów) — strata 1 min.

W piątek 7 etap Legnica — Kalisz (185 km).

T. Gollob

zwyciężył w MIMP

W czwartek w Toruniu odbył się finał młodzieżowych indywidualnych mistrzostw Polski na żużlu. Tytuł mistrzowski obronił zwycięzca ubiegłorocznego finału MIMP, Tomasz Gollob (Polonia Bydgoszcz), drugi był Adam Łabędzki (Unia Leszno), a trzeci Robert Sawina (Apator Toruń).

Wyniki: 1. T. Gollob (Polonia) — 15 (3, 3, 3, 3, 3), 2. A. Łabędzki (Unia L.) — 12 (3, 3, 2, 2, 2), 3. R. Sawina (Apator) — 11 (3, 1, 2, 3, 2), 4. Andrzej Zarzecki (Morawski Zielona Góra) — 10 (0, 2, 3, 2, 3), 5. Jacek Rempala (Unia-Rolnicki Tarnów) — 10 (3, 3, 1, 2, 1), 6. Piotr Paluch (Stal Gorzów) — 9 (2, 2, 2, 0, 3), 7. Marek Hucho (Stal G.) — 9 (2, 2, 2, 1, 2), 8. Piotr Baron (GKM Grudziądz) — 8 (1, 1, 3, 3, w), 9. Zbigniew Lech (Sparta-Aspro Wrocław) — 8 (w, 3, 1, 1, 3), 10. Marek Muszyński (Motor) — 8 (2, 2, 0, 3, 1), 11. Jarosław Łukaszewski (Stal G.) — 5 (0, 0, 3, 2, 0), 12. Piotr Leśniowski (Unia T.) — 5 (2, 0, 0, 2, 1), 13. Waldemar Szuba (Sparta) — 3 (1, 1, 0, 1, 0), 14. Robert Kutuża (Unia T.) — 3 (1, 1, 1, 1, 0), 15. Piotr Gancarz (Stal-Westa Rzeszów) — 2 (1, 0, 1, 0, 0), 16. Marek Mroz (Kolejarz-Remak Opole) — 1 (0, 0, 0, 1, 0). Rezerwa toru — Tomasz Kordecki (Polonia) — 1.

NCD uzyskał w 20 wyścigu T. Gollob — 66.47 sek. Sędziował Stanisław Pięknowski (Gorzów). Widzów ok. 2 tys.

T. Gollob nie dał żadnych szans rywalom i zasłużenie sięgnął po drugi tytuł młodzieżowego mistrza kraju. Dobrze zaprezentował się finalistą IMS juniorów, A. Łabędzki oraz zielonogórzanin A. Zarzecki. Za wodnik Morawskiego, „przespał” pierwszy wyścig, w którym przyjechał na czwartej pozycji. ówżniej pokonał m.in. R. Sawinę. Z trójki gorzowian jedynie zwycięstwo zano tował P. Paluch.

M.S.

Porażka Zastalu

W Drzonkowie rozpoczął się wieczór XV turniej koszykarzy poświęcony pamięci dra Lecha Birgellnera. W pierwszym meczu beniaminek ekstraklasy, warszawska Polonia rozgromiła Baniką Previdza (Czechosłowacja) 115:61 (57:37).

Drużyna stołeczna potwierdziła, iż powinna w nadchodzącym sezonie należeć do czołówek ligowej. Poważnym wzmocnieniem zespołu jest reprezentant Polski — Marek Sobczyński (nie popisał się wczoraj, brutalnie faulując jednego z rywali). Po Jacku Dudzie, w Polsce wystąpi niebawem jeszcze jeden gracz z „reksportu” — Waldemar Sender. Podobnie jak Duda pozostał on przed kilku laty w USA i podobnie powrócił „na ojczyznę łono”. Najwięcej punktów dla Polonii — Du da 24 i Ugriumow 17, dla Banika — Uhnak 27 i Marchyn 14.

W drugim spotkaniu wzmocniona Stal Bobrek Bytom również bez większego trudu wygrała ze Stalą Stalowa Wola 89:82 (51:44) — Pawlak 18 i Sobacki 16 (dla bytomian) oraz Sześciopół 17 i Iwachnienko 16 (dla pokonanych).

Zawód sprawili zielonogórscy zastalowcy, którzy przegrali z Górnikiem Wałbrzych 77:83 (36:45). Wałbrzyścy Bułgarzy — Moraw i De czew prezentowali się korzystnie od zastalowskich nabytków z Kazachstanu. W zespole gospodarzy nie grał chory Mariusz Kaczmarek, a na ławce przesiadzał mecz Czesław Bortnowski.

(MW)

SPORTOWY WEEKEND

PIŁKA RĘCZNA

▲ W meczu I ligi piłkarek, w sobotę o godz. 10.30 Zagłębie Lubin po dejmie JKS Jarosław (hala przy ul. Legnickiej).

▲ W sobotę o godz. 18 odbędzie się spotkanie Zagłębie Lubin — Śląsk Wrocław w I lidze szczytności.

▲ W Głogowie odbędzie się turniej mężczyzn z udziałem: Anilany Łódź, Ostrovii, Gwardii Koszalin i Chrobrego Głogów. W sobotę (hala przy ul. Wojska Polskiego) grać będą: Chrobry I — Anilana (godz. 14.30), Ostrowia — Gwardia (15.45), Chrobry II — Chrobry I (17), godz. 18 — otwarcie turnieju, Anilana — Ostrowia (18.30). Na koniec o godz. 18.30 (sala SP-10) odbędzie się mecz Gwardia — Chrobry II. W niedzielę program turnieju przedstawia się następująco: o godz. 9 Chrobry I — Ostrowia (sala SP-10), Anilana — Gwardia (9.30), Ostrowia — Chrobry II (10.45), Gwardia — Chrobry I (12), Chrobry II — Anilana (13.15) — mecz w hali JW i godz. 14.15 zakończenie imprezy.

▲ W sobotę o godz. 11 (hala JW) odbędzie się mecz klasy międzywojewódzkiej mężczyzn, Chrobry II Głogów — Śląsk II Wrocław.

▲ W spotkaniach III ligi, w sobotę: Pogoń Świebodzin — Bielawianka Bielawa (15), Górnik Polkowice — Plast Nowa Sól, Stocznia Bar

KOSZYKÓWKI

▲ W Drzonkowie (sala COS) o piątku do niedzieli kontynuowany będzie XV memoriał L. Birgellnera. A oto terminarz spotkań: piątek — Banik Previdza (CSRF) — Górnik Wałbrzych (14.30), Lech Poznań — Stal Stalowa Wola (16), Zastal Zielona Góra — Polonia Warszawa (17.30), Stal Bobrek Bytom — Aspro Wrocław (19.30), sobota — Aspro — Stal St. Wola (14.30), Górnik — Polonia (16), Zastal — Banik (17.30), Lech — Stal B. (19.30), niedziela — godz. 9 (mecz o VII miejsce), godz. 10.30 — V m., godz. 12 — III m. i o godz. 13.30 — finał.

▲ W sobotę i niedzielę w Zielonej Górze (sala Novoty) odbędzie się turniej koszykarek o puchar „Gazety Nowej”. W sobotę wystąpią: AZS Zielona Góra — Konfeks Legnica (godz. 10.30), AZS Wrocław — Unia Wałbrzych (12.15), AZS Zielona Góra — Unia (16.30), AZS Wr. — Konfeks (18.15), a w niedzielę: Konfeks — Unia (10) i AZS Wr. — AZS Z. G. (12).

PIŁKA NOŻNA

▲ W sobotę o godz. 16.30 w meczu II ligi Chrobry Głogów podejmie Chemika Police.

▲ W spotkaniach III ligi, w sobotę: Pogoń Świebodzin — Bielawianka Bielawa (15), Górnik Polkowice — Plast Nowa Sól, Stocznia Bar

Inauguracja

ME z Grecją

7 bm. w Niemczech rozpoczną się mistrzostwa Europy w siatkówce mężczyzn.

Nasi reprezentanci inauguracyjny mecz w grupie I, rozegrawą w sobotę z Grecją (początek godz. 19.30), a następnie rywalami biało-czerwonych będą: ZSRR, Szwecja, Niemcy i Finlandia. Rozgrywki grupowe odbywać się będą w Karlsruhe (grupa I) i Hamburgu (grupa II). Finały zaplanowano 15.09. w Berlinie.

W drużynie polskiej wystąpi m.in. 21-letni siatkarz Stilonu Gorzów, Roman Bartuzi.

PASMY TELEXU

▲ Na półmetku motocyklowej „Sześciogodzinówki” w CSRF, w klasyfikacji „World Trophy” prowadził Szwecja, a Polska jest ósmą, na ośmiu w „Junior Trophy”, pierwsze miejsce zajmuje CSRF, a Polska jest trzecią.

▲ Kilku bohaterów niedawnych mistrzostw świata w Tokio wyszło w mityngu lekkoatletycznym w New Delhi. Zwycięstwa zanotowali m.in. mistrzowie globu — Billy Kou chellach (Kenia) w biegu na 800 m — 1.45.93 oraz Werner Guenther (Szwajcaria) w pchnięciu kulą — 21.24. Wśród zawodników, którzy znaleźli się na podium byli także młodzi reprezentanci Polski — Anna Brzezinska zajęła 2 miejsce w biegu na 1500 m w czasie 4:20.18. Na tym samym dystansie wśród mężczyzn na 3 miejscu uplasował się Michał Bartoszek — 3:33.21.

▲ W eliminacyjnym meczu piłkarzy mistrzostw Europy (grupa I) CSRF przegrała w Bratysławie z Francją 1:2 (1:0).

liniek — Flota Świnoujście (16), Celuloza Kostrzyn — Ina Goleniów (16), Meprozet Stare Kurowo — Stilon II Gorzów (15). W niedzielę Dozamet Nowa Sól — Pogoń Oleśnica (11).

IGRZYSKA „SOLIDARNOŚCI”

▲ W sobotę o godz. 9 (hala ul. Czerwieńska) odbędzie się turniej piłki ręcznej.

▲ W niedzielę o godz. 9 (ul. Czerwonoarmiejska) halowy turniej „szóstek” piłkarskich. W przerwie ok. godz. 12 zabawy i konkursy oraz bajka dla najmłodszych.

▲ W niedzielę o godz. 9.30 (płac przy ul. Energetyków) odbędzie się II bieg „Solidarności”.

▲ W niedzielę o godz. 9 (stadion przy ul. Myśliwskiej) odbędzie się turniej piłkarski dzieci, o godz. 12 — festyn rekreacyjny, a następnie mecz piłkarski reprezentacji UW z drużyną Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”.

ZAPASY

▲ W sobotę o godz. 11 na stadionie Syreny w Zarach odbędą się eliminacje strefowe DMP juniorów w stylu klasycznym.

KARTING

▲ W sobotę i niedzielę o godz. 13 na autodromie w Starym Kisielinie odbędą się zawody z udziałem zawodników niemieckich.

REGATY ŻEGLARSKIE

▲ W sobotę i niedzielę od godz. 11 przy ŁKŻ Sława na jeziorze Sławskim odbędą się I Puchar Polski w klasie tango oraz w jachtach kabinyowych (o puchar prezesa ZM TKKF Nowa Sól). W niedzielę o godz. 11 na trasie Józefów — Sława rozpoczną się regaty w kl. omega o puchar firmy „Fredex” Nowa Sól.

REWELACYJNY MASAŻ ODCHUDZAJĄCY

Z ZASTOSOWANIEM APARATURY
FIRMY SUNGLIGHT RFN

KAŻDY ZABIEG GWARANTUJE
OBNIŻENIE WAGI CIAŁA

ZAPRASZAMY

GABINET CZYNNY: 10.00-18.00, TELEFON: 66-227
ZIELONA GÓRA, UL. JĘCZMIENNA 25

VITA

tel. 59-62 Zielona Góra

• Domowe wizyty
lekarzy specjalistów
w zakresie:

- internia
- pediatria
- dermatologia
- laryngologia
- ortopedia
- chirurgia
- ginekologia
- położnictwo

- Domowa pomoc
pielęgniarsko - położnicza
 - Masaż leczniczy
z elementami
rehabilitacji.
- We wszystkich
dni tygodnia. 885-Z

SPECJALISTA OKULISTA

leczenie zezu,
jaskry,
zaćmy (katarakta)
i innych
chorób oczu
dzieci i dorosłych.

Poznań,
ul. Śniadeckich 7
(koło Dworca PKP)
poniedziałki, środy
od 13.00
tel. Poznań 659-590
codziennie

17 AB

PROSTO Z FRANCJI - NAJTANIEJ

Colgate Palmolive



ZAPRASZAMY

DO NAJWIEKSZEJ HURTOWNI
W POŁUDNIOWO-ZACHODNIEJ
POLSCIE

/magazyn 6.000 m kw./
BEZPOŚREDNI IMPORT
OD PRODUCENTA



A PONADTO:

- wyroby firmy "REINEX" i "HENKEL"
- oraz najlepszych producentów krajowych
- obrusy winylowe import z Meksyku
- wyroby znanej firmy papierniczej "FASANA"
- artykuły spożywcze
- napoje /butelki, puszk, kartoniki/

BEZPOŚREDNIO Z FRANCJI - NAJTANIEJ
L'ORÉAL

NAJLEPSZE KOSMETYKI FRANCUSKIE

PPHU UNITECH - IMPEX sc
68-200 ŻARY, ul. Staszica 58 a
tel. 38-30, fax 37-58 tlx 0433559

BANEX Hurt-Detal

zeszyty włoskie
firmy "PIGNA"
oraz
przybory szkolne

LUBIN,
ul. Towarowa 10
czynne 7.00-15.00
w soboty 8.00-13.00
2880-L

Zielona Góra 710-77,
Głogów 332-911

BIURO OGŁOSZEŃ
GAZETY NOWEJ
zaprasza

Gorzów Wlkp. 271-49,
Lubin 426-215



OFERUJEMY
ZNICZE NAGROBKOWE
I ŚWIECE

BLYSKAWICZNA PODAŻ
Z NOWO URUCHOMIONEJ
AUTOMATYCZNEJ
LINII PRODUKCYJNEJ

W IŁOŚCIACH HURTOWYCH I DETALICZNYCH
ZAINTERESOWANYM DOSTARCZAMY KATALOGI

45 WZORÓW
SZKLANE
GIPSOWE
KAMIONKOWE

DOSTAWA NA MIEJSCIE TRANSPORTEM FIRMY
RABAT PRZY ODBIORZE TRANSPORTEM WŁASNYM
KONKURENCYJNE - NAJNIŻSZE W KRAJU - CENY

ZAKUP U PRODUCENTA BEZ POŚREDNIKÓW
ZAMÓWIENIA RÓWNIEŻ NA TELEFON

PAMIĘTAJ

BABIMOST ul. DWORCOWA 2 tel. 398

FILIA:

ZIELONA GÓRA
ul. WYCZÓŁKOWSKIEGO 2
tel. 704-42, 674-33



BIURO PODRÓŻY
"LUBSERVICE"
zaprasza

Do Tunezji - na wczasy w terminie 22.09.-21.10.1991

w cenie 10.260.000 zł + koszt wizy

Do Hiszpanii - na 11 dniowy pobyt nad Morzem

Śródziemnym w terminie 01.-11.11.1991

w cenie 2.860.000 zł

Do Hiszpanii - na Święta Bożego Narodzenia

i Sylwestra w terminie 22.12.1991-03.01.1992

w cenie 5.100.000 zł + koszt wizy

Do Grecji - wyjazdy co czwartek, pobyt w Atenach

z przejazdem w cenie 1.900.000 zł

Do Izraela - wycieczka 8 dniowa w terminie 07.-14.11.1991

w cenie 9.200.000 zł

Do Francji - wycieczka autokarowa do Paryża

w terminie 27.09.-02.10.1991

w cenie 2.390.000 zł

Do Czech-Słowacji - Sylwester w Vrchlabi termin

27.12.1991-02.01.1992

w cenie 960.000 zł

oraz wycieczki do Pragi i wczasy zimowe

Zapraszamy wszystkich na Expressowe Linie
Autokarowe do Niemiec, Grecji, Paryża
Od 12.09.1991 wznawiamy wyjazdy do WIEDNIA
wyjazdy co czwartek w cenie 230.000 zł

Nasz adres:

Biuro Podróży "LUBSERVICE"
59-300 LUBIN, ul. Armii Czerwonej 1
tel. 44-40-75, telex 0787288

2878-L



PRZEDSIĘBIORSTWO SPÓŁKA Z O.O.
ELTOR-POL

65-005 ZIELONA GÓRA,
CENTRALA : 620-56, 606-35
PREZES : 635-05

AL. ZJEDNOCZENIA 106
8970-31932-136-6
Telex 0433162
Fax 635-05

oferuje wykonawstwo
i projektowanie w zakresie budowy :

- linii średnich i niskich napięć napowietrznych i kablowych,
- stacji transformatorowych wszelkiego typu ,
- oświetlenie placów i ulic,
- instalacji elektrycznej wewnętrznej i odgromowej

oraz

- wykonywanie pomiarów elektrycznych izolacji uziemień i skuteczności zerowania.

Gwarantujemy solidne wykonawstwo
i krótkie terminy realizacji.
Zabezpieczamy wszelkie materiały
przewidziane do zabudowy.
Ceny usług każdorazowo do negocjacji.

AK-1080

Profesjonalne komputery klasy PC
w dowolnych konfiguracjach.

PC/AT

HDD 40MB, 2 FDD 1.2/1.44, Mono

7,7 mln.

- Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.
- Porady i konsultacje techniczne.
- Kursy obsługi i użytkowania mikrokomputerów PC dla początkujących.

„DARPOL” sp. z o.o.

Zielona Góra ul. S. Wyszyńskiego 14
tel. 620-23, fax (0-68) 57-89



PARTIA WOLNOŚCI

W imieniu wszystkich swoich członków
i sympatyków, dziękuję Tym Wszystkim,
którzy poświęcając nam uwagę, uznali nasz pro-
gram na tyle interesujący by swoim podpisem
umożliwić nam udział w wyborach do Sejmu RP
Jesteśmy zarejestrowani
Kandydaci PW



LUBINSKI KLUB

"KYOKUSHINKAI"

OGŁASZA ZAPISY
BEZ OGRANICZEŃ WIEKU I PŁCI

DO GRUP SPORTOWYCH
I REKREACYJNYCH



KYOKUSHIN
KARATE

INFORMACJE I ZAPISY
LUBIN

UL. SPORTOWA 31, TEL 44-55-09
PONIEDZIAŁKI, ŚRODY, PIĄTKI
W GODZINACH 12.00-15.00

2873-L



Zielonogórska Szkoła Nauki
Języków Zachodnioeuropejskich
GLOTTEX
SP. Z O.O.
Zielona Góra, ul. Sokoła 10/9 tel. 30-67

wznawia z dniem 25.09.91 działalność glotto - dydaktyczną
w zakresie akwizycji języków:
- niemieckiego,
- angielskiego,
- francuskiego

"Zmodernizowany" GLOTTEX prowadzi naukę w/w języków..

- dzieci już od 5 roku życia i starsze,
- młodzieży szkół podstawowych i ponadpodstawowych,
- 2-3 grupy dorosłych (pierwszeństwo mają słuchacze z roku ubiegłego).

GLOTTEX ZAPEWNIĄ:

- kontynuację nauki języków od 5 - 6 latka do matury włącznie,
- progresję materiału językowego;
- spójne i progresywne programy nauczania,
- interesujące materiały glottodydaktyczne (podręczniki oryginalne, audio i videokasety, foliogramy i inne.)
- optymalne warunki nauczania (grupy od 6 do 10 osób), upogładowanie zajęć przez zastosowanie mediów audiowizualnych,
- indywidualizację procesu glottodydaktycznego
- optymalne metody nauczania zorientowane na kształcenie językowe ucznia,
- wysoko kwalifikowaną kadrę lektorów

GLOTTEX przygotowuje:

- młodzież klas maturalnych do matury z języków,
- na studia germanistyczne, anglistyczne i romanistyczne oraz zagraniczne.

Uwaga: Ilość miejsc ograniczona.
W przypadku nadmiernej ilości kandydatów przewiduje się rozmowy indywidualne z każdym z uczestników.
Nie dotyczy to słuchaczy GLOTTEXU z lat ubiegłych.

ZAPAMIĘTAJ! GLOTTEX (w obecnych warunkach szkolnych) to jedyna twoja szansa na szybkie opanowanie języka obcego.
Informacje, porady, konsultacje w biurze GLOTTEXU w godzinach od 10.00 do 18.00.



KOMUNIKAT

Bank Gospodarki Żywnościowej

Oddział Wojewódzki w Zielonej Górze

uprzejmie zawiadamia, że z dniem 9 września 1991 r.

rozpoczyna działalność Filia O/Woj. BGŻ w Zielonej Górze przy ul. Fabrycznej 14

- DOM HANDLOWY "POLON", telefon 48-51 do 59.

Filia świadczyć będzie usługi dla osób prawnych i ludności w zakresie rozliczeń, obrotu oszczędnościowego i kredytowania.

Jednocześnie uprzejmie informuje, że z dniem 16 września 1991 r.

rozszerza swoją działalność Filia O/Woj. BGŻ w Żaganiu

przy ul. Szprotawskiej 4 - Pałac Kultury

- o prowadzenie rachunków rozliczeniowo-oszczędnościowych, obsługę kredytową oraz prowadzenie rachunków bankowych.

Zapraszamy klientów:

w Zielonej Górze w godz. od 10.00 do 17.00

w soboty robocze od 10.00 do 14.00

w Żaganiu w godz. od 9.00 do 15.00

w soboty robocze od 9 do 13

Gwarantujemy sprawną i życzliwą obsługę.

AK-1145

PHU murbet
Głogów ul. Głogowska 15 (Dom Głogowski)
Oferuje w ciekawej sprzedaży:

- Lakier
- Zestawy TV Sat
- Kleje
- Tapety
- Farby
- Płytki ceramiczne
- Autolornetka
- Wykładziny

zaprasza codziennie od 10.00 - 18.00 w soboty od 10.00 - 14.00

PHU • TRADEX •
OFERUJE:

NAGROBKI pomniki

ze sztucznego marmuru
w trzech kolorach
montaż w temp. do -5°C

Inf. i zamówienia PHU "TRADEX"
Gublin, ul. Pułaskiego 10a, tel. 185

Zielona Góra, tel. 652-25 w. 30

NOWOŚĆ

983-Z

SPRZEDAM:

Pół bliźniaka,
gaz, telefon, działka 10 arów,
GŁOGÓW,
ul. Marcowa 8
Wiadomość:
od godz. 16.00,
tel. 33-39-94

3419-C

**Bezpośredni
Importer
S.C. Kram.**

oferuje

odzież na kilogramy
sortowaną
i niesortowaną
ATRAKCYJNE CENY!

Przy zakupach większej
ilości towaru

- rabat !!!

Żary, Zakopiańska 2
tel. 25-42, 10.00 - 17.00.

ul. Moniuszki 2
Żary

**NOWO OTWARTY
ZAKŁAD FOTO COLOR i KSERO**

oferuje:

- usługi w zakresie wywoływania
- filmów w procesie C-41
- wykonuje zdjęcia w ciągu 1 godziny
- wykonuje zdjęcia paszportowe w ciągu 5 minut
- prowadzi usługi ksero
- Ceny konkurencyjne

144-Za

PEUGEOT
104 A GL 1980 rok.

**Tanio, pilnie
sprzedam.**

Zielona Góra,
Wyszyńskiego 8/107
po 16.00

1081-Z

Firma Produkcyjno-Handlowa

"JOMA"

Kozuchów,

Os. XXX-lecia 10

poleca

wyroby

pończosznice

988-Z

Studium Języków Obcych
"MARCO"

Sp. z o.o. Zielona Góra,
ul. Wesoła 7/4 tel. 56-47

Zaprasza na kurs języków:

- angielskiego,
- niemieckiego,

/różne poziomy/

Informacji udzielają i zapisy przyjmują:

- Zielona Góra - Kino Nysa

tel. 222-82 od godz. 10 - 18

Szkoła Podstawowa nr 10

tel. 34-53 od godz. 8 - 15

- Krosno Odrz. - Biblioteka Miejska

tel. 26 od godz. 8 - 15

- Lubsko - Dom Kultury

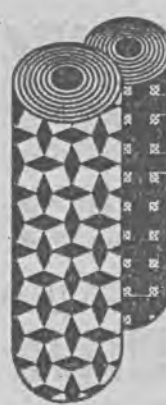
tel. 7208-91 od godz. 8 - 15

- Nowa Sól - Szkoła Podstawowa nr 7,

tel. 47-10 od godz. 8 - 15

- Świebodzin - tel. 235-01 od godz. 8 - 15

Zwróć uwagę na ceny



WYKŁADZINA DYWANOWA

najlepszej firmy niemieckiej

"Pegulan"

w ilościach hurtowych

Kontakt: Radwanice,

tel. 311-367. 3455-C

**Międzynarodowe przewozy
towarowe 24 t**

ORCZ
skup tuczników i macior
ceny atrakcyjne



Głogów, tel. 33-83-64

3449

**NOWO POWSTAŁY ZAKŁAD
PRZETWÓRSTWA ZIEMNIAKA**

ZATRUDNI:

- technologów spożywczych z doświadczeniem w smażalnictwie
 - szefa produkcji
 - techników elektromechaników- jako mistrzów zmianowych
 - operatorów linii produkcyjnej
 - pracowników do sortowania i pakowania produktów spożywczych
 - PRACA ZMIANOWA
- Pracownikom oferujemy uzyskanie kwalifikacji na nowoczesnej linii produkcyjnej, atrakcyjne zarobki.

Osoby zainteresowane prosimy
o zgłoszenie się:

w godz. 9.00 - 17.00 w biurze firmy
-wieś Czarnowice gmina Gubin
w terminie tygodnia
od ukazania się ogłoszenia.

925 - Z

DAREX - CHEM

Hurtownia Odzieży Tajlandia
poleca

- koszule ręk. długie, swetry, dresy • bluzki polo dziecięce (ręk. dł.)
 - spodnie - jeans gruby (męskie, dziecięce)
 - katany jeans-dziecięce, spodnie z materiału-dziecięce,
 - ręczniki frotte, ozdoby do włosów- skarpety, majtki, chusteczki
- oraz inne ciekawe towary.
PONADTO POLECAMY:
• worki foliowe z PE (produkcja)

Gwarantujemy niskie ceny częste dostawy.
Zapraszamy - Czynne codziennie od 7.00 do 20.00 oraz w soboty od 7.30 do 15.00. Modrzyca k/ Nowej Sól ul. Lubuska 12, tel. Otyń.
Dojazd do Nowej Sól, skręt w prawo przy stacji benzynowej przed Otyńniem następnie druga ulica w prawo.
1029-Z

Zakład Usługowy KKS "Kolejarz"

w Zielonej Górze, ul. Ulańska 4

**zatrudni doświadczonych instruktorów
z uprawnieniami do prowadzenia szkolenia
praktycznego na kursach prawa jazdy kat. B.**

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt

osobisty pod adresem jak wyżej

lub telefoniczny na nr tel. 710-41

wew. 446 w godz. 7.00 - 15.00.

80

PIĄTEK

PROGRAM I

8.00 Wiadomości poranne
8.10 Dzień dobry — poranny magazyn rozrywkowy
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Sztuka dla rodziców
10.00 „Janosik” — serial TP
10.55 Aktualności telegazety
12.00 Agroszkola — zbiór roślin strączkowych
12.30 „Chiny — krajoznawstwo i ludzie” — seria dok. węgierski

13.05 Muzeum XX wieku
13.30 „Trudna historia” — program dok.
14.00 Religie w Polsce
14.30 Być tutaj — wysłuchaj mnie
15.00 Telewizja edukacyjna zaprasza
15.20 Uniwersytet nauczycielski — Polacy 1980-90
16.00 Program dnia
16.05 Studio 7 proponuje
16.15 Dla najmłodszych: Ciuchcia
17.15 Teleexpress
17.30 Łoża — magazyn teatralny
18.00 „Napoleon” (1) — serial franc.

19.00 Reflex — program publicystyczny
19.15 Dobranoc: „Bouli”
19.30 Wiadomości
20.05 „Misteczek Twin Peaks” — serial USA
21.00 ABC ekonomii — Ubezpieczenia
21.05 Zespół publicystyki „Zapis” przedstawia...
21.45 „Trzy dekady rocka w Polsce” (1) — To tylko rock’n roll
22.45 Wiadomości wieczorne
23.05 „Wiersze na dzień powszedni” — dzień czwarty
23.10 „Czyny i rozmowy” — „Wi i na kara” — film dok. Antoniego Krauze

23.55 BBC — World Service
0.25 Noc z gwiazdami — program rozrywkowy ze Szczecina.
PROGRAM II
7.30—11.00 Telewizja śniadaniowa
7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 Film dla dzieci
8.40 Magazyn tv śniadaniowej
9.00 „W labiryncie” — serial TP
10.00 CNN — Headline News
10.10 TFS — wiadomości po francusku

10.15 Wiadomości po niemiecku
15.00 Transmisja obrad Sejmu
16.30 Panorama
17.10 „Na morskim szlaku” — Stegna ’91 — rep.
17.30—21.00 Program regionalny
17.35 Siedem cudów Wiekopolski
17.50 Informator wyborczy
17.55 Konkurs wyborczy
18.00 Aktualności
18.15 Tydzień w regionie
18.30 Magazyn kulturalny (Stanisław Barańczak w Poznaniu)
19.00 Studio targowe
19.30 Dziecięce spotkanie
19.40 Ziełonoślazkowie

19.55 Informator wyborczy
20.00 Zarząd Miasta na program nowego sezonu
20.10 Nasz gość — prof. Konstanty Kalinowski
20.20 Kiedy, komu, za ile telefon?
20.45 Archiwum TV Poznań
20.55 Konkurs wyborczy
21.00 Panorama
21.15 Sport
21.25 Studio tajemnic — program Wandy Komarzewskiej
21.30 Lepiej późno niż wcale
22.00 „Nie zawsze musi być kawior” (9) — serial niem.
24.00 Panorama
0.05 Lepiej późno niż wcale — cd.

SOBOTA

PROGRAM I

7.35 Program dnia
7.40 Wszystko o działce
8.00 Wiadomości poranne
8.10 Rynek — Agro
8.40 Na zdrowie — magazyn rekreacyjny
9.00 Złoty — program red. katolickiej
9.25 5—10—15 — program dla dzieci i młodzieży oraz film z serii: „Wojownicze żółwie Ninja” — serial animowany USA

10.55 „Wileńska AK” — wojskowy program dok.
11.20 Telewizyjny Koncert Zyczeń
11.50 Wiadomości
12.00 Wędrowni dalekie i bliskie: „Zabawki jakich nie znać” — film dok. prod. szwajcarskiej
12.30 Zielona linia — program red. rolnej
12.55 „Siódemka” w „Jedynce” — francuski program satelitarny: „Dzieci tańca” (8) — film dok.
14.00 Walt Disney przedstawia: „Kacze opowieści”, „Pisa miłość” (cz. 2)

15.15 Z archiwum Teatru Telewizji: Aleksander Fredro — „Trzy po trzy”, reż. Adam Hanuszkiewicz
16.30 Mrs Polonia ’91
17.15 Teleexpress
17.30 Butlik
18.00 Spotkanie — program red. katolickiej
19.00 Polskie Madonny — rep.
19.15 Dobranoc: „Domel”
19.30 Wiadomości
20.05 „Gliniarz z Beverly Hills” — film fab. USA
21.50 Sportowa sobota
22.40 Wiadomości wieczorne
23.05 „Jedynke wyścigi” — dramat obyczajowy ang.
0.40 Zakończenie programu.

PROGRAM II
7.30—10.40 — Telewizja śniadaniowa
7.30 Panorama
7.40 Żołnierski strach — wojskowy program publicystyczny
8.05 Powitanie
8.15 „Kapitan Planeta i Planetarianie” — serial USA
8.40 Magazyn TV śniadaniowej
9.15 Kadr — teleturniej filmowy
9.45 Magazyn TV śniadaniowej
10.00 CNN — Headline News
10.10 Magazyn TV śniadaniowej
10.40 Tacy sami — program w języku migowym
11.00 Polska Kronika Filmowa

11.10 Akademia polskiego filmu: „Człowiek na torze” — film obyczajowy
12.40 Relacja z festiwalu w Edynburgu 91
13.00 Zwierzęta świata: „Być moim tyłem” (1) — film dok. ang.
13.30 Klub Yuppies? — program dla młodzieży
14.00 Wzrostowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego
14.30 Sonda — czynniki Si (1)
14.55 Program dnia
15.20 Camerata 2 przedstawia
16.00 Ekspres reportażowy
16.30 Dziennik „Dwójki”
16.40 6 z 49 — teleturniej
17.10 „Pan wzywał, milordzie” (5) — serial ang.

18.00 Program lokalny
18.30 Wielka gra — teleturniej
19.30 Galeria 38 milionów — ilustracje i grafika Janusza Stannego
20.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
21.00 Panorama
21.35 Akatyst ku czci Bogurodzicy
21.40 Teatr trochę inny — rep. A. Tiktowa
22.00 „Kennedy” (1) — serial USA
22.55 Okolice jazzu — gwiazdy wytwórni płytowej GRP
23.00 Panorama

NIEDZIELA

PROGRAM I

7.55 Program dnia
8.00 Tydzień
9.00 Teleranek oraz „Dzieci z Bullerbyn” (1) — serial prod. szwedz.
10.30 „Przygody rosin” — serial przyrod. franc.
10.55 Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi
11.20 Telewizyjny Koncert Zyczeń
11.50 Dramat na wodzie — wojskowy pr. dok.

12.15 Tęczy Music — Box
13.00 Magazyn „Morze”
13.20 „Dzieje kultury polskiej” — film dok.
14.15 Pieprz i wanilia
14.55 Telewizyjna rewia — rep. niemiecka
15.45 W Starym Klinie: „Zapomniana melodia” — komedia prod. polskiej
17.15 Teleexpress
17.30 Piłkarz coudry Mragowo ’91
18.20 Dziennikarze ujawniają
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia — „Gumisie”
19.30 Wiadomości
20.05 Kim jest ten chłopak? (6 — ost.) — serial franc.
21.00 Sportowa niedziela
21.20 7 dni — świat

21.50 Jonasz — wspomnienie o Jonaszu Kofcie
22.35 Wiadomości wieczorne
PROGRAM II
7.40 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.15 Film dla niesłyszących: „Kim jest ten chłopak?” — serial franc.
9.05 Magazyn tv śniadaniowej
10.00 CNN — Headline News
10.20 Program lokalny
10.50 Magazyn przedchodnia
11.00 XVII Międzynarodowy Festiwal Piosenki Chórnej — Międzyszkolny ’91
11.30 Podróże w czasie i przestrzeni

12.15 Zwierzęta wokół nas
12.30 Express Dimanche
12.45 Przecież to znamy
13.10 Sto pytań do... Jana Rutkiewicza
13.50 Kino familijne: „Daktari” (2) — serial USA
14.40 Gość „Dwójki”
14.50 Studio Sport — Grand Prix Włoch — Formula 1
15.30 „Polacy” — film dok. o Wałach w Nyczu
16.20 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 Rebusy — teleturniej
17.10 Studio Sport — Grand Prix Włoch — Formula 1
18.00 Bliziej świata — przegląd tv satelitarnych

19.00 Wydarzenia tygodnia
19.30 Galeria „Dwójki”
20.00 Antoni Dworzak — IX Sympozjum e-moili, op. 93 „Z nowego świata”
21.00 Panorama
21.20 „Podzieleni, ale równi” (1) — dramat obycz. USA
22.50 Pies czyli kot — program Stanisława Tyma
23.00 Julian Strykowski — próba portretu
23.30 Jestem tobą — recital Agnieszki Patygi
24.00 Panorama

W domu Klienta!
- naprawa telewizorów kolorowych i czarno-białych
- przestrajanie sprzętu RTV
- konserwacja i naprawa magnetowidów
Krótkie terminy, solidnie, tanio
Zgłoszenia:
Zielona Góra tel. 38-16,
od godz. 8.00-11.00 i od 18.00-20.00
1544-Z

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

13.25 Wiadomości
13.35—16.00 Telewizja edukacyjna
13.55 Język francuski (2)
14.15 Język niemiecki (2)
14.50 Język angielski (2)
15.30 Uniwersytet nauczycielski — prezentacje
16.00 Program dnia
16.05 Wiadomości popołudniowe
16.15 LUZ — pr. nastolatków
17.15 Teleexpress

17.30 Rock-ekspres
17.55 Studio Sport
18.05 „Al” — serial USA
18.30 „Narody, kraje, wydarzenia” — Związek Radziecki
19.15 Dobranoc: „Reksio”
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji: Józef Brodski „Demokracja”, reż. S. Sełeks Falk, wyk. Jerzy Stuh, Ewa Wiśniewska i in.
21.00 ABC ekonomii
21.10 Studio Sport — ME w siatkówce mężczyzn, mecz: Polska — Szwecja
21.55 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej — „S”

22.35 Wiadomości wieczorne
22.55 Wiersze na dzień powszedni — dzień piąty
23.00 BBC — World Service
PROGRAM II
16.30 Panorama
16.40 Powitanie
17.00 Magazyn piłkarski
17.30 „Lekarz też człowiek” (2) — serial komediowy ang.
18.00 Program lokalny
18.30 Ojczyzna — polszczyzna
18.45 Seans filmowy — pr. E. Banaszkiewicz
19.25 Zapraszamy do „Dwójki”

19.30 Muzyczny świat Shina Miya-shity — wirtuoz gry na koto
20.00 Pół godziny „Nowoczesności”
20.30 Kopalnia „Ślask” — rep.
21.00 Panorama
21.20 Z dziejów parlamentaryzmu — najstarszy parlament
21.35 „Marie w białym mundurze” — serial franc.
22.55 Sport
23.05 „Ekstra” (1) — mag. dok.
24.00 Panorama

9.00 „W labiryncie” — ser. TP
10.00 CNN — Headline News
10.30 Panorama
10.40 Powitanie
10.50 Przegląd Kronik Filmowych
11.30 „Pod wspólnym dachem” (10) — serial franc.
12.00 Program lokalny
13.30 Modlitwa wieczorna
13.50 „Sztuka świata zachodniego” — serial dok. ang.
14.20 „Podwórko” — film dok.
20.00 XII Przegląd Piosenki Aktorskiej — Wrocław ’91
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Rozmowy o cierpieniu
21.45 „Dorastanie” (5) — ser. TP
22.45 Gość „Dwójki”
22.55 Non Stop Kolor
24.00 Panorama

13.15 Chemia — subst. chem. 1. ich przemiany
13.45 „Domysły i dowody” — film dok. czech.
14.00 Przybysze z Matplanety
14.30 Przygody kapitana Renio
14.45 „Świadkowie przeszłości” — film dok. czech.
15.00 „Michał Lomonosow” — film dok. radz.
15.25 Sezam
15.50 Klub Midi
16.00 Program dnia
16.05 Wiadomości popołudniowe
16.15 Dla dzieci: Tik-Tak
16.45 Kino Tik-Tak: „Przygody misia Ruxpina” — serial anim. ang.
17.15 Teleexpress
17.30 Listy o gospodarce
17.55 Piłkarska kadra czeka

WTOREK

PROGRAM I

8.00 Wiadomości poranne
8.10 Dzień dobry — poranny magazyn rozrywkowy
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Gotowanie na ekranie — magazyn kulinarny
10.00 D’Artagnan i trzech muszkieterowie — serial radz.
11.50 Wiadomości
12.00—16.00 Telewizja edukacyjna
12.00 Agroszkola
12.30 Poszukiwania porządku w zeszłości
12.45 Fizyka — ruch prostoliniowy

13.30 Swego nie znam... — Tar-nów
13.40 Spotkania z literaturą
14.10 Szyk polski, czyli Bonarski w Zachęcie
14.45 Rody polskie — Zamoyscy
15.30 Uniwersytet nauczycielski
16.00 Program dnia
16.05 Wiadomości popołudniowe
16.15 Sami o sobie
16.45 Kino nastolatków: „Wycho wawca” — serial USA
17.15 Teleexpress
17.30 Serce z Amsterdamu — rep.
17.55 Klinika zdrowego człowieka
18.15 I co dalej? — teleturniej
18.30 Encyklopedia II wojny światowej
19.00 Świat i my — magazyn
19.15 Dobranoc: „Lunetka, Marcin i rybka”
19.30 Wiadomości

18.05 „Królik Bugs” — serial animowany USA
18.30 W Sejmie i Senacie
19.15 Dobranoc: „Psi żywot”
19.30 Wiadomości
20.05 „Nazywam się Billy W.” — dramat obycz. USA
21.45 ABC ekonomii
22.00 Program publicystyczny — w tym 22.45 Wiadomości wieczorne
24.00 BBC — World Service
PROGRAM II
7.30—10.10 Telewizja śniadaniowa
7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 „Denver — ostatni dinozaur” — serial anim.
8.35 Magazyn TV śniadaniowej

8.40 Magazyn tv śniadaniowej
9.00 „W labiryncie” — serial TP
10.00 CNN — Headline News
10.30 Panorama
10.40 Powitanie
10.50 Przegląd Kronik Filmowych
11.30 „Pod wspólnym dachem” (10) — serial franc.
12.00 Program lokalny
13.30 Modlitwa wieczorna
13.50 „Sztuka świata zachodniego” — serial dok. ang.
14.20 „Podwórko” — film dok.
20.00 XII Przegląd Piosenki Aktorskiej — Wrocław ’91
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Rozmowy o cierpieniu
21.45 „Dorastanie” (5) — ser. TP
22.45 Gość „Dwójki”
22.55 Non Stop Kolor
24.00 Panorama

13.15 Chemia — subst. chem. 1. ich przemiany
13.45 „Domysły i dowody” — film dok. czech.
14.00 Przybysze z Matplanety
14.30 Przygody kapitana Renio
14.45 „Świadkowie przeszłości” — film dok. czech.
15.00 „Michał Lomonosow” — film dok. radz.
15.25 Sezam
15.50 Klub Midi
16.00 Program dnia
16.05 Wiadomości popołudniowe
16.15 Dla dzieci: Tik-Tak
16.45 Kino Tik-Tak: „Przygody misia Ruxpina” — serial anim. ang.
17.15 Teleexpress
17.30 Listy o gospodarce
17.55 Piłkarska kadra czeka

13.15 Chemia — subst. chem. 1. ich przemiany
13.45 „Domysły i dowody” — film dok. czech.
14.00 Przybysze z Matplanety
14.30 Przygody kapitana Renio
14.45 „Świadkowie przeszłości” — film dok. czech.
15.00 „Michał Lomonosow” — film dok. radz.
15.25 Sezam
15.50 Klub Midi
16.00 Program dnia
16.05 Wiadomości popołudniowe
16.15 Dla dzieci: Tik-Tak
16.45 Kino Tik-Tak: „Przygody misia Ruxpina” — serial anim. ang.
17.15 Teleexpress
17.30 Listy o gospodarce
17.55 Piłkarska kadra czeka

ŚRODA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości poranne
8.10 Dzień dobry — poranny magazyn rozrywkowy
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Głowa do góry — magazyn
10.00 „Dynastia” — serial USA
11.50 Wiadomości
12.00—16.00 Telewizja edukacyjna
12.00 Agroszkola
12.15 Agroszkola
12.30 „De Gaulle — ciągle wyzwanie” — serial biograficzny franc.

13.30 Swego nie znam... — Tar-nów
13.40 Spotkania z literaturą
14.10 Szyk polski, czyli Bonarski w Zachęcie
14.45 Rody polskie — Zamoyscy
15.30 Uniwersytet nauczycielski
16.00 Program dnia
16.05 Wiadomości popołudniowe
16.15 Sami o sobie
16.45 Kino nastolatków: „Wycho wawca” — serial USA
17.15 Teleexpress
17.30 Serce z Amsterdamu — rep.
17.55 Klinika zdrowego człowieka
18.15 I co dalej? — teleturniej
18.30 Encyklopedia II wojny światowej
19.00 Świat i my — magazyn
19.15 Dobranoc: „Lunetka, Marcin i rybka”
19.30 Wiadomości

18.05 „Królik Bugs” — serial animowany USA
18.30 W Sejmie i Senacie
19.15 Dobranoc: „Psi żywot”
19.30 Wiadomości
20.05 „Nazywam się Billy W.” — dramat obycz. USA
21.45 ABC ekonomii
22.00 Program publicystyczny — w tym 22.45 Wiadomości wieczorne
24.00 BBC — World Service
PROGRAM II
7.30—10.10 Telewizja śniadaniowa
7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 „Denver — ostatni dinozaur” — serial anim.
8.35 Magazyn TV śniadaniowej

8.40 Magazyn tv śniadaniowej
9.00 „W labiryncie” — serial TP
10.00 CNN — Headline News
10.30 Panorama
10.40 Powitanie
10.50 Przegląd Kronik Filmowych
11.30 „Pod wspólnym dachem” (10) — serial franc.
12.00 Program lokalny
13.30 Modlitwa wieczorna
13.50 „Sztuka świata zachodniego” — serial dok. ang.
14.20 „Podwórko” — film dok.
20.00 XII Przegląd Piosenki Aktorskiej — Wrocław ’91
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Rozmowy o cierpieniu
21.45 „Dorastanie” (5) — ser. TP
22.45 Gość „Dwójki”
22.55 Non Stop Kolor
24.00 Panorama

13.15 Chemia — subst. chem. 1. ich przemiany
13.45 „Domysły i dowody” — film dok. czech.
14.00 Przybysze z Matplanety
14.30 Przygody kapitana Renio
14.45 „Świadkowie przeszłości” — film dok. czech.
15.00 „Michał Lomonosow” — film dok. radz.
15.25 Sezam
15.50 Klub Midi
16.00 Program dnia
16.05 Wiadomości popołudniowe
16.15 Dla dzieci: Tik-Tak
16.45 Kino Tik-Tak: „Przygody misia Ruxpina” — serial anim. ang.
17.15 Teleexpress
17.30 Listy o gospodarce
17.55 Piłkarska kadra czeka

13.15 Chemia — subst. chem. 1. ich przemiany
13.45 „Domysły i dowody” — film dok. czech.
14.00 Przybysze z Matplanety
14.30 Przygody kapitana Renio
14.45 „Świadkowie przeszłości” — film dok. czech.
15.00 „Michał Lomonosow” — film dok. radz.
15.25 Sezam
15.50 Klub Midi
16.00 Program dnia
16.05 Wiadomości popołudniowe
16.15 Dla dzieci: Tik-Tak
16.45 Kino Tik-Tak: „Przygody misia Ruxpina” — serial anim. ang.
17.15 Teleexpress
17.30 Listy o gospodarce
17.55 Piłkarska kadra czeka

CZWARTEK

PROGRAM I

8.00 Wiadomości poranne
8.10 Dzień dobry — poranny magazyn rozrywkowy
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Przyjemne z pożytecznym
10.00 „Elita” (5) — serial sensacyjny USA
10.35 Po sześćdziesiątce — magazyn dla wszystkich
11.50 Wiadomości
12.00—16.00 Telewizja edukacyjna
12.00 Agroszkola
12.20 Agroszkola
12.35 „Terra X: Święci rękawice Indii” — film dok. niem.
13.20 „Ekspedycje na dno morza” — film dok. niem.

13.30 Swego nie znam... — Tar-nów
13.40 Spotkania z literaturą
14.10 Szyk polski, czyli Bonarski w Zachęcie
14.45 Rody polskie — Zamoyscy
15.30 Uniwersytet nauczycielski
16.00 Program dnia
16.05 Wiadomości popołudniowe
16.15 Sami o sobie
16.45 Kino nastolatków: „Wycho wawca” — serial USA
17.15 Teleexpress
17.30 Serce z Amsterdamu — rep.
17.55 Klinika zdrowego człowieka
18.15 I co dalej? — teleturniej
18.30 Encyklopedia II wojny światowej
19.00 Świat i my — magazyn
19.15 Dobranoc: „Lunetka, Marcin i rybka”
19.30 Wiadomości

18.05 „Królik Bugs” — serial animowany USA
18.30 W Sejmie i Senacie
19.15 Dobranoc: „Psi żywot”
19.30 Wiadomości
20.05 „Nazywam się Billy W.” — dramat obycz. USA
21.45 ABC ekonomii
22.00 Program publicystyczny — w tym 22.45 Wiadomości wieczorne
24.00 BBC — World Service
PROGRAM II
7.30—10.10 Telewizja śniadaniowa
7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 „Denver — ostatni dinozaur” — serial anim.
8.35 Magazyn TV śniadaniowej

8.40 Magazyn tv śniadaniowej
9.00 „W labiryncie” — serial TP
10.00 CNN — Headline News
10.30 Panorama
10.40 Powitanie
10.50 Przegląd Kronik Filmowych
11.30 „Pod wspólnym dachem” (10) — serial franc.
12.00 Program lokalny
13.30 Modlitwa wieczorna
13.50 „Sztuka świata zachodniego” — serial dok. ang.
14.20 „Podwórko” — film dok.
20.00 XII Przegląd Piosenki Aktorskiej — Wrocław ’91
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Rozmowy o cierpieniu
21.45 „Dorastanie” (5) — ser. TP
22.45 Gość „Dwójki”
22.55 Non Stop Kolor
24.00 Panorama

13.15 Chemia — subst. chem. 1. ich przemiany
13.45 „Domysły i dowody” — film dok. czech.
14.00 Przybysze z Matplanety
14.30 Przygody kapitana Renio
14.45 „Świadkowie przeszłości” — film dok. czech.
15.00 „Michał Lomonosow” — film dok. radz.
15.25 Sezam
15.50 Klub Midi
16.00 Program dnia
16.05 Wiadomości popołudniowe
16.15 Dla dzieci: Tik-Tak
16.45 Kino Tik-Tak: „Przygody misia Ruxpina” — serial anim. ang.
17.15 Teleexpress
17.30 Listy o gospodarce
17.55 Piłkarska kadra czeka

13.15 Chemia — subst. chem. 1. ich przemiany
13.45 „Domysły i dowody” — film dok. czech.
14.00 Przybysze z Matplanety
14.30 Przygody kapitana Renio
14.45 „Świadkowie przeszłości” — film dok. czech.
15.00 „Michał Lomonosow” — film dok. radz.
15.25 Sezam
15.50 Klub Midi
16.00 Program dnia
16.05 Wiadomości popołudniowe
16.15 Dla dzieci: Tik-Tak
16.45 Kino Tik-Tak: „Przygody misia Ruxpina” — serial anim. ang.
17.15 Teleexpress
17.30 Listy o gospodarce
17.55 Piłkarska kadra czeka

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE



WSPÓLNIE Z WYŁĄCZNYM DYSTRYBUTOREM NA POLSKĘ, FIRMA:

**P.P. POLMOZBYT
W ŁODZI**

OFERUJĄ SAMOCHODY

**HYUNDAI
PONY**



w wersji 3, 4 i 5 drzwiowej
• pojemność silnika 1.3 lub 1.5 l • gwarancja roczna (lub 20.000 km) • gwarancja na nadwozie - 5 lat, lub 160.000 km • metalizowany lakier
• punkt serwisowy w Zielonej Górze
Szczegółowe informacje udziela P.H. „BISA”
Zielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 9, pok. 215
tel. 720-11 wew. 290, fax/tel. 35-32

AK-280